

**PROTOKÓŁ  
XLVI SESJI  
RADY MIASTA BRZEZINY**

**Nr XLVI/13/2017**

**z dnia 30 listopada 2017 r.**

Proponowany porządek obrad XLVI sesji Rady Miasta przedstawia się następująco:

1. Otwarcie obrad.
2. Stwierdzenie prawomocności sesji.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XLV sesji Rady Miasta.
5. Informacja burmistrza o pracach między sesjami.
6. Interpelacje i zapytania radnych.
7. Odpowiedzi na interpelacje.
8. Informacja nt. "Punktu zbierania odpadów w Brzezinach przy ul. Słowackiego 12".
9. Zapytania do kierowników jednostek organizacyjnych miasta, prezesów spółek miejskich i prezesa Spółdzielni Socjalnej.
10. Informacja nt. przewidywania budżetowego Miasta Brzeziny na 2018 r.
11. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:
  - 1) zmian budżetu i zmian w budżecie Miasta Brzeziny na 2017 rok,
  - 2) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Brzeziny na lata 2017–2021,
  - 3) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na rok 2018,
  - 4) określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2018 rok,
  - 5) przedłużenia czasu obowiązywania dotychczasowych taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,
  - 6) zmiany Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2017,
  - 7) przyjęcia Miejskiego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego na lata 2017 – 2022,
  - 8) połączenia jednostek budżetowych Dziennego Domu Senior + w Brzezinach i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzezinach,
  - 9) szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodku wsparcia-Dziennym Domu Senior + w Brzezinach,
  - 10) wyrażenia zgody na połączenie spółek: Zakładu Usług Komunalnych sp. z o.o. w Brzezinach, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Brzezinach i Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Brzezinach sp. z o.o.
12. Wolne wnioski i sprawy różne.
13. Zakończenie sesji.

## **1. Otwarcie obrad.**

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłej 23 listopada br. Honorowej Obywatelki Miasta Brzeziny, która będąc senatorem przyczyniła się do uzyskania przez Brzeziny statutu miasta powiatowego - Pani Ligii Urniaż-Grabowskiej.

Przewodniczący Rady Tadeusz Barucki otworzył XLVI sesję Rady Miasta Brzeziny w dniu 30 listopada 2017 r. o godz. 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta. Sesja była transmitowana na żywo ~~do~~ na You Tube za pośrednictwem Internetu.

## **2. Stwierdzenie prawomocności sesji.**

Na podstawie listy obecności, podpisanej przez 12. radnych Przewodniczący Rady Miasta stwierdził quorum oraz prawomocność obrad.

Radni Dariusz Guzek, Tadeusz Klimczak oraz Przemysław Maślanko spóźnili się na posiedzenie Rady Miasta.

Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W tym punkcie na posiedzenie Rady Miasta przybył radny Przemysław Maślanko.

### 3. Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta odczytał proponowany porządek sesji.

W międzyczasie na posiedzenie Rady Miasta przybyli radni Dariusz Guzek oraz Krzysztof Jeske.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, czy są uwagi, bądź propozycje, co do przedstawionego porządku obrad.

Głos zabrał Burmistrz, który wniósł o rozszerzenie porządku obrad o pkt 11.10. tj. Projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXIX/74/09 Rady Miasta Brzeziny z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzezinach. Wyjaśnił, iż jest to uchwała rozszerzająca kompetencje MOPS-u.

Zaproponował, aby w/w projekt uchwały wprowadzić, jako pkt 11.10., natomiast projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na połączenie spółek zostanie przesunięty w pkt 11.11.

Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie wniosek Burmistrza o wprowadzenie do porządku obrad pkt 11.10. Projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXIX/74/09 Rady Miasta Brzeziny z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzezinach.

Rezultat głosowania:

13 – za, 0. – przeciw, 1. - wstrzymujący się od głosu, 1. - osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Wniosek został przyjęty.

Następnie głos zabrał radny Jakub Piątkowski, który złożył wniosek o wykreślenie z porządku obrad pkt 11.10. tj. projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na połączenie spółek: Zakładu Usług Komunalnych sp. z o.o. w Brzezinach, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Brzezinach i Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Brzezinach sp. z o.o.

Wyartykułował, iż radni mieli mało czasu na podjęcie decyzji, a zdaniem radnego jest to najważniejsza decyzja odkąd został radnym. Dodatkowo w dniu dzisiejszym wpłynęło pismo od pracowników PEC-u, którzy również proszą o wnikliwszą analizę tematu. W związku z tym prosi o przełożenie w/w projektu uchwały do rozpatrzenia na następnej sesji.

Głos zabrał Burmistrz, który poprosił o utrzymanie w porządku obrad projektu uchwały w sprawie połączenia spółek, gdyż praca została wykonana, program informacyjny wdrożony – radni, którzy mieli czas uczestniczyli w spotkaniach indywidualnych, podczas których mieli możliwość uzyskania wszelkiej wiedzy w tym temacie. Odbyla się również połączona komisja w tym temacie. Dodał, iż w/w projekt uchwały daje „zielone światło” do procesu konsolidacji tych spółek celem zwiększenia ich potencjału. Proces przekształcenia potrwa przynajmniej pół roku lub więcej.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która oświadczyła, iż popiera zdanie radnego J. Piątkowskiego, zwłaszcza, iż projekt uchwały nie był procedowany na żadnej z komisji, czego wymaga ustawa o samorządzie gminnym.

Przewodniczący Rady Miasta Tadeusz Barucki również poparł wniosek radnego J. Piątkowskiego. Poważnym argumentem jest pismo pracowników PEC-u, którzy obawiają się o swój los. Zastanawia się, czy URE nie powinno wypowiedzieć się w tej sprawie, natomiast Zarządy spółek winny podjąć stosowne uchwały. Przewodniczący Rady uważa, iż po połączeniu każda ze spółek będzie dążyć do maksymalizacji zysku ze sprzedaży. Dodał, iż nikt nie przedstawił projektu naprawczego spółki. Stwierdził, iż spółka nie może zbankrutować, może zostać powołana jedynie jednostka budżetowa miasta. Przypomniał, iż poprzednio Zarząd wyszedł z propozycją utworzenia TBS-u nie po to, aby ratować gospodarkę komunalną, ale po

to, aby ratować budownictwo mieszkaniowe w Brzezinach. W tamtych czasach BGK udzielał kredytów na preferencyjnych warunkach tylko TBS-om.

Głos zabrał radny Przemysław Maślanko, który poinformował, iż był na spotkaniu indywidualnym, jednak co rusz pojawiają się nowe argumenty, które należałoby uwzględnić. W związku z tym uważa, iż należy jeszcze raz wspólnie się spotkać i przedyskutować sprawę, dlatego też również popiera wniosek radnego Jakuba Piątkowskiego.

Burmistrz odparł, iż na tym etapie nie ma zagrożeń. Ustawodawca dał bezpieczeństwo – pół roku, podczas którego Sąd Rejestrowy wyznacza „kuratora, który trzyma rękę na pulsie” w zakresie procesu konsolidacji przekształcenia. W tym właśnie okresie będzie bardzo dużo czasu na dyskusję, również z Radami Nadzorczymi, z pracownikami oraz szefami spółek nawet przy udziale osób z zewnątrz.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która odnosząc się do słów Burmistrza, iż łączenie spółek będzie procesem długotrwałym, nie widzi powodu, aby już w dniu dzisiejszym podejmować w/w projekt uchwały nie zapoznawszy się ze wszystkimi aspektami tego łączenia. Natomiast połączona komisja, na której nie było nawet połowy radnych nie dała pełnej informacji np. co będzie z pracownikami po połączeniu spółek. Zwłaszcza, iż radni otrzymali od pracowników jednej ze spółek pismo, aby dogłębnie pochylić się nad w/w sprawą. W związku z tym należy tych ludzi wysłuchać, zrozumieć oraz zaakceptować. Dodała, iż na wspólnej komisji prezes PEC-u mówił, iż nie może być skróśnego wydatkowania, a skoro nie może być skróśnego wydatkowania to TBS będzie nadal w takiej samej, słabej sytuacji w jakiej jest obecnie. Jedyne korzyści mogą płynąć z tego, że być może trzy spółki będą inaczej opodatkowane i powstaną oszczędności z tego tytułu. Nikt nie powiedział, że pracownicy będą mieć zagwarantowane zatrudnienie, a to bardzo ważna kwestia. Dodatkowo było szereg innych wątpliwości i radna chciałyby, aby wszyscy radni uzyskali odpowiedzi na dręczone ich pytania oraz wątpliwości, natomiast pojedyncze spotkania nie dadzą takich efektów, jak wspólnie wypracowywane rozwiązanie. Uważa, iż indywidualne spotkanie radnego z 3. prezesami nie było najlepszym rozwiązaniem, gdyż radny posiadając mandat społeczeństwa w sposób transparentny i jawny powinien przeprowadzać proces decyzyjny w imieniu mieszkańców. W związku z tym dlatego też nie skorzystała z zaproszenia na indywidualne spotkanie - czuła się niekomfortowo.

Burmistrz odpowiedział, iż warunki, które stworzyli z prezesami były odpowiednie do skali problemu z uwagi, iż indywidualne spotkania dawały możliwość dogłębnego zapoznania się z problematyką. Kwestią formalną było przeprowadzenie projektu uchwały przez połączone komisje. Jeszcze raz wyartykułował, iż przyjęcie uchwały daje mandat do dalszego postępowania i do pełnej analizy prawnej oraz społecznej tych wszystkich kwestii. W opinii Burmistrza nie ma sensu tracić czasu, gdyż nowo powstała spółka może być „aktorem” w zakresie budowania. Chodzi o dobro i przyszłość mieszkańców i zapewnienia im realizację realnej polityki mieszkaniowej. Dodał, iż gdyby nie zaangażowanie pierwszego prezesa TBS – Tadeusza Klimczaka miasto nie miałooby nowo wybudowanego budynku TBS-u. Dodał, iż dotychczasowy czas był czasem straconym i nieefektywnym. W związku z tym prosi o zachowanie spokoju emocjonalnego i w odważny sposób podejście do tematu fuzji.

Głos zabrał radny Tadeusz Klimczak, który przysłuchując się dyskusji radnych oraz mając na uwadze pismo pracowników PEC-u zapytał, czy nie byłoby problemem idąc za słowami radnego P. Maślanko i odłożenie procedowania uchwały o miesiąc.

Radna Ilona Skipor odpowiedziała, iż jej zdaniem nie była to wspólna komisja, a jeżeli rzeczywiście była to komisja to, jaka jest jej opinia w tej sprawie? Wyartykułowała, iż to radni będą ponosić odpowiedzialność za tak strategiczną decyzję, a nie Burmistrz. Podjęta decyzja odbije się na wieloletniej prognozie oraz przyszłości tego miasta. W związku z tym uważa, że podejmowanie tak ważnej decyzji w ciągu 2 tygodni bez właściwych dokumentów, bez analiz

finansowych, uchwał Zarządu spółek jest bezzasadne. Radni potrzebują więcej czasu na podjęcie tak ważnej decyzji. Na dzień dzisiejszy nie ma żadnego dokumentu, który stwierdzałby zasadność podjęcia takiej uchwały w dniu dzisiejszym.

Burmistrz odpowiedział, iż czas na kwestie, które podnosi radna I. Skipor będzie po podjęciu uchwały. Konsolidacja ma za zadanie zoptymalizować finanse oraz możliwości spółek po to, aby wreszcie było można w naszym mieście inwestować m.in. w mieszkalnictwo. Dochodzi również kwestia funduszy unijnych, czy wmontowanie się w system Mieszkanie Plus.

Burmistrz powiedział, że jeżeli radni w dniu dzisiejszym nie chcą procedować w/w projektu uchwały to za 2. tygodnie można byłoby zwołać sesję nadzwyczajną i wówczas podjąć decyzję. Niemniej jednak na dzień dzisiejszy Burmistrz nie widzi takiej potrzeby, ponieważ dopiero co rozpoczynamy cały proces.

Radny Maciej Sysa zapytał Burmistrza dlaczego do tej pory nie poruszał tego tematu?

Następnie poinformował, iż nie będzie głosował "na szybko" bez dokładnego zapoznania się z dokumentami.

Burmistrz odpowiedział, iż materiały są opracowane i były bardzo szczegółowo przedstawiane. Dodatkowo, co roku radnym przedstawiane są sprawozdania spółek, dzięki czemu na bieżąco znają sytuację przedsiębiorstw komunalnych Miasta.

Radny Tadeusz Klimczak poinformował, iż ma ugruntowane zdanie nt. łączenia spółek, którego raczej nie zmieni, niemniej jednak część radnych ma wątpliwości, które należałoby rozwiązać. Poparł pomysł zwołania sesji nadzwyczajnej poświęconej tylko temu tematowi.

Burmistrz zwracając się do radnych zapytał - czy możemy umówić się na sesję nadzwyczajną za około 2. tygodnie, która rozwiąże powstały spór?

Przewodniczący Rady Miasta przypomniał, iż w związku ze świętami kolejna sesja zwyczajna zaplanowana jest na 20 grudnia br. W związku z tym nadzwyczajna sesja byłaby około 14-stego grudnia, a zwyczajna tydzień później. Dlatego uważa, iż projekt uchwały może być procedowany w normalnym trybie posiedzenia Rady Miasta.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który zakomunikował, iż sesję nadzwyczajną rzeczywiście można zwołać na wniosek Burmistrza tyle, że zarezerwowana jest dla zdarzeń nadzwyczajnych dopiero, co wynikających z bieżącego toku pracy Rady, czy potrzeb Miasta. Ewentualnie można byłoby potraktować to jako dodatkową sesję zwykłą. Z uwagi, iż najbliższa sesja zaplanowana jest na 20 grudnia br., część radnych będzie musiała zwolnić się z pracy, aby uczestniczyć w tej dodatkowej sesji. Wyartykułował, iż nie spodziewał się, że cała załoga PEC-u "stanie murem" i wystąpi do Rady Miasta z pismem, aby dłużej zastanowić się nad w/w tematem i przesunąć termin sesji. Stwierdził, iż nie jest powiedziane, że załoga nie chce połączenia spółek, będzie trzeba zaprosić ich na spotkanie, czy sesję i z nimi porozmawiać. Uważa, iż pismo stanowi istotny głos ludzi, których sprawa bezpośrednio dotyczy. Radny zastanawia się, czy prezes spółki popiera zdanie pracowników, bo pod pismem nie ma jego podpisu. Dwie pozostałe załogi spółek nie mają takiej prośby, więc "albo jest to im obojętne, albo na rękę". W związku z tym radny popiera zdanie Przewodniczącego Rady Miasta, aby w/w projekt uchwały procedować podczas "zwyczajnej" sesji 20 grudnia br.

Burmistrz odparł, iż przyjmuje taką argumentację.

Przypomniał, iż dla pracowników spółek nie będzie żadnych zmian organizacyjnych. W związku z realizacją projektów planowane jest zwiększenie zatrudnienia bezpośrednio i pośrednio.

Radny Zbigniew Bączyński dopytał, czy odbyły się wcześniej rozmowy z załogami, czy dowiedzieli się o ewentualnej zdjęciu fuzji spółek z porządku obrad dzisiejszej sesji?

Prezesa w ramach swoich spółek rozmawiali z załogą – odpowiedział Burmistrz.

Radny odparł, iż podczas rozmów indywidualnych nie było o tym mowy. Dzisiejsze pismo zdziwiło radnego.

Przewodniczący Rady Miasta w kwestii uzupełnienia powiedział, iż pracownicy PEC-u dowiedzieli się dopiero przedwczoraj o ewentualnych planach połączenia spółek i dlatego “na cito” złożyli w/w pismo.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Zofia Krawczyk zakomunikowała, iż pracownicy PEC-u zwrócili się do radnych i należy wysłuchać ich argumentów. Dodała, iż była na indywidualnym spotkaniu i sądziła, iż sprawa ta została już omówiona z pracownikami. Poprosiła, aby w dniu dzisiejszym nie procedować w/w uchwały tylko na spokojnie spotkać się z pracownikami i wysłuchać ich racji, a temat podjąć w grudniu – zgodnie z sugestią Przewodniczącego Rady Miasta.

Myślę, że już osiągnęliśmy konsensus – odpowiedział Burmistrz.

Głos zabrała ponownie radna Grażyna Pietrasik, która powiedziała, iż w związku z informacją, która padła na wspólnej komisji, iż prezesi od kilku miesięcy pracowali nad tematem połączenia spółek, uważa iż rozmowy z załogą również powinny odbyć się dużo wcześniej, a nie jak to wyartykułowano – dopiero przedwczoraj. Dodała, iż zapewnienia, że zwolnień nie będzie przynajmniej przez okres 3 lat winny być zapisane na piśmie. Podkreśliła, iż presja osób, które mieszkają w Brzezinach nie ma żadnego wpływu na decyzję menagerów spółek, którzy prawie wszyscy mieszkają poza Brzezinami.

Mieszkają na terenie ziemi brzezińskiej i chcą zabrać głos – odparł Burmistrz.

Głos zabrał radny Jakub Piątkowski, który poprosił Przewodniczącego Rady Miasta o przegłosowanie wniosku, gdyż nikt z radnych nie zmieni swojego zdania.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, iż nie zgadza się na udzielenie głosu prezesom spółek. W dalszej części posiedzenia będzie punkt, kiedy to będą mogli się wypowiedzieć.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek radnego Jakuba Piątkowskiego o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały dotyczącej połączenia spółek.

Wynik głosowania:

15. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

Wniosek radnego został jednogłośnie przyjęty i projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na połączenie spółek został zdjęty z dzisiejszego porządku obrad.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta poinformował, iż na sali obecny jest inwestor "Punktu zbierania odpadów w Brzezinach przy ul. Słowackiego 12" i w związku z tym, aby inwestor nie musiał czekać proponuje przenieść pkt 8. w miejsce pkt 5.

Głos zabrał radny Grzegorz Kędzia, który powiedział, iż jako osoba, która wyszła z inicjatywą w/w punktu, składa wniosek przeciwny, gdyż nie ma na sali przedstawicieli mieszkańców, którzy żywo zainteresowani są tematem i szkoda byłoby, aby nie uczestniczyli w tym punkcie.

Przewodniczący Rady Miasta odpowiedział, iż w związku z wnioskiem radnego wycofuje swój wniosek.

Następnie poddał pod głosowanie nowy porządek obrad z wprowadzonymi poprawkami.

Wynik głosowania:

15. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

Nowy porządek obrad został jednogłośnie przyjęty.

Nowy porządek obrad XLVI sesji Rady Miasta przedstawia się następująco:

1. Otwarcie obrad.
2. Stwierdzenie prawomocności sesji.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XLV sesji Rady Miasta.
5. Informacja burmistrza o pracach między sesjami.
6. Interpelacje i zapytania radnych.
7. Odpowiedzi na interpelacje.
8. Informacja nt. "Punktu zbierania odpadów w Brzezinach przy ul. Słowackiego 12".
9. Zapytania do kierowników jednostek organizacyjnych miasta, prezesów spółek miejskich i prezesa Spółdzielni Socjalnej.
10. Informacja nt. prowizorium budżetowego Miasta Brzeziny na 2018 r.
11. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:
  - 1) zmian budżetu i zmian w budżecie Miasta Brzeziny na 2017 rok,
  - 2) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Brzeziny na lata 2017–2021,
  - 3) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na rok 2018,
  - 4) określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2018 rok,
  - 5) przedłużenia czasu obowiązywania dotychczasowych taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,
  - 6) zmiany Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2017,
  - 7) przyjęcia Miejskiego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego na lata 2017 – 2022,
  - 8) połączenia jednostek budżetowych Dziennego Domu Senior + w Brzezinach i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzezinach,
  - 9) szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodku wsparcia-Dziennym Domu Senior + w Brzezinach.
  - 10) zmiany Uchwały Nr XXXIX/74/09 Rady Miasta Brzeziny z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzezinach.
12. Wolne wnioski i sprawy różne.
13. Zakończenie sesji.

#### **4. Przyjęcie protokołu z XLV sesji Rady Miasta.**

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy są uwagi, co do protokołu z XLV sesji Rady Miasta z dnia 26 października 2017 roku.

Uwag do protokołu nie było.

W związku z powyższym poddał pod głosowanie protokół z XLV sesji Rady Miasta.

Wynik głosowania:

9. – za, 0. – przeciw, 6. - wstrzymujących się od głosu.

Protokół z XLV sesji Rady Miasta Brzeziny został przyjęty.

#### **5. Informacja burmistrza o pracach między sesjami.**

Burmistrz rozpoczął swoje wystąpienie od złożenia życzeń imieninowych radnemu Andrzejowi Kurczewskiemu. Do życzeń przyłączyli się Przewodniczący, Wiceprzewodnicząca Rady Miasta oraz pozostali radni.

Następnie przedstawił sprawozdanie z prac między sesjami:

- 3 listopada uczestniczyłem w posiedzeniu Zarządu i Rady ŁOM. Rozpatrzono projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia projektów z działania IX.2 Usługi na rzecz osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym,

- 6 listopada uczestniczyłem w Łodzi w konferencji zorganizowanej w związku ze staraniem o przyznanie Łodzi organizacji EXPO 2022,
- 7 listopada odbyło się kolejne spotkanie z mieszkańcami miasta w sprawie uczestnictwa w projekcie „Odnawialne źródła energii w Brzezinach”. Projekt obejmuje dofinansowanie powstania ( dostawa, montaż i uruchomienie) 300 instalacji (zestawów) fotowoltaicznych na 300 budynkach należących do mieszkańców Brzezin służących produkcji energii elektrycznej ze słońca za pomocą paneli fotowoltaicznych. W celu ograniczenia niskiej emisji (spalin z przydomowych kotłowni) projekt obejmuje także wybudowanie 150 pomp ciepła (powietrze-woda) służących do produkcji energii ciepłej wykorzystywanej do ogrzewania budynku lub ogrzewania wody. Na spotkaniu przedstawiono prezentację dotyczącą projektu oraz omówiono możliwości kredytowania inwestycji przygotowane przez bank,
- 9 listopada w Centrum Obsługi Przedsiębiorcy w Łodzi podpisałem umowę pomiędzy Województwem Łódzkim a Miastem Brzeziny o dofinansowanie w ramach RPO WŁ projektu pn. ”Przygotowanie terenów inwestycyjnych dla lokalizacji Strefy Inwestycyjnej w Brzezinach – Etap II”. Całkowita Wartość projektu wynosi 10.120.161,48zł, wydatki kwalifikowane 7.127.773,80 zł, dofinansowanie 4.846.886,18zł (68% wydatków kwalifikowanych). Termin realizacji projektu 2 stycznia 2018r. – 31 grudnia 2021r.,
- 13 listopada podpisałem 3 akty notarialne: Rep. A Nr 4916/2017 – oświadczenie o objęciu 182 nowoutworzonych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym ZUK Sp. z o.o. o łącznej wartości 182.000,00 zł. i Rep. A Nr 4919/2017 – umowę przeniesienia prawa własności, w wyniku której Spółka ZUK sp. z o.o. przeniosła na rzecz Miasta Brzeziny prawo własności działki gruntu nr 2948/14 o pow. 1001 m<sup>2</sup>, położonej w Brzezinach przy ul. Przemysłowej, o wartości 63.468,00 zł, natomiast Miasto Brzeziny w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uchwalonego w dniu 13 listopada 2017 r. podwyższenia kapitału zakładowego przeniósł na rzecz ZUK Sp. z o.o. prawo własności zabudowanej działki nr 2948/10 o pow. 878 m<sup>2</sup> o wartości 182.000,00 zł. oraz Rep. A Nr 4926/2017 – umowę ustanowienia służebności przesyłu, w której Miasto Brzeziny ustanowiło na działce gruntu nr 3840, o obszarze 6.349 m<sup>2</sup>, nieodpłatną służebność przesyłu na czas nieoznaczony na rzecz Zakładu Usług Komunalnych Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością siedzibą w Brzezinach,
- 13 listopada spotkałem się z Prezesem Powiatowego Centrum Zdrowia w Brzezinach w sprawie bieżącej współpracy,
- 14 listopada Zastępca Burmistrza uczestniczyła w posiedzeniu komisji mieszkaniowej – rozpatrywano wnioski o przydział lokali mieszkalnych,
- 15 listopada uczestniczyłem w roli panelisty w I Ogólnopolskim Forum Ekonomii Społecznej i Solidarnej w Warszawie,
- 17 listopada spotkałem się z arcybiskupem Grzegorzem Rysiem,
- 18 listopada uczestniczyłem w obchodach 24. rocznicy klubu abstynenckiego VIOLA ,
- 20 listopada Z-ca Burmistrza wzięła udział w posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku oraz Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego,
- 20 listopada spotkałem się z prezesem „Targów łódzkich” w sprawę współpracy,



- 21 listopada uczestniczyłem w posiedzeniu Zarządu i Rady Stowarzyszenia ŁOM w Łodzi. Rozpatrywane były projekty uchwał dot. inwestycji Łodzi oraz informacja Dyrektora Biura o wynikach przeprowadzonych czynności audytowych pn.: „Weryfikacja prawidłowości realizacji zadań w zakresie wdrażania instrumentu ZIT, ze szczególnym uwzględnieniem poziomu kontraktacji oraz wydatkowania środków w ramach RPO WŁ na lata 2014-2020”.
- 23 listopada uczestniczyłem w posiedzeniu Zarządu Związku Miast Polskich w Jarocinie. Zaopiniowano projekty ustaw m.in. tzw. inwestycyjnej, o jawności życia publicznego, o transporcie drogowym i o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, projekty rozporządzeń i omawiano sprawy bieżące,
- 24 listopada złożyliśmy wniosek o dofinansowanie zadania pn. „Utworzenie w 2018 roku 90 nowych miejsc opieki w żłobku w Brzezinach” w ramach Resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Maluch+” edycja 2018. Szacunkowy koszt zadania w 2018r. 2.890.350,00zł w tym dotacja z budżetu państwa 1.800.000,00zł. Planowana realizacja inwestycji na działce 2734 przy ul. Moniuszki 15,
- 28 listopada Z-ca Burmistrza spotkała się z p. Pawłem Pawlakiem ze Stowarzyszenia Brata Św. Alberta w sprawie noclegowni dla bezdomnych,
- 28 listopada Urząd Marszałkowski w Łodzi poinformował, że po sprawdzeniu procedur wydał pozytywną opinię o zgodności Gminnego Programu Rewitalizacji dla miasta Brzeziny z wytycznymi w zakresie rewitalizacji w programach operacyjnych na lata 2014-2020,
- 29 listopada delegacja miasta uczestniczyła w pogrzebie senator Ligii Urniaż – Grabowskiej.

Dyskusja.

Głos zabrał radny Jakub Piątkowski, którego interesowały 3. kwestie:

1. Szczegóły spotkania z 13 listopada br. z Prezesem Powiatowego Centrum Zdrowia w Brzezinach, na którym omawiane były sprawy dotyczące bieżącej współpracy,
2. Szczegóły spotkania 3 listopada br. z posiedzenia Zarządu i Rady ŁOM, podczas którego omawiane były sprawy kontraktacji oraz wydatkowania środków w ramach RPO – odniesienie do sytuacji Miasta,
3. Szczegóły dotyczące „Malucha+” - jaka jest suma alokacji środków oraz ile samorządów złożyło wnioski?

Odnosząc się do 1. pytania Burmistrz odpowiedział, iż podczas spotkania omawiana była możliwość zakontraktowania przez Miasto usług w zakresie programów prozdrowotnych dla mieszkańców miasta, pracowników Urzędu w ramach podniesienia pakietu socjalnego. Po raz kolejny poruszono również temat zakupu budynku od PCZ-u zlokalizowanego przy ul. Boh. Warszawy 2 – “wpłynęła oferta i musimy na nią odpowiedzieć”.

Radny Jakub Piątkowski odparł, iż w projekcie budżetu na przyszły rok nie ma środków finansowych, za które Miasto mogłoby zakupić kolejny budynek. W związku z tym pomimo atrakcyjnej oferty Miasto nie może sobie pozwolić na taki zakup, chyba że Burmistrz wskaże źródło pochodzenia środków na ten cel.

Burmistrz odparł, iż PCZ wystąpił do Miasta z bardzo atrakcyjną ofertą zakupu budynku zlokalizowanego w bardzo dobrej lokalizacji. Poprosił o wycenę budynku, na podstawie której prowadzone będą rozmowy strategiczne w tym temacie.

Radny dopytał, jak jest aktualna wycena?

Nie pamiętam, w okolicach 2 mln zł – odpowiedział Burmistrz.

Następnie dodał, że choć na dzień dzisiejszy nie ma środków w budżecie na ten cel to uważa, iż należy dokładnie przeanalizować w/w ofertę.

Odnosząc się do 2. pytania Burmistrz odpowiedział, iż podczas spotkania rozpatrywano koła ratunkowe dla Łodzi - prośby o przesunięcie w terminie realizacji 4/5 lub 3/4 dużych projektów w zakresie rewitalizacji, które zostały przełożone w czasie.

Jeśli chodzi o projekty Miasta to Burmistrz zastanawia się, czy dla komfortu realizacji projektu nie przesunąć o drugie wezwanie (tj. trzy miesiące) projektu dotyczącego fotowoltaiki oraz pomp ciepła z uwagi, iż nie wszystko w prawie jest “dogadane” w tym zakresie. Pewne rozwiązania są już na finiszu. Burmistrz poważnie zastanawia się, czy z wezwania na grudzień, bądź styczeń nie przesunąć tego o dwa miesiące. Zgodnie z decyzją radnych w budżecie Miasta nie ma projektu mobilności elektrycznej, natomiast została fotowoltaika oraz szereg projektów mniejszych, które są obecnie realizowane. Jednym z nich jest projekt zróżnicowane źródła ciepła w mieście Brzeziny i są to termomodernizacje na 3. budynkach użyteczności publicznej. Rozpatrywane jest już postępowanie przetargowe, wpłynęły dobre cenowo, satysfakcjonujące oferty. Co prawda chcieliśmy jednego operatora dla wszystkich 3. inwestycji, natomiast 2 placówki mają jednego wykonawcę, natomiast trzeci innego. Bardzo ważne jest to, że Miasto mieści się w funduszach na ten cel. Dodatkowo przygotowywana jest już “termomodernizacja basenu”. Miasto nie składa dużej hali sportowej do konkursu na budynki pasywne do RPO województwa łódzkiego. Środki z wkładu własnego zabezpieczone na ten cel w WPF-ie zostaną częściowo (1.800.000,00zł) przeznaczone na “Malucha+”, czyli rozbudowę infrastruktury przedszkola o trwałą, dobry jakościowo pawilon. Pozostałe środki zostaną przeznaczone na budowę hali sportowej pomiędzy szkołami podstawowymi Nr 2 oraz Nr 3 w Brzezinach. Planowana jest budowa mniejszej hali zawierająca tylko i wyłącznie powierzchnię netto tzn. bez infrastruktury łazienkowej, szatniowej, ponieważ wszystko to będzie wyodrębnione w ramach infrastruktury szkolnej. Dzięki temu koszt takiej pełnowymiarowej hali, która mieści w sobie pełnowymiarowe boisko do hokeja (co najmniej 40x20m<sup>2</sup>) nie przekroczy 2,5mln zł. Miasto w tej chwili czeka na dane techniczne, na bazie których zostaną określone ceny.

Radny Jakub Piątkowski zwrócił uwagę, iż pytał także o alokację środków w ramach “Malucha+” i ile podmiotów składało wnioski i nie otrzymał odpowiedzi. Dopytał również, czy koncepcja nowej hali będzie się wiązała z nowym projektem?

Tak, ale nie oddzielnym tylko w ramach procesu “Projektuj buduj”, czyli zaliczanego bezpośrednio do kosztów nowej inwestycji - odpowiedział Burmistrz. Wyjaśnił, iż daje to Miastu pewność, że jeżeli nie będzie nas stać na realizację to nie zapłacimy za ten projekt.

Odnosząc się jeszcze do “Malucha+” Burmistrz poinformował, iż występuje tam prosty współczynnik 20tys. zł/osobę niezależnie od tego, czy jest to ujęcie inwestycyjne, czy roczne Miasto otrzyma tyle środków z wieloletniego programu na jedno dziecko. Pomysł przedstawia się następująco – 90. dzieci - w naszym przypadku daje 1.800.000,00zł brutto dotacji. Jeżeli dzieci w tej ilości nie przyjdą do żłobka to część dotacji będzie trzeba zwrócić. Sposobem na ominięcie tej restrykcji jest to, że jeżeli dzieci z terenu Miasta nie zostaną zakwalifikowane wówczas z ofertą będzie można wyjść na teren gminy Brzeziny, bądź też gminy Rogów, Dmosin po to, aby ratować wartość dotacji. Nawet jeśli Miasto nie znajdzie wystarczającej ilości dzieci zostanie wybudowany budynek, który będzie skredytowany w ujęciu obrotowym rocznym.

Radny odparł, iż w dalszym ciągu nie uzyskał odpowiedzi nt. alokacji środków oraz ilości podmiotów, które złożyło wnioski w ramach tego zadania.

Głos zabrał Przewodniczący Rady Miasta, który poprosił Burmistrza, aby merytorycznie odpowiadał na zadane pytanie.

Burmistrz odpowiedział, iż "Maluch+" jest rządowym programem, wielkość alokacji środków to 450mln zł na cały kraj, jeszcze nie ma informacji na stronie, które gminy złożyły wnioski.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała skąd Miasto weźmie środki na wkład własny do strefy inwestycyjnej (wartość projektu ponad 10mln zł, a dofinansowanie 4,5mln zł), który będzie wynosił około 5mln zł? Zapytała również, w jakim zakresie ten projekt będzie realizowany?

Burmistrz odpowiedział, iż w WPF-ie mamy środki przeznaczone na cele inwestycyjne, co jest też wyrażone w budżecie. Przedmiot tego projektu jest już od dawna znany, ponieważ jest zawarty w dokumentacji już z I etapu. To, co mieliśmy zaplanowane w przygotowaniu dokumentacji technicznej w stu procentach znalazło odzwierciedlenie w II etapie wykonawczym. Jest to duża wartość, jednak Burmistrz liczy, iż "zejdą" około 3mln zł, dzięki czemu wkład własny Miasta będzie wynosił około 2,5-3mln zł do 4,9mln zł. Są to wartości kosztorysowe, które będą na bieżąco weryfikowane. Występuje tu komfortowa sytuacja, gdyż poziom dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego nie wyczerpuje maksymalnej wartości, więc po przetargu Miasto może swobodnie zmniejszyć wartość wkładu własnego do projektu. Jednocześnie do tych środków mamy 4,6mln zł, które Miasto uzyskało na sto procent z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Radny Zbigniew Bączyński w kontekście dyskusji nad budynkiem CPZ-u zapytał, czy w związku ze zgłoszoną przez niego jakiś czas temu propozycją doszło do spotkania ze Starostą oraz Zarządem Powiatu w sprawie realizacji ich potrzeb lokalowych w budynku, który chce sprzedać spółka. Zapytał również jakie jest stanowisko Powiatu, który tak usilnie dba o to, żeby komuś sprzedać ten budynek, a sam mógłby ewentualnie ten budynek kupić.

Burmistrz odparł, iż bardzo często spotyka się ze Starostą oraz Wicestarostą, jednak do żadnych konkretów w tej sprawie nie doszło. Dodał, iż nie wydaje mu się, aby Powiat Brzeziński, który chce zaciągnąć obligacje na bieżące potrzeby będzie w stanie zakupić budynek, który niedawno przekazał do spółki.

## **6. Interpelacje i zapytania radnych.**

Głos zabrał radny Tadeusz Klimczak, który złożył 2. interpelacje:

1. W związku z wypadkiem na przejściu dla pieszych na ul. Kościuszki przy drodze krajowej 72 radny po raz kolejny wnosi o montaż w tym miejscu sygnalizacji świetlnej. Odczytanie treści interpelacji.  
Radny poprosił, aby w/w interpelacja została przesłana do GDDKiA.
2. Usunięcia gniazd gawronich usytuowanych w parku powyżej ławek parkowych oraz dokarmianie zimą kaczek.

Następnie radny złożył obie interpelacje na ręce Przewodniczącego Rady Miasta. Stanowią załączniki do niniejszego protokołu.

W uzupełnieniu wypowiedzi radnego T. Klimczaka Przewodniczący Rady Miasta zakomunikował, iż Władze Miasta powinny aktywniej angażować się oraz wywierać wpływ na GDDKiA, aby zamontowali sygnalizację świetlną w newralgicznych punktach drogi krajowej 72 w Brzezinach – m.in. na ul. Kościuszki.

Radny Krzysztof Jeske odnosząc się do 1. interpelacji radnego T. Klimczaka poinformował, iż otrzymali odpowiedź z GDDKiA, z której jasno wynika, iż dokumenty w w/w sprawie zostały przekazane do siedziby w Warszawie, gdzie zostanie podjęta decyzja, jednak jak dotąd nikt ze strony Miasta nie był tam, ani razu. W związku z tym apeluje, aby Miasto zorganizowało wyjazd w tej sprawie.

Burmistrz odnosząc się do interpelacji nr 1 radnego T. Klimczaka poinformował, iż Miasto z własnej inicjatywy kilka dni temu wystąpiło do GDDKiA z oficjalnym pismem w tej sprawie; interpelacja również zostanie przekazana. Dodał, iż czas pomyśleć o spotkaniu i wyjeździe do GDDKiA mającym na celu zabezpieczenie nie tylko sygnalizacji świetlnej na ul. Kościuszki, ale również podjęcie rozmów dotyczących rond w przebiegu drogi krajowej, które niewątpliwie przyczynią się do ograniczenia ruchu w mieście.

Radny Dariusz Guzek zgodził się z wcześniejszymi wypowiedziami radnych jednocześnie artykułując, iż najwyższy czas podjąć bardziej skuteczne działania w tym temacie, a nie ograniczać się tylko do pisania pism, na które Miasto otrzymuje wymijające odpowiedzi, z których nic nie wynika. Dodał, iż warto byłoby skorzystać z pomocy parlamentarzystów ziemi łódzkiej, którzy niewątpliwie mają wpływ na podejmowane „na górze” działania.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że jeżeli będzie organizowany w/w wyjazd chętnie weźmie w nim udział.

Burmistrz uznał, iż pomysł radnego D. Guzka jest bardzo dobry i chętnie skorzysta z odpowiedzi.

Radna Ilona Skipor w uzupełnieniu poinformowała, iż jakiś czas temu wystąpiła do poprzedniego komendanta Policji C. Petrusa o harmonogram zdarzeń drogowych i wypadków, który przekazała radnemu T. Klimczakowi. Dodatkowo Komenda Powiatowa Policji również wystąpiła do Rady Miasta z pismem w sprawie poprawy bezpieczeństwa w mieście. W związku z tym uważa, iż są to dwa dodatkowe argumenty potwierdzające fakt pilnego zabezpieczenia przejść dla pieszych.

Następnie radna poprosiła o ufundowanie specjalnej nagrody finansowej dla OSP za całoroczny wysiłek i gotowość ratowania dobytków mieszkańców w sytuacjach skrajnie kryzysowych. Podkreśliła, iż dodatkowa nagroda stanowiłaby potwierdzenie uznania dla ich ciężkiej pracy.

Skarbnik Miasta odpowiedziała, iż OSP corocznie otrzymuje najwyższą dotację z organizacji pozarządowych – w kwocie 75 tys. zł, dodatkowo często otrzymują dotacje majątkowe np. na zakup sprzętu, wyposażenie OSP i w takich właśnie formach są nagradzani.

Radna odparła, iż nie chodzi o środki, które ustawowo należą się OSP tylko o dodatkową nagrodę, która niejako stanowiłaby rekompensatę chociażby kosztów paliwa ponoszonych na każdą akcję. Dodała, że jeżeli budżet nie może zagwarantować takiej nagrody to proponuje, aby każdy radny ze swojej diety przeznaczył jakąś „cegiełkę”, aby wynagrodzić strażaków z OSP.

Radny Dariusz Guzek poparł pomysł radnej I. Skipor jednocześnie jeszcze raz podkreślając zaangażowanie oraz ciężką pracę strażaków z OSP w działaniach ratowniczo-gaśniczych nie tylko na terenie Miasta, ale również całego Powiatu Brzezińskiego.

Burmistrz odpowiedział, iż Miasto Brzeziny wzorowo wywiązuje się ze współpracy z OSP – m.in. 6 lat temu OSP zakupiło samochód ratowniczo-gaśniczy za 1mln zł.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który powiedział, iż w związku z ostatnimi tragicznymi wypadkami na przejściu dla pieszych na ul. Kościuszki należałoby oprócz indywidualnych interpelacji oraz wystąpień Komendanta Policji zastanowić się, czy nie przygotować chociażby uchwały Rady Miasta stanowiącej apel do władz centralnych Zarządu Dróg i Wojewody. Proponuje, aby w dniu dzisiejszym przygotować taką uchwałę, przeprocedować ją, a następnie przekazać do w/w organów. Stwierdził, iż Sekretarz Miasta na pewno zdoła przygotować taki projekt uchwały jeszcze podczas dzisiejszej sesji.

Radny dodał, iż chociaż powyższe działania wymagać będą zmiany porządku obrad, to i tak uważa, że warto rozważyć w/w kwestię i podjąć taką uchwałę będącą wyrażeniem zdania całej Rady Miasta w tym temacie.

Przewodniczący Rady Miasta poparł propozycję radnego Z. Bączyńskiego jednocześnie prosząc Burmistrza oraz Sekretarza Miasta o przygotowanie stosownego projektu uchwały.

Głos zabrał ponownie radny Tadeusz Klimczak, który poinformował, iż zgłosił się do niego mieszkaniec miasta, który powołując się na rozmowę z Burmistrzem zapytał, kiedy zostaną zamontowane progi zwalniające przy bloku na ul. Reformackiej 6/8?.

Radny wyjaśnił, iż w tym roku pisał interpelację w tej sprawie i otrzymał odpowiedź, że zainstalowanie progów zwalniających jest niemożliwe, gdyż Miasto straciłoby gwarancję u wykonawcy, który robił drogę.

Zdaniem mieszkańca Burmistrz zobowiązał się do montażu 2. takich progów.

W związku z powyższym chciałby uzyskać odpowiedź w tym temacie.

A mówił kiedy? – zapytał Burmistrz.

Nie – odparł radny.

No właśnie. Oczywiście, że będą – skwitował Burmistrz.

Ponownie głos zabrała radna Ilona Skipor, która powiedziała, iż nie zarzuciła Burmistrzowi, iż Miasto źle wywiązuje się ze swoich obowiązków, niemniej jednak oczekuje od Burmistrza deklaracji, iż przeznaczy dla OSP dodatkową nagrodę za ich poświęcenie i ciężką pracę.

## **7. Odpowiedzi na interpelacje.**

Przewodniczący Rady poinformował, że wpłynęły do niego kopie odpowiedzi na złożone interpelacje. Zapytał, czy są w związku z tym jakieś uwagi?

Głos zabrał radny Grzegorz Maślanko, który poinformował, iż nie jest usatysfakcjonowany odpowiedzią na swoją interpelację dotyczącą informacji w sprawie ilości wpustów ulicznych, które były czyszczone. Wyjaśnił, iż otrzymał odpowiedź wymijającą tj. “sukcesywnie w zależności od środków finansowych”. Dodał, iż jest to bardzo istotna informacja dla członków Komisji Rozwoju Gospodarczego, ponieważ chcieliby dokładniej przeanalizować ten temat w nowym roku, aby poznać przyczyny ciągłego zalewania “dołka” w rejonie ul. Sienkiewicza i Mickiewicza. Zwłaszcza, iż radni mogą mieć zupełnie inne zdanie w tym temacie. Radnemu chodziło o podanie konkretnej ilości, w związku z tym odpowiedź “sukcesywnie” nie zadowalała go.

Zastępca Burmistrza odpowiedziała, iż w miarę możliwości odpowiedź zostanie uzupełniona.

Następnie odnosząc się do sprawy “dołka” ul. Sienkiewicza poinformowała, iż prowadzone były rozmowy w tej sprawie z GDDKiA, która zobowiązała się do zamontowania tam dodatkowych wpustów. Miasto liczy, iż wywiążą się z w/w obietnicy, co niewątpliwie pomoże w odbiorze nagłego napływu wody w tamtym rejonie, gdyż 2. wpusty to za mało.

Następnie głos zabrała radna Ilona Skipor, która poinformowała, iż otrzymała odpowiedź na swoją interpelację w sprawie ochrony powietrza brzezińskiego, która zdaniem radnej jest zbyt ogólna i nie zawiera żadnych danych nt. pomiarów dokonywanych w Brzezinach, tym bardziej, że w dniu dzisiejszym wpłynęło pismo z NIK-u w sprawie kontroli przeprowadzonej w Urzędzie dotyczącej ochrony środowiska. Poprosiła o uzupełnienie odpowiedzi – jakie działania Miasto podejmuje w tym zakresie i jakie są dane z przeprowadzonych pomiarów? Podkreśliła, iż jest to bardzo poważny problem, ponieważ Brzeziny znajdują się w specyficznym położeniu – wszystkie zanieczyszczenia powietrza kumulują się nad Miastem, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, kiedy to nie ma czym oddychać i wiele osób skarży się na problemy zdrowotne z tym związane.

Radny Zbigniew Bączyński nawiązując do tematu poruszonego przez radną I. Skipor poinformował, iż 28 listopada br. o godz. 0:45 oglądał program 36,6 C, w którym była mapa

zagrożeń smogowych i w skali kraju województwo łódzkie jest w czołówce, natomiast Brzeziny są w czołówce województwa łódzkiego. Dodał, iż od pewnego czasu razem z inną radną walczą ze smogiem w mieście i stwierdza, iż przez niektóre rejony Brzezin nie da się przejść bez smaku kwaśności w ustach, czy zawrotów głowy. W związku z tym - odpowiadając na wniosek jednego z radnych – uważa, że montowanie kolejnego proggu zwalniającego w mieście na DK72 nie znajduje uzasadnienia, gdyż zwolnienie prędkości przez tysiące samochodów w rejonie proggu zwalniającego do 20km/h spowoduje użycie „gazu”, przyśpieszenie i doprowadzi do zwiększenia smogu w rejonie tak zabudowanej ulicy, o której była mowa. W związku z tym radny składa apel o podjęcie skuteczniejszych działań w sprawie kominów i powrotu do tematu obwodnicy.

Radny Tadeusz Klimczak powiedział, iż radny źle go zrozumiał, gdyż nie chodziło o drogę Nr 72 tylko o ul. Przechodnią i drogę wewnętrzną przy bloku na ul. Reformackiej.

Radny Zbigniew Bączyński odparł, iż myślał, że chodziło o ul. Reformacką.

Radna Grażyna Pietrasik odnosząc się do odpowiedzi na interpelację dla radnej I. Skipor powiedziała, iż Zastępca Burmistrza napisała bardzo szeroką odpowiedź, z której właściwie nic nie wynika. Możemy się posiłkować stacją, która dokonuje pomiarów, jak również ściągnąć odpowiednią aplikację mobilną, jednak najbliższą stacją jest ul. Czernika w Łodzi, której położenie nijak się ma do Brzezin, które położone są w dołku i zupełnie inny jest poziom gromadzonych się nad nami zanieczyszczeń. W związku z tym odpowiedź, że możemy sobie ściągnąć aplikację jest nie na miejscu. Nie mówiąc już, iż na stronie WFOŚ-u ostatni pomiar z Brzezin jest z 1 listopada br., a jakby nie było dzisiaj mamy 30 listopada.

Radna stwierdziła, iż większym problemem jest sprawa obwodnicy, o którą radna I. Skipor również zapytała i Zastępca Burmistrza udzieliła jej odpowiedzi – radna w tym miejscu odczytała treść w/w odpowiedzi. Stanowi ona załącznik do niniejszego protokołu. Następnie odczytała również odpowiedź Burmistrza z sesji grudniowej 2016, w której udzielał odpowiedzi radnemu na pytanie dotyczące obwodnicy. Obie zacytowane odpowiedzi znacznie różnią się między sobą, co do kwestii budowy obwodnicy. Dlatego też radna poprosiła o wyjaśnienie tej niekonsekwencji.

Zastępca Burmistrza odnosząc się do odpowiedzi, którą zacytowała radna stwierdziła, iż opisano postępowanie, które toczy się w Urzędzie. Na dzień dzisiejszy zostało ono zawieszona na wniosek GDDKiA. Postępowanie rzeczywiście było wszczęte przez gminę, ponieważ zgodnie z ustawą postępowanie środowiskowe prowadzi gmina, tam gdzie jest największy przebieg. Pani wójt wykazała jakieś zależności i skierowała pismo do SKO o zmianę organu – wskazano tutaj Burmistrza Miasta i dlatego to postępowanie jest „u nas”. Jest to o tyle ważne, że decyzja środowiskowa jest potrzebna do uzyskania pozwolenia na budowę, które jest kluczowe. Jeśli byłoby takie pozwolenie na budowę wiadomo byłoby, że coś w tej sprawie już się dzieje poważnie i planowana jest budowa obwodnicy. Tak, jak opisano w odpowiedzi postępowanie to rozpoczęło się w 2012 roku i widać, że sprawa jest przeciągana, jednak Miasto nie ma na to wpływu, gdyż wnioskodawcą jest Generalna Dyrekcja, na której wniosek teraz postępowanie jest zawieszona.

Radna odparła, iż nie do końca się z tym zgadza, gdyż determinacja ośrodka lokalnego, któremu obwodnica jest potrzebna ma znaczenie w Dyrekcji. Tak samo wygląda sprawa braku sygnalizacji świetlnej na przejściach. Jeżeli Miasto z większą determinacją będzie optować za powstaniem obwodnicy to w końcu się to uda zrealizować. Jednak problem polega na tym, iż do końca nie wiemy, czy chcemy tą obwodnicę, gdyż Burmistrz sam kiedyś powiedział, iż nie jest przekonany, czy obwodnica jest Miastu potrzebna. Dodała, iż wydawało jej się, że skoro Burmistrz jest przedstawicielem partii rządzącej będzie miał „lepsze przełożenie na Warszawę”, która pochyli się nad tym problemem i nieco inaczej na niego spojrzy. Dodała, iż GDDKiA to

nie jest “czarny lud”, na którego w ogóle nie mamy żadnego wpływu i jesteśmy tylko “pionkami na szachownicy”. Jeśli jako społeczność lokalna włączymy w cały ten proces mieszkańców to w końcu osiągniemy pozytywny rezultat. Kończąc radna stwierdziła, iż obwodnica jest Miastu absolutnie potrzebna.

Burmistrz odpowiedział, iż radna przytacza garść faktów, które do końca nie są ze sobą spójne. Trudno się bezpośrednio odnieść do tak szerokiej wypowiedzi. Miasto czeka na dane z GDDKiA, które jeszcze nie wpłynęły. Na ich bazie zrobiona zostanie analiza, która będzie podstawą konsultacji społecznych. Odparł, iż mówił, że nie wie, czy jest potrzebna, czy nie w znaczeniu potrzeb mieszkańców i wnioskował o to, że gdy będą już dane trzeba tą kwestię zostawić w rękach mieszkańców, aby wszyscy mogli się świadomie wypowiedzieć. Jednak jak już wspominał muszą być najpierw “twarde dane”, na które czekamy. GDDKiA w oparciu o w/w dane musi jeszcze kilka innych kwestii rozwiązać w zakresie ruchu autostradowego. Dane zostaną przekazane mieszkańcom z prośbą, aby się wypowiedzieli.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która stwierdziła, iż informacja przekazana przed chwilą przez Burmistrza jest “za płytka”, tym bardziej, że w Brzezinach nie musimy czekać na ocenę, gdyż sami wiemy, jak się sprawa przedstawia. Skoro mieszkańcy apelują o obwodnicę, to znaczy, że jest ona potrzebna. Brud, hałas oraz degradacja kamienic to główne argumenty przemawiające za budową obwodnicy. Zwłaszcza, iż w godzinach szczytu Tiry skracają sobie drogę i nie ma możliwości włączenia się do ruchu.

Głos zabrała ponownie radna Grażyna Pietrasik, która odnosząc się do odpowiedzi na wniosek mieszkańców ul. Słowackiego zgłoszony podczas dyżuru radnych, a dotyczącego konieczności zmiany planu zagospodarowania przestrzennego stwierdziła, iż Miasto rzeczywiście przystąpiło do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, jednak powody zmiany były zupełnie inne, niż te wskazane mieszkańcom. Wyjaśniła, iż mieszkańcy wnioskowali o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego na “Szydłowcu”, po to, aby nie mogły powstawać tam zakłady przemysłowe, natomiast plan zagospodarowania przestrzennego zmieniany jest w zupełnie innym aspekcie.

Zastępca Burmistrza odpowiedziała, iż nie zmienia to faktu, że uchwała jest podjęta i inaczej ona by nie brzmiała. Dodała, iż nie podejmiemy teraz takiej samej uchwały w tym samym przedmiocie tylko z innym uzasadnieniem – nie ma to sensu. Miasto przygotowuje się do przetargu na wyłonienie wykonawcy, który te zmiany będzie Miastu robił. W trakcie procedury będzie czas na wszystkie uwagi, które będą wskazywały, w jakim kierunku będą miały iść te zmiany. Krok niezbędny do przystąpienia do zmiany jest już zrobiony i w/w obszar jest wpisany w te zmiany.

Radna odparła, iż trzeba było w ten sposób w tej odpowiedzi napisać mieszkańcom, żeby oni nie byli w jakiś sposób “zbałamuceni” faktem, że Miasto już robi plan. Dodała, iż wystarczyło napisać te dwa dodatkowe zdania, które w tej chwili powiedziała Zastępca Burmistrza.

## **8. Informacja nt. "Punktu zbierania odpadów w Brzezinach przy ul. Słowackiego 12".**

Przewodniczący Rady Miasta poprosił, aby najpierw merytoryczny pracownik Urzędu przedstawił ogólny ogląd sytuacji w tym temacie.

Zastępca Naczelnika Wydz. RI Agnieszka Guzek poinformowała, iż 10 maja 2017 roku do Urzędu Miasta Brzeziny wpłynął wniosek pełnomocnika inwestora firmy SKY Scrap Sp. z o.o. z Warszawy o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację przedsięwzięcia pn. “Punkt zbierania i przetwarzania odpadów w Brzezinach na ul. Słowackiego 12”. W przedmiotowej sprawie zostało wszczęte postępowanie administracyjne. Zgodnie z procedurą opisaną w ustawie Burmistrz wystąpił do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi oraz do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Brzezinach

o wydanie opinii, co do potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, a w przypadku stwierdzenia takiej potrzeby, co do zakresu raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. RDOŚ w Łodzi wyraził opinię, że dla przedsięwzięcia opisanego w karcie nie istnieje konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, natomiast PPIS w Brzezinach stwierdził obowiązek przeprowadzenia takiej oceny wskazując zakres raportu pod względem wymagań higienicznych i zdrowotnych. W trakcie pierwotnego postępowania wpłynęły w sumie 3. protesty mieszkańców – 22 czerwca, 27 czerwca i 4 lipca br. Protesty podpisane były przez mieszkańców przede wszystkim ulic przyległych i położonych w niewielkiej odległości od miejsca, na którym zlokalizowane jest przedsięwzięcie. W dniu 28 lipca br. Burmistrz zawiadomił strony o możliwości zapoznania się ze zgromadzonym materiałem przed wydaniem decyzji. W/w zawiadomienia zostały wysłane do stron, a w ślad za tym pismem inwestor po zapoznaniu się z dokumentacją w dniu 9 sierpnia br. złożył pismo wraz ze zmienioną nową kartą informacyjną przedsięwzięcia. W karcie tej zmienił przede wszystkim zakres odpadów przewidzianych do zbierania, jak również zmienił się tytuł samego przedsięwzięcia tj. został ograniczony tylko do “punktu przyjmowania odpadów, którego celem będzie zbieranie odpadów złomu, makulatury, tworzyw sztucznych i tekstyliów. Odpady te nie będą przetwarzane w miejscu ich zbierania, jedynie mogą być mielone, prasowane lub cięte w celu ułatwienia ich transportu do ostatecznego odbiorcy” – cytata z drugiego wniosku złożonego przez inwestora. W związku z powyższym Burmistrz ponownie z uwagi na zmienioną kartę informacyjną przedsięwzięcia wystąpił do RDOŚ-u w Łodzi i do Sanepidu w Brzezinach o opiniowanie, co do potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. PPIS w Brzezinach poprosił o wyjaśnienia i w konsekwencji stwierdził, iż z uwagi na to, że inwestor nie będzie uzyskiwał pozwolenia na budowę tylko pozwolenie na zbieranie odpadów, więc PPIS w Brzezinach uznał, iż nie posiada kompetencji do wydania opinii w przedmiotowej sprawie. Natomiast RDOŚ w Łodzi podtrzymał swoje stanowisko z pierwotnej opinii, że dla przedsięwzięcia nie istnieje konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. W trakcie tego postępowania również wpływały protesty mieszkańców przeciwko lokalizacji inwestycji w pobliżu ich terenów zamieszkania. W dniu 2 października br. Burmistrz zawiadomił strony o możliwości zapoznania się z zebrany materiałem w sprawie przed wydaniem decyzji. Po tym zawiadomieniu wpłynął kolejny protest w dniu 12 października br. W związku z powyższym Burmistrz Miasta Brzeziny po rozpatrzeniu całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie oraz w oparciu o dane wynikające z przedłożonej karty wydał decyzję odmowną, w której odmówił wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację przedsięwzięcia pn. “Punkt zbierania odpadów w Brzezinach na ul. Słowackiego”. W uzasadnieniu zwrócono uwagę przede wszystkim na niezgodność planowanej inwestycji z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego powołując się na oddziaływanie przedsięwzięcia poza teren, do którego inwestor posiada tytuł prawny, szczególnie w zakresie występującego oddziaływania hałasu. Kolejnymi argumentami były: wpływ inwestycji na bezpośrednią zabudowę mieszkaniową przede wszystkim pod kątem hałasu, jak również pod kątem możliwości zanieczyszczenia wód powierzchniowych, sposób odprowadzania wód opadowych z terenu inwestycji. Podkreślone zostało również, iż wpłynęły liczne protesty mieszkańców, które zostały opisane w uzasadnieniu do decyzji. Strony decyzję otrzymały. Inwestor w terminie przysługującym – do 14 dni od czasu dostarczenia decyzji złożył odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem Burmistrza. Do Urzędu Miasta odwołanie wpłynęło w dniu 20 listopada br. W dniu 27 listopada br. Miasto przekazało dokumentację wraz z odwołaniem inwestora do SKO w Łodzi. W taki sposób przedstawia się procedura prowadzona w Urzędzie Miasta w Brzezinach.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił o zabranie głosu inwestora.



Głos zabrał inwestor – pan Dariusz Matusiak reprezentujący firmę skupu złomu, materiałów stalowych, złomu kolorowego, makulatury oraz tworzyw sztucznych. Podstawowa działalność spółki to skup i zbiórka złomu, metali kolorowych i odpadów artykułów AGD. Według ustawy jest to odpad, jednak nie jest to odpad niebezpieczny, jest to typowy złom stalowy. Firma inwestora działa od 20 lat, zatrudnia około 50 osób i działa w 7. lokalizacjach. Od 1996 roku firma działa w Zgierzu i inwestor chciałby rozszerzyć swoją działalność na powiat i Miasto Brzeziny, stąd właśnie wniosek o wydanie pozwolenia na prowadzenie tego typu działalności.

Dyskusja.

Przewodniczący Rady Miasta w pierwszej kolejności udzielił głosu radnemu Grzegorzowi Kędzi, który był inicjatorem w/w punktu.

Radny Grzegorz Kędzia zapytał, co firma inwestora zamierza składować w tym miejscu?

Generalnie to nic, my mamy tylko zamiar zbierać i skupować złom, pakować go i wysyłać do hut. Taką działalność prowadzimy w Zgierzu od 20 lat – odpowiedział inwestor.

Radny dopytał, czy inwestor dopuszcza taką możliwość, iż będzie tam składować, czy to czasowo, czy stale materiały uznane za niebezpieczne?

Inwestor odpowiedział, iż zawężili kartę odpadów we wniosku do typowych odpadów stalowych – typowy złom, który będzie zbierany i paczkowany, prasowany, ewentualnie zagęszczany, ładowany na Tiry i wywożony do huty, bądź do Zgierza na bocznice kolejową.

Głos zabrał radny Tadeusz Klimczak, który zapytał dlaczego właśnie w tym miejscu, wśród zabudowań ludzkich inwestor zamierza prowadzić działalność?

Ze względu na lokalizację – jest to baza GS-u, gdzie punkt skupu złomu istniał już od wielu, wielu lat. Chcemy to reaktywować, zresztą po sąsiedzku działa również punkt skupu złomu. Teren jest przemysłowy przeznaczony pod taką działalność. W związku z tym nie widzę żadnych przeciwwskazań – odpowiedział D. Matusiak.

Radny odparł, iż ma świadomość, że była tam zbiórka złomu tylko, że nikt go nie przerabiał. Natomiast z tego, co powiedział inwestor złom będzie przerabiany.

Inwestor odpowiedział, iż złom będzie przerabiany w taki sposób, że będzie pakowany na samochody.

Następnie głos zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała, czy pozostałe 7. punktów, które ma inwestor również zlokalizowane są w centrum osiedli mieszkaniowych?

Inwestor odpowiedział – Generalnie lokalizujemy się na terenach przemysłowych. Teren w Brzezinach na ul. Słowackiego jest właśnie takim terenem.

Radna odparła, iż z tego co wie to GS został postawiony w stan upadłości i od kiedy zlikwidowano tam działalność powstało osiedle mieszkaniowe. Dodała, iż nie wyobraża sobie, aby inwestor chciał mieć po sąsiedzku, przez ścianę tego typu działalność, zwłaszcza iż ze specyfikacji, którą przedstawił wynika, że “odpady” będą mielone, rozdrobnione zanim nabiorą kształtu, jako finalny produkt. Hałas będą powodować nawet samochody, które będą odbierały odpady, natomiast HDS-y, które będą pakować “odpad” również będą odczuwalne dla mieszkańców. Dlatego należy wziąć pod uwagę wszystkie aspekty. Kończąc wypowiedź radna powiedziała, iż najłatwiej jest otworzyć taką działalność, gorzej będzie z jej likwidacją.

D. Matusiak odpowiedział, iż tak jak już wcześniej mówił jeszcze niedawno w tym samym miejscu był skup złomu, a za płotem jest identyczna działalność, natomiast dookoła są firmy typu Farmer, natomiast od strony ul. Waryńskiego materiały budowlane. Generalnie dookoła jest sąsiedztwo firm i teren przemysłowy.

Radna odparła, iż z wypowiedzi inwestora wynika, iż będzie się głównie skupiał na złomie, natomiast z przedstawionej karty wynika, iż nie będzie to tylko złom – z tego, co wiadomo radnej jest to katalog początkowo 700., a teraz 500. pozycji, więc jeśli inwestor szczegółowo określiłby czym będzie się zajmował nie byłoby całej sprawy. Radni opierają się na dokumencie, który przedstawił inwestor, a inwestor teraz mówi coś zupełnie innego. W związku tym zarówno radni, jak i mieszkańcy mają problem, aby ustalić, co tam tak naprawdę będzie.

Inwestor odparł, iż na pewno w przedstawionej karcie nie ma 500. pozycji. Podstawowy katalog produktów to złom stalowy i metale kolorowe, natomiast jeśli jest coś z niebezpiecznych to “ledówka”, agd pochodzenia domowego oraz komunalnego. Inwestor chce prowadzić typowy skup złomu, dokładnie to, co tam było.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która powiedziała, iż dokładnie przeglądała kartę informacyjną i występuje pewna niekonsekwencja, ponieważ w jednym miejscu zapisane jest, że działalność będzie prowadzona do godziny 16-stej, natomiast w innym miejscu jest informacja, że przewiduje się pracę dla urządzeń 22 godziny/dobę, więc albo będzie praca całodobowa, albo tylko do godziny 16-stej. Wyartykułowała, iż niezależnie od tego, jak się patrzy w karcie widnieje zapis: rozdrabniarka - poziom hałasu 90dB, belownica – 85dB, prasożyce – 90dB. Firma ogółem będzie składować 1000 megaton i będzie wykorzystywała pomieszczenia magazynowe. W związku z tym, czy złom będzie magazynowany w halach? Radna obawia się, że w pewnym momencie okaże się, że w halach będzie nie tylko złom, ponieważ w karcie przedsiębiorstwa jest choć pomniejszony to i tak bardzo szeroki katalog, więc taka możliwość istnieje.

Tak, ale odpady które tam są jest to typowo złom stalowy plus metale kolorowe. Nic tam takiego nie ma. Ilość 1000, czy 1200 ton to ilość zebranego i wywiezionego, nie składowanego złomu. Moc w skali roku, jaką firma będzie przerabiać – wyjaśnił inwestor. Dodał, że jeżeli jest 1000 ton to miesięcznie będzie to 100 ton, czyli tylko 4. tiry – 1. tir tygodniowo i nie jest to taka duża ilość. Dodał, iż nie ma w karcie czegoś takiego, że firma będzie pracować 24 godziny . Dopowiedział, iż nie wie, skąd radna ma takie informacje.

Radna odparła, iż informacje pochodzą z karty przedsiębiorstwa, którą firma inwestora przedstawiła, jako załącznik do inwestycji.

Radna Ilona Skipor odpowiedziała, iż jest to dokument, który przedstawiono radnym i na nim radni się opierają. Gdyby nie było takich materiałów to nie byłoby dyskusji. Dodała, iż przed chwilą inwestor powiedział, że będzie to tylko skupowane i wywożone gdzieś w świat.

Inwestor poinformował, iż firma pracuje w godzinach 8.00 – 16.00-17.00.

Radna odparła, iż przed chwilą inwestor powiedział, iż “odpady” będą skupowane i wywożone gdzieś w świat, natomiast minutę temu stwierdził, że będzie to przerabiać.

Pakować na samochody – dopowiedział inwestor.

Radna zapytała, czy inwestor uważa, że przy “takim czymś” nie będzie hałasu?

Pytany odpowiedział, iż z tego co wie obok znajduje się firma Farmer, do której przyjeżdżają 3-4 tiry dziennie. W związku z tym, jak od niego będzie wyjeżdżał 1. tir tygodniowo, to nie będzie robił większego hałasu.

Radna dopytała – zajmują się złomem?

Mówimy o ilości tirów wjeżdżających, czy wyjeżdżających. Do Farmera codziennie przyjeżdża 4-5 torów, więc ten 1. tir wyjeżdżający od nas nie będzie zbyt ciężki – odpowiedział inwestor.

Następnie radna zapytała, czy te tiry, które przyjeżdżają do Farmera zajmują się złomem? Dodając, że z tego co wie to nie, bo przywożą nawóz, gdyż Farmer jest firmą zajmującą się nawozem i produktami rolniczymi, nasiennymi i paszami. W związku z tym zdaniem radnej istnieje spora różnica w poziomie hałasu przy dystrybuowaniu złomu, a mieszanek rolniczych.

Generalnie tir, który wiezie paliwo, paszę, czy złom powoduje jednakowy hałas – stwierdził D. Matusiak.

Głos zabrał radny Dariusz Guzek, który zwracając się do inwestora powiedział, iż jego zdaniem największa obawą mieszkańców sąsiadujących z nieruchomością inwestora jest to, że na dzień dzisiejszy karta została ograniczona, jednak po uzyskaniu zezwolenia na w/w działalność inwestor rozszerzy zakres prowadzonej działalności.

Inwestor wyartykułował, iż sam we własnym zakresie nie będzie mógł rozszerzyć karty. Każde rozszerzenie wiązać się będzie z wydaniem kolejnej decyzji – od tego są odpowiednie instytucje.

Radny odparł, iż mówi o takim nieoficjalnym rozszerzeniu karty, gdyż o to właśnie chodzi mieszkańcom.

Myśli pan, że przyszedłbym tutaj w takiej złej wierze? – zapytał inwestor.

Głos ponownie zabrała radna Ilona Skipor, która stwierdziła, iż inwestor działa w dobrej wierze na swoją korzyść, gdyż jest przedsiębiorcą i dobrym strategiem i kombinuje teraz, jakby tu przekonać radnych do swoich racji. Natomiast radni bronią interesów mieszkańców i nie wyobraża sobie, aby mieć “za płotem” i w granicy prowadzenie takiej działalności. Dodała, iż jeździ po całej Polsce i po całym świecie i nigdy nie spotkała się z tym, aby taka działalność była prowadzona w centrum osiedla mieszkaniowego, które jest starsze, niż inwestor.

Inwestor odparł – może i tak, ale tam są firmy, zwłaszcza, że dosłownie “za płotem” funkcjonuje już taka sama działalność.

Radna odparła, iż rozumie inwestora, jednak musi on przekonać radnych do swoich racji.

D. Matusiak odparł - z jednej strony są 2. hurtownie materiałów budowlanych, do której przyjeżdżają tiry, bo są dostawy. Z drugiej strony jest hurtownia pasz, gdzie też codziennie są dostawy. Z tyłu za płotem mamy skup złomu – identyczną działalność. W związku z tym nie rozumie dlaczego jego działalność ma być bardziej uciążliwa od sąsiadów.

Myśli pan, że nie będzie – dopytała radna.

Myślę, że nie – odpowiedział inwestor.

Bo pan opiera się na argumencie, że skoro są tam inne firmy to ja też – stwierdziła radna.

Dlatego lokujemy się na terenie przemysłowym wśród firm o zbliżonej, a nawet takiej samej działalności. Nie idziemy tego tworzyć na osiedlu domków jednorodzinnych, czy bloków – odpowiedział inwestor.

Radna zapytała inwestora, czy wie, że plan zagospodarowania przestrzennego wkrótce będzie zmieniony?

Nie, opieram się na aktualnych przepisach i prawie oraz na aktualnie obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego – odpowiedział pytany.

Radna wyjaśniła, iż odniosła się do poprzedniej wypowiedzi radnej G. Pietrasik, w której Zastępca Burmistrza odpowiedziała na piśmie na interpelację na zgłoszony problem, iż procedura zmiany planu zagospodarowania przestrzennego jest już uruchomiona.

Inwestor odpowiedział, iż nie wiadomo, jak długo będzie trwała taka procedura i czy plan zostanie zmieniony, czy nie. Dodał, iż opiera się na prawie i przepisach, które obowiązują dzisiaj, a nie na tym co będzie za 5-10 lat.

Radna powiedziała, iż nie ma więcej pytań – może ktoś inny będzie chciał zadać pytanie, a jeśli nie to proponuje przekazać głos mieszkańcom.

Głos zabrała Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Zofia Krawczyk, która stwierdziła, iż chodzi o obawy – po co potęgować jeszcze ten hałas. Jest tam duży poziom hałasu, więc po co dokładać dodatkowy. Następnie zapytała, czy inwestor zadał sobie trud i przeanalizował jeszcze inne miejsca poza Brzezunami, czy na terenie naszego miasta, w których mógłby prowadzić taką działalność, a nie stwarzałoby to aż takich konfliktów, czy obaw? Podkreśliła, iż jest to piękna dzielnica i planowana zmiana planu zagospodarowania przestrzennego w tamtym rejonie jest po to, aby takie miejsca chronić. Dlaczego inwestor się tak uparł?

Pytany odpowiedział, iż wcale się nie uparł, tylko patrzy, co jest wokół – jeżeli wchodzimy i że zarówno z lewej, jak i z prawej strony oraz z tyłu mamy działalność o podobnym charakterze – teren typowo przemysłowy, to jest logiczne, że wybiera właśnie taką lokalizację. Gdzie ma szukać, jak teren jest tu gotowy? Mamy tam przemysłówkę, sąsiada, który również handluje złomem, obok materiały budowlane, ciężki transport.

Odnosząc się do pytania, czy nie rozszerzy działalności powiedział, iż ma działalność w Zgierz, Zduńskiej Woli, działa od 20 lat i dotychczas nie rozszerzył działalności, więc dlaczego w Brzezinach miałby to zrobić.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Rady Miasta, który stwierdził, iż początkowo w karcie inwestora znajdowała się “cała tablica Mendelejewa” m.in. medyczne odpady, natomiast w tej chwili jego największą obawę budzi fakt, iż nie bardzo wierzy, iż firma w późniejszym czasie nie wystąpi o rozszerzenie działalności. A to dlatego, że z Miasta do RDOŚ-u “poszła informacja”, iż ta działalność jest zgodna z planem zagospodarowania przestrzennego, choć później Burmistrz wydał decyzję negatywną, że jednak jest niezgodna z planem zagospodarowania przestrzennego. W związku z tym właściciel w każdej chwili będzie mógł wystąpić o rozszerzenie, bo jest to zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego i będzie mógł się odwoływać.

Głos zabrał radny Grzegorz Kędzia, który poruszył kwestię rozbieżności między tym, co mówi inwestor, a tym, co jest zapisane w karcie przedsiębiorstwa, którą firma inwestora złożyła. Radny stwierdził, iż należy ustalić, co jest prawdą i czy można zaktualizować w/w kartę i dopiero w oparciu o zaktualizowaną kartę przedsiębiorstwa całe postępowanie procedować, gdyż być może zdaniem radnego zmieniłoby to postać rzeczy?

Burmistrz odpowiedział, iż w rzeczywistości jest tak, że jeżeli przedsiębiorca oświadczy, iż chce zwiększyć ilość, rodzaj odpadów musi przeprowadzić odrębne, rozszerzające, już kolejne postępowanie środowiskowe. W tym przypadku jest tak, że przedsiębiorca obniżył już ilość, jakość tych odpadów poprzez zmianę karty informacyjnej i w ramach tego postępowania otrzymał negatywną decyzję środowiskową na podstawie już zmienionej karty. W związku z tym na dzień dzisiejszy nie może wykonywać tego typu działalności. Po wcześniejszej gruntownej analizie prawnej wykonanej wewnątrz oraz na zewnątrz – u autorki planu zagospodarowania, Miasto w wydanej decyzji powołało się na niezgodność proponowanej aktywności, działalności z uchwalonym planem zagospodarowania przestrzennego.

Burmistrz odwołując się do słów Przewodniczącego Rady Miasta, że raz z Miasta wyszła informacja, że jest zgodność – poinformował, iż w żadnej decyzji nic takiego nie wyszło. Być może ewentualnie na zasadzie jakiejś korespondencji, uzgodnień, czy przypuszczeń. W decyzji administracyjnej w tej sprawie nigdy nic takiego Miasto nie napisało.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który stwierdził, iż traktuje to spotkanie, jako “publiczne wysłuchanie”, ponieważ Rada Miasta w żadnym zakresie nie jest właściwa do tego, aby zmienić decyzję Burmistrza albo podjąć jakąkolwiek decyzję. Właściwość w tej sprawie leży po stronie Burmistrza i z tego, co widzi radny wydano negatywną decyzję, która skutkuje złożeniem odwołania, które aktualnie jest procedowane w Kolegium. Dodał, iż radni chętnie wysłuchają wszystkich opinii mieszkańców, których stan zaniepokojenia jest zrozumiały i uzasadniony, jednak o ile katalog prac, które będą wykonywane przez spółkę jest określony i mimo to poszła decyzja negatywna w kontekście planu zagospodarowania przestrzennego, o ile jest poprawna opinia w interpretacji planu zagospodarowania przestrzennego należałoby uznać, iż decyzja Burmistrza będzie podtrzymana. Dodał, iż jeżeli zostanie to rozstrzygnięte na niekorzyść Burmistrza i mieszkańców to będzie przysługiwała sprawa skierowania na drogę postępowania sądowego dwuinstancyjnego. Radni wysłuchają obaw mieszkańców, jednak decyzja już zapadła (na szczęście na korzyść mieszkańców), a jaki będzie efekt jej przekazania do rozpatrzenia w trybie odwołania dopiero się okaże.

Przewodniczący Rady Miasta przypomniał radnemu, iż w/w punkt obrad został wprowadzony do porządku posiedzenia w związku z wnioskiem, który złożył radny.

Następnie odnosząc się do informacji nt. dokumentu, w którym zapisano, że działalność zgodna jest z planem zagospodarowania przestrzennego Przewodniczący poinformował, iż mieszkańcy są na sali i mogą sami się wypowiedzieć, że rzeczywiście taki dokument wyszedł, natomiast w jakiej formie tego Przewodniczący już nie wie.

Radny odnosząc się do słów Przewodniczącego Rady poinformował, iż bardzo pozytywnie traktuje tą rozmowę oraz dzisiejszą wymianę poglądów. Oznacza to, że Radzie Miasta ta sprawa leży na sercu i nie puściła mimo uszu słusznego wniosku kolegi. Podkreślił jednak, iż właściwość Rady jest taka, że w tej sprawie niewiele może prócz zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, co będzie robione za jakiś czas. Radny podkreślił, iż należy pamiętać, że inwestor złożył wniosek w stanie prawnym, jaki jest teraz, czy jaki był wówczas, kiedy składał dokument i nawet zmiana ex-post planu nie będzie podstawą odwołania do zmiany decyzji.

Przewodniczący Rady odparł, iż jeżeli będzie zmiana planu to pozwolenie było na zaistniałym terenie i nikt nie zmusi przyszłego przedsiębiorcy, pomimo iż został zmieniony plan, do opuszczenia albo zrezygnowania z tej działalności.

Radny Zbigniew Bączyński podkreślił, iż nie podniesiono tutaj również jeszcze jednej bardzo istotnej kwestii – radny obawia się, iż wszystkie okoliczne nieruchomości i działki mogą stracić na znaczeniu przy obrocie wtórnym tymi nieruchomościami.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, iż obawia się, iż w/w działalność tam powstanie.

Głos zabrała mieszkanka “Osiedla Szydłowiec”, która stwierdziła, iż patrząc na kartę informacyjną, którą złożył przedsiębiorca stwierdza, iż planowana inwestycja będzie uciążliwa, zwłaszcza, że są tam domy mieszkalne w granicy. Dodatkowo inwestor zaznaczył, iż ściana domu będzie stanowiła ekran do składowania materiałów niebezpiecznych. Następnie zapytała inwestora, czy wyraziłby zgodę, aby ściana jego domu stanowiła ekran?

Podkreśliła również fakt, iż firma inwestora nie działa w Brzezinach i w związku z tym chciałyby wiedzieć, co mieszkańcy Miasta będą mieli z tego, że powstanie tam taka działalność? Odpowiedziała sobie, iż tylko smród, uciążliwość i nic więcej. Wyartykułowała, iż w/w działalność zakłócać będzie spokój mieszkańcom. Stwierdziła, iż przedsiębiorca może prowadzić tam jakąkolwiek działalność tylko nie w/w, gdyż obawia się, że prowadzona działalność będzie zupełnie inna, niż to co zostało zapisane w karcie.

Zapytała, co jest z zasadą bliskości, która mówi, iż skupowany złom powinien być przerabiany tam, gdzie jest najbliższym skupowany.

Nie przerabiany – poprawił mieszkankę Przewodniczący Rady Miasta.

Mieszkanka powiedziała, iż inwestor chce skupować “odpady” z terenu całej Polski, co kłóci się z zasadą bliskości. Pomimo zapewnień przedsiębiorcy mieszkanka nie wierzy, iż nie będzie tam odpadów niebezpiecznych. Następnie poinformowała, iż znajdują się tam już beczki i chciałyby wiedzieć, co się w nich znajduje.

Inwestor poinformował, iż doskonale wie, jakie tam jest sąsiedztwo, gdyż nieruchomości graniczy z trzech stron z innymi firmami z “branży ciężkiej”, która potrzebuje zaopatrzenia – dowozu i wywozu towaru tirami. Z jednej strony jest hurtownia materiałów budowlanych, z drugiej strony hurtownia paszy – obie wiążą się z dostawami i wywozami tirowymi, natomiast z tyłu jest złomowisko - identyczna bliźniacza działalność. Podkreślił, iż nigdy nie powiedział, iż firma będzie zwozić złom z całego kraju, ponieważ będzie to tylko działalność lokalna w Brzezinach. Nigdy też nie stwierdził, iż firma zajmuje się przerobem złomu, ponieważ takim przerobem zajmują się huty. Firma inwestora może jedynie to zwieźć, zebrać, spakować, zagęścić, aby jak najwięcej weszło na tira. Dodał, iż tiry wjeżdżające oraz wyjeżdżające od inwestora będą tworzyły taki sam hałas, co tiry sąsiadów. Powtórzył, iż podana ilość 1200 ton w skali roku daje 100 ton miesięcznie, czyli 1. tira tygodniowo. Wyartykułował, iż samodzielnie nie będzie mógł, ani też nie ma zamiaru rozszerzać nielegalnie działalności, ani działać poza prawem. Co więcej - od 20 lat 15 km stąd w Zgierzu prowadzi działalność i nigdy nie było żadnych skarg. W momencie, kiedy uruchomiona zostanie tutaj działalność firma będzie zatrudniać również lokalnych pracowników.

Mieszkanka powiedziała, iż inwestor może prowadzić jakąkolwiek działalność tylko nie w/w, ponieważ stanowi ona zagrożenie dla mieszkańców.

Inwestor zapytał mieszkankę, czy może sobie otworzyć hurtownię materiałów budowlanych na tym terenie, tak jak jego sąsiad albo hurtownię paszy, tak jak jego sąsiad z drugiej strony?

Mieszkanka dwukrotnie odpowiedziała, że tak.

Natomiast na pytanie inwestora – czy może sobie otworzyć skup złomu, tak jak jego trzeci sąsiad zza płotu, mieszkanka odpowiedziała, że nie, bo to już jest. Tłumacząc, iż sąsiad nie przywozi złomu z terenu całej Polski.

Przedsiębiorca odpowiedział, iż on również będzie skupował złom tylko z terenu lokalnego.

Mieszkanka wyartykułowała, iż w przedstawionej karcie inwestor pisze w pkt 8, 2, 3, 1 str. 40 że odpady będą zbierane z terenu całej Polski. Z załączonej dokumentacji fotograficznej widać, iż działalność inwestora wychodzi poza teren działek. Natomiast zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego może być prowadzona działalność usługowa, która nie oddziałuje poza granice danych działek.

W związku z powyższym mieszkanka zapytała, czy inwestor nie wie, co jest zapisane w karcie, którą złożył jako załącznik do inwestycji.

Przedsiębiorca stwierdził, iż mieszkanka upraszcza wszystko, gdyż niezależnie od tego w jakiej formie będzie prowadził działalność gospodarczą na danym terenie to i tak będzie zapisane, iż będzie prowadził działalność na terenie całego kraju.

Mieszkanka zapytała, kto jej zagwarantuje, że firma nie będzie zwozić złomu z całego kraju, nigdzie nie jest to bowiem w karcie zapisane?

Inwestor odpowiedział, iż trzeba założyć, iż firma będzie działać zgodnie z literą prawa oraz otrzymaną decyzją.

Mieszkanka odpowiedziała, iż właśnie w dokumentach zapisane jest, że złom będzie zwożony z terenu całej Polski.

Głos zabrała mieszkanka, której budynek bezpośrednio sąsiaduje z budynkiem magazynowym inwestora, która podkreśliła, iż ani Farmer, ani hurtownia materiałów budowlanych nie graniczą z żadnym budynkiem mieszkalnym. Dodatkowo poinformowała, iż w karcie zapisane jest, iż w budynku bezpośrednio sąsiadującym z jej budynkiem będą również składowane odpady.

Od strony cmentarza Farmer ma domy jednorodzinne, z tyłu też ma domy jednorodzinne, od strony południowej hurtowni materiałów też są domy jednorodzinne – odpowiedział inwestor.

Mieszkanka odpowiedziała, iż ściana jednego budynku inwestora graniczy ze ścianą jej budynku i jest to tylko jeden taki budynek. Nie jest on oddzielony od granicy, ściana jest w granicy, a do niej przyklejone pomieszczenie, w którym mają być składowane rzeczy.

Przedsiębiorca odpowiedział, iż nic nie poradzi na to, że stoi tam to pomieszczenie.

Mieszkanka odparła, iż inwestor chce tam składować i przetwarzać odpady.

To są Pani słowa, nikt nie mówił o przetwarzaniu – powiedział inwestor.

Poinformował, iż z tego, co pamięta jest to nieruchomości o powierzchni 6500m<sup>2</sup>, 700m<sup>2</sup> hali przemysłowej, 300m<sup>2</sup> budynków biurowych plus 100m<sup>2</sup> magazynu – są to nieruchomości przemysłowe, które będą wykorzystane w prowadzonej działalności przemysłowej np. na zasadzie szatni socjalnej, magazynu narzędzi, czy pomieszczenia wykorzystywanego, jako stołówka.

Mieszkanka stwierdziła, że jeżeli inwestor zagwarantuje, że w budynku graniczącym z jej budynkiem będzie szatnia, wówczas nie będzie to dla niej stanowić żadnego problemu. Podkreśliła jednak, iż nie ma tego zagwarantowanego w karcie.

Przedsiębiorca odpowiedział, iż będzie to tylko czysty skup złomu, który mieszkańcy mają już za płotem.

Pani .... odpowiedziała, iż wcześniejsze negatywne doświadczenia w zakresie działalności prowadzonej na w/w terenie skutkują tym, iż mieszkańcy boją się tego typu inwestycji.

Inwestor odpowiedział, iż chce otworzyć skup złomu, który jeszcze 3. lata temu tam funkcjonował, a dodatkowo została wydana pozytywna decyzja na odpady i zbieranie złomu. Na tamten teren wydana jest decyzja, która jest ważna tylko ma to inny podmiot.

Głos zabrał radny Maciej Sysa, który zapytał, czy przedsiębiorstwo, które reprezentuje przedsiębiorca jest właścicielem, czy dzierżawcą tej nieruchomości?

Dzierżawcą – odpowiedział inwestor.

Głos ponownie zabrała radna Ilona Skipor, która stwierdziła, iż cały czas dyskusja obraca się wokół punktu złomu, gdzie inwestor zadeklarował, iż nie będzie skupował złomu z terenu całej Polski. W uwagi, iż na terenie naszej gminy funkcjonują też inne skupiska złomu, więc radna zastanawia się skąd inwestor weźmie 100 ton złomu miesięcznie, które zapisane są w karcie? Następnie zapytała, czy inwestor w ogóle wie, co jest zapisane w karcie? Dodała, iż cały czas radni oraz mieszkańcy obracają się wokół jednej treści, natomiast dokumenty, które otrzymali zupełnie nie pokrywają się z tym, o czym mówi inwestor.

Inwestor zapytał, czy dla radnej 100 ton miesięcznie to jest dużo, czy mało?

Radna odparła, iż jak dla niej to jest ogromna ilość i dziwi się skąd inwestor tyle weźmie, jeśli będzie obsługiwał tylko lokalny rynek.

Przedsiębiorca odpowiedział, iż 100 ton miesięcznie to niedużo, gdyż daje to 1. tira tygodniowo. W karcie nie zawęża się odbioru tylko w odniesieniu do miasta Brzeziny, czy do powiatu brzezińskiego, bo jak ktoś przyjedzie ze Strykowa, czy Główna to przecież “go nie wygoni” – dlatego piszę się, że z całego kraju.

Radna zapytała, jaką gwarancję daje inwestor, że nie będzie to odbiór z całej Polski?

Występujemy o 100 ton miesięcznie, nie da się w 100 tonach zwieźć z całej Polski – odpowiedział przedsiębiorca.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która zwróciła uwagę, iż inwestor nie odpowiedział na pytanie dotyczące składowanych beczek.

Inwestor odpowiedział, iż trudno jest mu się ustosunkować do tego pytania, ponieważ nie wie, czy są tam jakieś beczki, czy nie. Na razie spółka wystąpiła z wnioskiem o decyzję na zbieranie odpadów i otwarcie skupu złomu, ale jeszcze nie korzysta z nieruchomości i nie prowadzi tam fizycznej działalności.

Być może są to pozostałości po poprzednim skupie złomu - stwierdził inwestor.

Radna Ilona Skipor odpowiedziała, iż beczki niedawno tam dojechały.

Teraz to nie dojechały tam. Mówi pani o firmie, która cały czas prowadzi działalność w tej hali. Tam jest jeszcze jedna firma, która wynajmuje nieruchomość i prowadzi działalność od wielu lat – odpowiedział przedsiębiorca.

Z tego, co ja wiem to zdjęcie było zrobione w ubiegłym miesiącu, więc nie jest to stara sprawa – skwitowała radna Grażyna Pietrasik.

Dodała, iż inwestor argumentuje, że skoro są tam już podobne działalności to zaprzeczania radnych oraz mieszkańców są niewłaściwe. Wyjaśniła, iż mieszkańcy protestują dlatego, iż mają już w okolicy drobne zakłady i nie chcą powielania problemów, które te zakłady stwarzają. Dodatkowo skala planowanego przedsięwzięcia jest bardzo duża (7000m<sup>2</sup>) w stosunku do tego, co już tam jest. Kartę informacyjną przygotowano starannie - ma prawie 40 stron, znajdują się tam mapki, wyliczenia paliwa, jaki sprzęt będzie generował, więc nie można uznać tego za literaturę. Natomiast inwestor mówi w taki sposób, jakby miał wystarczyć tylko wpis do ewidencji, dwa kody i już można zbierać złom. To w takim razie po co był robiony projekt, w którym ewidentnie jest napisane, że spycharka będzie pracowała 22 godziny na dobę, 22 godziny będzie pracowała ładowarka, więc albo będą 2 godziny postojowego, aby odpoczął silnik, a nie ludzie albo będzie tak, jak mówi inwestor, że tylko do 16-stej. Dla radnych oraz mieszkańców są to zasadnicze różnice.

Nie wiem, skąd ma pani takie dane o tych 22 godzinach. Generalnie wystąpiliśmy o 1200 ton w skali roku, a więc 100 ton miesięcznie. Skup jest czynny w godzinach dziennych 8.00-16.00/17.00. Kodów w karcie nie jest tak dużo i są to kody typowo złomowe – metale kolorowe, miedź, mosiądz. Tam nie ma jakiś innych niebezpiecznych odpadów – powiedział inwestor.

Te dokumenty są w całej zbiorowej dokumentacji, która znajduje się w Urzędzie. My tych dokumentów sobie nie stworzyliśmy tylko takie dokumenty przedstawił Pana pełnomocnik i załączył jako materiał dowodowy w sprawie – odpowiedziała radna Ilona Skipor.

Ja wiem i wspomniała Pani o 500.-700. kodach, ale tam jest o wiele, wiele mniej. Z tego, co pamiętam jest około 40. kodów we wniosku – odparł D. Matusiak.

Głos ponownie zabrał radny Grzegorz Kędzia, który zgłosił wniosek formalny o 15 minut przerwy, aby w tym czasie dostarczyć przedsiębiorcy dokumenty, którymi dysponuje Urząd Miasta, żeby mógł się zapoznać z tym, o czym w ogóle radni rozmawiają.

Zastępca Naczelnika Wydz. RI Agnieszka Guzek poinformowała, iż oryginały całej dokumentacji są przesłane do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i na dzień dzisiejszy posiada tylko wersję elektroniczną. Nie wie, czy Pan inwestor ma przy sobie jakieś dokumenty?

Możemy udostępnić – dopowiedział Burmistrz.

Od kiedy to się oryginały wysyła? – zapytała radna Ilona Skipor.



Zawsze, przekazanie do SKO? Tylko i wyłącznie oryginały – odpowiedziała Zastępca Naczelnika.

To nieistotne. Myślę, że jeżeli damy Panu wydruki też będzie dobrze, żeby było wiadomo, o czym rozmawiamy – powiedział radny Grzegorz Kędzia.

Zastępca Naczelnika dopytała – czyli życzą sobie Państwo 16. wydruków karty informacyjnej, tak?

Nie, tylko 1. dla Pana – odparł radny Grzegorz Kędzia.

Dobrze, odpowiedziała Zastępca Naczelnika Wydz. RI, po czym, wyszła z sali, aby przygotować w/w dokumenty dla inwestora.

Głos zabrał Burmistrz, który poinformował, iż nie wie, czy jest sens dalej kontynuować tego typu polemikę, ponieważ mamy sytuację, która wychodzi poza kanon – to, co mówił radny Zbigniew Bączyński. Organem uprawnionym do wydawania decyzji środowiskowej w tym przedmiocie jest Burmistrz i decyzja została wydana, od której inwestor się odwołał. Decyzja zawierała elementy, o których mówili nam mieszkańcy, czyli to oddziaływanie wychodzące poza obszar przedsięwzięcia działki, na które powoływało się Miasto – są to przede wszystkim hałas, woda i fizyczne oddziaływanie na “mieszkańców”, która jest niejednokrotnie bezpośrednio “przyklejona”, wbudowana w granicy. Są to trzy podstawowe kwestie, które służą do tego, żeby to odwołanie było skuteczne. Niezależnie od tego, czy się lubimy, czy też nie z przedsiębiorcą jest tu zakres praw i obowiązków stron w postępowaniu administracyjnym. Z jednej strony ścierają się święte prawo własności oraz prawa wynikające zarówno dla przedsiębiorcy, jak i mieszkańców. Dodatkowo mamy swobodę działalności gospodarczej. W związku z tym nie możemy kazać, czy dawać instrukcje, że przedsiębiorca musi wykonywać określone działania – jeżeli spełnia normy, może to robić w zakresie środowiskowym i przestrzennym. Mamy tu również do czynienia z kwestią stanu zastanego, na który powołuje się inwestor - to są nieruchomości już wybudowane, to nie są nowe zamierzenia inwestycyjne, tylko nowe zamierzenia w zakresie aktywności w obrocie gospodarczym. Co do tego nie mamy prawa dyskutować, jeżeli spełniają te wszystkie kryteria, o których wcześniej mówił. Jest to zbiór praw i obowiązków, strony mają pełną świadomość – inwestor ma skutecznie reprezentującego go pełnomocnika, Urząd swojego radcę prawnego. Nie ma problemu, aby przekazać przedsiębiorcy jego decyzję środowiskową oraz odwołanie, ponieważ jest pełnoprawnym podmiotem tego postępowania tylko Burmistrz nie wie, czy ta świadomość jeszcze coś dodatkowego wniesie, ponieważ inwestor korzystając ze wszystkich tych uprawnień, o których mówił i będzie mówił swoje, mieszkańcy swoje, a organ i tak wydał już decyzję, która jest w obrocie i została wycofywana przez to odwołanie.

Radny Grzegorz Kędzia w odniesieniu do słów Burmistrza stwierdził, iż jeżeli zachodzi sytuacja, kiedy przedsiębiorca nie wie, skąd radni mają takie informacje to, aby prowadzona dyskusja nabrała jakiegoś sensu, należy przedstawić mu te informacje, a to, że pochodzą będą z Urzędu to dla tego przypadku i konkretnego problemu jest sprawą drugorzędną. Chcemy przedstawić materiał, nad którym prowadzona jest dyskusja, aby Pan się odniósł. Na zakończenie radny odparł, iż podtrzymuje swój wniosek.

Przewodniczący Rady Miasta poddał wniosek radnego G. Kędzi pod dyskusję.

Nikt z radnych nie zabrał głosu.

W związku z powyższym Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek radnego Grzegorza Kędzi o 15 minut przerwy na przygotowanie dokumentów dla inwestora.

Wynik głosowania:

12. – za, 0. – przeciw, 1. - wstrzymujący się od głosu, 2. - osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 15. radnych.  
Wniosek radnego został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta ogłosił 15-20 minut przerwy.

## PRZERWA

Wznowienie obrad.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił o zabranie głosu radnego Grzegorza Kędzię.

Radny poinformował, iż w trakcie przerwy padła propozycja, aby na dzisiaj zakończyć już dyskusję na w/w temat, aby przedsiębiorca mógł na spokojnie zapoznać się z dokumentami i wówczas umówić się na spotkanie z mieszkańcami.

Przewodniczący Rady Miasta podziękował inwestorowi za przybycie i poświęcenie swojego wolnego czasu.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która powiedziała, iż z uwagi, że dyskusja została zakończona na powyższym etapie, ma nadzieję, że inwestor po raz kolejny również wyrazi zgodę na uczestnictwo w takim spotkaniu.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż skoro dziś inwestor poświęcił swój czas i wziął udział w dyskusji, również w przyszłości - jeśli zajdzie taka potrzeba, będzie zapraszany na posiedzenie Rady Miasta i nie zlekceważy radnych pojawiając się na sesji.

## **9. Zapytania do kierowników jednostek organizacyjnych miasta, prezesów spółek miejskich i prezesa Spółdzielni Socjalnej.**

Na wstępie Przewodniczący Rady Miasta poinformował, iż z uwagi na obowiązki służbowe zwolnił prezesa Ryszard Śliwkiewicz z udziału w dzisiejszym posiedzeniu Rady Miasta. Następnie zapytał, czy są pytania do prezesa PEC-u Radosława Podogrodzkiego?

Radni nie mieli żadnych pytań.

Przy zapytaniu, czy są pytania do pani prezes TBS-u głos zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała, czy mogłaby otrzymać taką samą prezentację (raport w sprawie bilansu i sprawozdania), jaką otrzymał radny G. Kędzia?

Pani prezes odpowiedziała, iż jest to pytanie do wszystkich trzech prezesów, gdyż jest to ich wspólna praca. Z tego, co wie Burmistrz tłumaczył dlaczego odbywają się indywidualne spotkania.

Radna odparła, iż nie pytała o to. Zapytała tylko, czy mogłaby otrzymać takie opracowanie, którym dysponuje teraz radny Grzegorz Kędzia.

Które opracowanie? – dopytała pani prezes.

Raport – odparła radna.

Raport biegłego rewidenta? Oczywiście, że tak – to jest dostępne w KRS-ie, każdy może to zobaczyć. Mogę go pani przygotować – odpowiedziała prezes M. Hoffmann-Grabowska.

Będę bardzo wdzięczna – powiedziała radna Ilona Skipor.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Rady Miasta, który poinformował, iż na poprzedniej sesji radny Z. Bączyński zwrócił mu uwagę, iż nie przeczytał nigdy oświadczenia, jakie na wystąpienie pani prezes napisał były prezes TBS-u pan Tomasz Miazek.

Odczytanie w/w pisma (jedynie w zakresie odpowiedzi na zarzuty stawiane przez panią prezes). Pismo stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Poprosił o ustosunkowanie się pani prezes do pisma będącego odpowiedzią na zarzuty przez nią stawiane wobec byłego prezesa spółki Tomasza Miazka.

Pani prezes rozpoczęła od sprostowania – “ja jasno powiedziałam, że nie, nie zostało sporządzone tylko nie odnalazła go w spółce”. Efektem tego wystąpienia było w rozmowie telefonicznej, którą wykonał pan prezes z jednym z pracowników ujawnienie miejsca przebywania sprawozdania, które jak się okazało znajdowało się w biurku głównej księgowej, (która odpowiedziała, że sprawozdania nie ma) zamknięte na klucz, a poszukiwanie kluczy długo trwały. Podkreśliła, iż główna księgowa współpracowała z nią tylko 4 dni, a księgowy 1. dzień. Następnie poinformowała, iż istnieją 2. wersje sprawozdania finansowego za 2016 rok: pierwsze nazywa się wersją wstępną nie funkcjonującą w żadnej literze prawa oraz drugie ujawnione. Co do oświadczenia – prezes długo je przygotowywał, nie będzie się do niego ustosunkowywać, choć zna jego treść tak samo, jak całe miasto, gdyż zostało zamieszczone w przestrzeni publicznej na stronach internetowych. Odpowiedzią na to jest złożone przez panią prezes doniesienie do Prokuratury, która w dniu 27 października br. wszczęła postępowanie w tej sprawie. Odnosząc się do audytu – nieprawdą jest, że radni nie mają wiedzy, gdyż wiedzy nie mają tylko ci radni, którzy odrzucili propozycje indywidualnych spotkań z Burmistrzem.

Przewodniczący Rady Miasta odnosząc się do wypowiedzi pani prezes odparł, iż jest to naruszenie godności radnego. Następnie zapytał: “Jakim prawem organizowane były pojedyncze spotkania z radnymi”? Dodał, iż Prezydium Rady ustala terminy posiedzeń. Poprosił, aby nie mówić, iż nie otrzymał dokumentów dlatego, że nie był na indywidualnym spotkaniu, gdyż był na kolejnym i też nie uzyskał tych dokumentów. Zdaniem radnego jest to gra na granicy prawa, gdyż Rada Miasta w żaden sposób nie podlega pod Burmistrza, ani pod prezesów spółek – Rada jest organem ustawodawczym i Statut oraz przepisy mówią, kto zwołuje zwyczajną, jak również nadzwyczajną sesję Rady Miasta – na wniosek Burmistrza Prezydium Rady. Kończąc swoją wypowiedź oświadczył, iż czeka na audyt pomimo tego, iż nie był na pierwszym spotkaniu. Jeszcze raz podkreślił, iż odczytał oświadczenie byłego prezesa TBS-u, gdyż zwrócono mu na to uwagę na poprzedniej sesji.

Pani prezes odpowiedziała, iż informacje dotyczące audytu są informacjami, które stanowią podstawę wszczęcia postępowania w Prokuraturze. W trosce o swoją osobę, jak również o radnych (czyt. odpowiedzialność karna) nie wyrazi zgody na grupowe spotkanie, które jest nagrywane, gdyż nie chce się znaleźć przed sądem i nie chce mieć postępowania prokuratorskiego. Dodała, iż audyt został w części całkowicie utajniony, natomiast dane, które się tam znajdują są na styku przedmiotu doniesienia do Prokuratury. W związku z tym cały czas podtrzymuje, iż jest taka możliwość na indywidualnych spotkaniach. Wszyscy radni mają wnioski i mogą robić z tymi informacjami, co chcą, natomiast mają świadomość swojej odpowiedzialności karnej. Pani prezes, zgodnie z rozmową z Prokuratorem, nie zgadza się na spotkania indywidualne, bo tamtych informacji nie będzie przekazywać radnym. Prosi o uszanowanie tego i wzięcie pod uwagę, iż dba również o dobro radnych.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż za siebie sam odpowiada.

Następnie stwierdził, iż ma nieco inną interpretację tajności spółki z o.o. - spółka o statusie jednoosobowego właściciela, która dotyczy spraw miasta oraz mieszkańców nie jest tajna. Natomiast sprawy, które dotyczą Prokuratury może pani prezes usunąć, resztę można przekazać.

Panie Przewodniczący to Pan właściwie audytu nie zobaczy – odparła pani prezes.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która stwierdziła, iż nawet ujawnianie danych na tajnych spotkaniach indywidualnych do czasu zamknięcia postępowania są objęte tajemnicą i pani prezes nie ma prawa ich ujawniać dopóki postępowanie Prokuratorskie się nie zakończy. Następnie stwierdziła, iż to pani prezes złamała prawo przekazując te dane na spotkaniach indywidualnych.

Pani radna, ja sobie nie życzę żeby stwierdzać fakty – rozpoczęła pani prezes.

W dyskusję wtrącił się Przewodniczący Rady, który poprosił o nie używanie w/w sformułowania i kontrolowanie swoich wypowiedzi.

Pani prezes kontynuowała – Proszę publicznie nie mówić, że łamię prawo, bo ja go nie złamałam. Ja tego nie powiedziałam, tylko Państwo słyszycie, co chcecie słyszeć. Powiedziałam, że na spotkaniach przedstawiany był audyt, z którego zostały usunięte wszystkie informacje dotyczące doniesienia do Prokuratury, ale jeśli usunęłaby wszystko, co leży na styku to radni nie zobaczyli audytu w ogóle. W związku z tym Burmistrz, jako Zgromadzenie Wspólników dla dobra Miasta, a jednocześnie chcąc zapewnić radnym informacje podjął decyzję o przekazaniu radnym informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa – co nie oznacza, że podjął decyzję o podaniu tych informacji do publicznej wiadomości. Trzeba te dwie rzeczy bardzo rozgraniczyć. W związku z tym cały czas stoi na stanowisku, że spotkania – żadne tajne, tylko indywidualne dają najlepsze zabezpieczenie tych danych, nam wszystkim, również Państwu. I zdania nie zmieni w tym zakresie.

Radna zapytała, jaką pani prezes ma gwarancję, że te dane “nie wyjdą”? Czy będzie pani prezes dalej robiła dochodzenie prokuratorskie, gdyby dane wypłynęły, który radny ujawnił tajemnicę? Na zakończenie stwierdziła, iż kończy dyskusję, ponieważ do niczego ona nie prowadzi i ma nadzieję, że temat powróci na przyszłej sesji.

Radna Grażyna Pietrasik odnosząc się do usprawiedliwienia pani prezes TBS-u na oświadczenie pana T. Miazka, że znalazła bilans po czasie, stwierdziła, iż taki dokument winien znajdować się właśnie u księgowej zamknięty, a nie leżeć na wierzchu. W związku z tym zamiast dyskredytować T. Miazka powinna się bardziej wstrzemięźliwiej zachować i poszukać, zadzwonić do byłego prezesa i dopiero wówczas wypowiadać takie słowa. Dodała, iż radni zaczynają mieć wątpliwości, czy to co mówi pani prezes ma pokrycie w faktach.

Pani M. Hoffmann-Grabowska odpowiedziała, iż rozumie wątpliwości radnych, jednak wchodząc do spółki zapytała główną księgową o sprawozdanie, pytana odpowiedziała, że nie jest już główną księgową. Dodała, iż wstrzemięźliwość nie ma tu nic do rzeczy, ponieważ musiała otworzyć wszystkie szafki oraz szafy, ponieważ wysyłała do T. Miazka pisma, jak i dzwoniła na numer firmowy oraz prywatny, jednak nie odbierał telefonu. W związku z tym uważa, że sesja nie jest miejscem, gdzie należy rozpatrywać takie sprawy. Odnosząc się do oświadczenia T. Miazka stwierdziła, że jeżeli ma tego typu wątpliwości to niech złoży sprawę do sądu.

Radna Grażyna Pietrasik zapytała panią prezes – Czy zapytała pani bezpośrednio główną księgową o bilans, a ona odpowiedziała, że tego bilansu nie ma?

Poprosiła, aby w przyszłości pani prezes zachowała wstrzemięźliwość, aby uniknąć podobnych sytuacji – słowo przeciw słowu. Na zakończenie stwierdziła, iż bilans się jednak w końcu znalazł, więc należy uznać, że jednak on był.

Głos zabrał Burmistrz, który odnosząc się do tematu kontroli poruszonego w oświadczeniu byłego prezesa T. Miazka stwierdził, że w związku z tym, iż Rada Nadzorcza nie podjęła działań w sposób adekwatny do sytuacji uznał, że nie działa ona poprawnie i dlatego podjął decyzję o jej odwołaniu, do czego miał prawo. Potwierdziło się to w dalszych pracach kontrolnych.

Natomiast odnosząc się do kwestii bilansu Burmistrz stwierdził, iż był on w kilku wersjach już po terminie – wystąpiła rozbieżność jakościowa, jak i ilościowa. Wyjaśnił, iż bilans powinien być sporządzony w jednej wersji, która powinna zostać przekazana do Urzędu Skarbowego oraz właściciela spółki w terminie. Obecnie w spółce jest nowy porządek oraz nowy układ, który pokazuje, że podjęte działania były właściwe tj. nowy prezes zarządza bardziej efektywnie spółką, co widać po wynikach finansowych.

Prezes M. Hoffmann-Grabowska podkreśliła, iż bilans co prawda się znalazł, jednak był jednostronnie podpisany – nie było tam podpisu osoby sporządzającej część finansową. W związku z tym dla KRS-u nie stanowi on dokumentu.

Przewodniczący Rady Miasta kończąc temat stwierdził, iż w tym temacie całkowicie zgadza się z panią prezes.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy są pytania do dyrektor Centrum Promocji i Kultury Ewy Kalińskiej?

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który pochwalił CPiK za skuteczne i z sukcesem prowadzone zajęcia tańca. Dodał, iż z uwagi na osiągnięty poziom tańca, należałoby profesjonalizować salę. W związku z tym prosi, aby dyrektor w ramach swojej działalności lub przy współudziale Burmistrza spróbowała dostosować salę do potrzeb baletu i zamontowała drążek do ćwiczeń oraz lustro.

Głos zabrał radny Jakub Piątkowski, który wracając do tematu zmiany formy BIS-u stwierdził, iż przeglądając ostatni numer gazety widzimy, iż zapowiadana zmiana stała się faktem.

Następnie zadał pytania odnośnie analizy ekonomicznej:

1. Czy przygotowana była analiza ekonomiczna?
2. Czy zmiana formy nie będzie Miasto więcej kosztowała?
3. Kto będzie przygotowywał gazetę?

Podkreślił, iż dziwi go fakt, iż nikt nie pytał radnych o zdanie odnośnie nowej formy gazety, nie wzięto pod uwagę opinii radnych w tym temacie, nie było to również tematem żadnej komisji - jako radny czuje się pominięty.

Dyrektor Ewa Kalińska odpowiedziała, że jeśli chodzi o analizę finansową to największe koszty pochłaniał druk gazety. Za druk gazety płacone było około 4 tys. zł co tydzień. Robiła rozeznanie, jak ewentualnie będzie to wyglądało od nowego roku i okazuje się, że koszt druku BIS-u będzie dużo niższy tj. 1500zł brutto co 2. tygodnie.

Następnie poinformowała, iż do tej pory redaktorem naczelnym jest Michał Gołabek, dodatkowo sama czuwa nad BIS-em. W dniu dzisiejszym odbędzie się spotkanie z redaktorami. Przymierza się do zmian. Dodała, iż osobą, która odpowie radnym na wszelkie pytania – również odnośnie tego, że ich opinia nie była brana pod uwagę, jest Burmistrz.

Radny odparł, iż druk gazety nie jest jedynym kosztem. Przy nowej formie wspomnianej w ostatnim wydaniu gazety kosztem będzie również forma kolportażu, który będzie o wiele szerszy i zdaniem radnego będą to znaczące koszty, a skoro dyrektor robiła analizę finansową to pewnie koszty są już znane, więc prosi o ich przedstawienie.

Pani dyrektor odpowiedziała, że jeśli chodzi o kolportaż to jeszcze decyzja nie została podjęta, gdyż obecnie BIS dystrybuują pracownicy gazety, więc jeszcze nie chce na ten temat mówić.

Poinformowała, iż będzie to kolorowa gazeta. Stwierdziła, iż jest to cała procedura, a to były dopiero wstępne przymiarki. Prosi, aby o szczegóły pytać Burmistrza.

Radny odparł, iż tym bardziej dziwią go słowa pani dyrektor, która mówi o wstępnej analizie finansowej, podczas gdy z ostatniego wydania gazety wynika, że zmiana formy stała się faktem, czyli mamy coś wstępnego, a już w to idziemy. Radny obawia się, że ekonomicznie ta zmiana może okazać się błędem. W związku z tym proponuje, aby ukończyć wstępne analizy, a następnie podzielić się wynikami analiz na Komisji Finansowo-Budżetowej, gdyż uważa, że to jest najwłaściwsza forma.

Dyrektor odpowiedziała, iż jeżeli przygotowuje w/w analizę dostarczy ją radnym na komisję.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała, czy to prawda, że w tym roku będzie organizowany Sylwester, gdyż taka informacja padła podczas Komisji Rewizyjnej?

Pani E. Kalińska odpowiedziała, iż nic nie wie na temat organizacji Sylwestra w Brzezinach. Żadna taka informacja do niej nie wpłynęła, iż Sylwester ma być organizowany, a CPiK ma być organizatorem. Nie ma takiej wiedzy w tym temacie. Nie wie, skąd radni ma taką informację, Radna odparła, iż cofa pytanie. Odsłucha sobie nagranie z komisji.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która odnosząc się do kwestii BIS-u, poinformowała, iż jakiś czas temu Komisja Rewizyjna przeprowadzała kontrolę kosztów wydawnictwa BIS-u, której konsekwencją było spotkanie z Burmistrzem, podczas którego wyartykułowane zostało, że gazeta powoli zaczyna generować straty. Konkluzja była taka, że trzeba zdynamizować dział ogłoszeń, aby były z tego tytułu większe przychody. Burmistrz wówczas powiedział, iż istnieją dwa warianty utrzymania gazety – 1. żeby budżetowo gazeta się bilansowała, co pozwoli na utrzymanie 3-4 dziennikarzy i teoretycznie zysk powinien być wyższy, co zdaniem Burmistrza “my to robimy”, jednak miasto musi ponosić w tym przypadku koszty, natomiast 2. wariant - wydawanie, jak gminy wiejskie informatora, jednak zdaniem Burmistrza będzie to o wiele droższe, niż obecnie. Radna podsumowała, iż Burmistrz zdawał sobie sprawę, iż wydawanie takiego informatora będzie generowało koszty, natomiast kontrola komisji szła w kierunku zmniejszenia kosztów. Wniosek pokontrolny był taki, że Komisja Rewizyjna poprosi wszystkich na forum Rady o przedyskutowanie kondycji BIS-u i zajęcie stanowiska, jak ta gazeta ma wyglądać, natomiast Burmistrz zdecydował sam, bez jakiegokolwiek konsultacji z radnymi, że będzie wydawał gazetę raz na dwa tygodnie. Zdaniem radnej skończy się tym, że będzie trzeba budżet CPiK-u powiększyć, ponieważ nie będzie pieniędzy na wydawanie gazety. Konkluzja radnej jest taka, że radni “robią tutaj za paprotki”, a po fakcie muszą się do tego wszystkiego ustosunkować i to oczywiście pozytywnie, bo przecież budżet CPiK-u musi być zbilansowany – jak pieniądze są wydane Miasto dodaje 100-200 tys. zł i po problemie. W związku z tym prosi Burmistrza, aby nie traktował radnych tak zabawowo, zwłaszcza że w ustawie o samorządzie gminnym widnieć zapis “Rady gmin stanowią organ nadzorczy nad organem wykonawczym”.

Burmistrz odpowiedział, iż spotkanie na komisji z radnymi spowodowało intensyfikację pracy w zakresie modernizacji kanałów informacyjnych. Podziękował za podpowiedzi. Następnie podkreślił, iż w rzeczywistości założenia, które “kierują nami” w zakresie tych zmian to przede wszystkim: dotarcie do każdego mieszkańca, bardziej aktualne i szybciej pojawiające się informacje na stronie internetowej, to że gazeta będzie darmowa i dostarczana do każdego w żaden sposób nie wpłynie na konkurencję, założenie, aby BIS był formą gazety, a nie czasopisma, obniżenie kosztów i zwiększenie wpływów z reklamy. Zdaniem Burmistrza koszt druku wraz z kolportażem nowej gazety wyniesie na dzisiaj maksymalnie 2,5tys. zł. Oczywiście wszystko musi być obarczone konkurencyjnymi zapytaniami zgodnie z ustawą, która ciąży również na CPiK-u – dopiero wówczas zostaną podane odpowiednie wartości. Zmiana formy sprawi podniesienie jakości, spowoduje zwiększenie miejsca na formuły komercyjne, dodatkowo stanowić będzie bardziej atrakcyjny nośnik dla reklamodawców. Jeszcze raz podziękował za podpowiedzi, jednocześnie artykułując, iż został wykonany “kawał dobrej roboty” na rzecz poprawy jakości. Podziękował również dotychczasowemu zespołowi BIS-u, który przez wiele lat tworzył poprzednią formę gazety mając nadzieję, iż odnajdzie się on również w nowej formie.

Przewodniczący Rady Miasta zwrócił uwagę, iż Burmistrz nie odpowiedział konkretnie na pytanie radnej odnośnie faktu, że sam zdecydował za Radę.

Ale to nie jest kompetencja Rady – odpowiedział Burmistrz.

Nie było akceptacji Rady. W związku z tym pozwolę sobie rozszerzyć pytania – odparł Przewodniczący Rady.

Radny Jakub Piątkowski stwierdził, iż nikt nie podejmuje takiej decyzji nie znając, ani nie analizując kosztów oraz nie znając potencjalnych przychodów. W związku z tym radny podejrzewa, iż Burmistrz posiada analizę finansową, o której udostępnienie prosi.

Burmistrz odparł, iż analiza opiera się na założeniach, natomiast fakty pojawią się w przebiegu kolportażu wydawnictwa BIS. W związku z tym można tylko zakładać, jakie będą ewentualne przychody oraz realne koszty. Niewątpliwie zmiana formuły (czyt. tańszy druk, niedrogi kolportaż oraz ukazywanie się, co 2 tygodnie), może zmniejszyć koszt w zakresie organizacji gazety dwukrotnie lub w większym stopniu.

Przewodniczący Rady powiedział, iż dziwi go fakt, że Burmistrz podjął decyzje o zmianie formy gazety nie robiąc wcześniej kalkulacji rzeczowo-finansowej gazety w tym zakresie.

Radny Jakub Piątkowski zapytał, czy gdyby BIS był prywatną działalnością Burmistrza inwestowałby on środki nie mając odpowiedniego biznesplanu?

Burmistrz żartobliwie odpowiedział, iż nie może odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ Burmistrz nie może prowadzić własnej działalności. Następnie oświadczył, iż podjąłby dokładnie taką samą decyzję.

Radna Grażyna Pietrasik stwierdziła, iż Burmistrz po raz kolejny podejmuje decyzję, absolutnie wyłączając z tego procesu radnych, od których oczekuje później głosowania za budżetem w jakiś sposób ich do tego zniechęcając. Podkreśliła, iż konkluzja raportu absolutnie była inna, gdyż komisji chodziło o to, aby podczas sesji radni przedyskutowali kondycję BIS-u i co z nim zrobić. Natomiast Burmistrz nie dość, że podjął decyzję jednoosobowo to jeszcze bez wcześniejszej analizy ekonomicznej. Dodała, iż nawet jeśli koszty będą mniejsze to z uwagi, iż nie będzie przychodów ze sprzedaży to i tak te koszty będą. Wyłączając przychód koszty gazety były około 200tys. zł, więc nawet gdyby Burmistrz zmniejszył je o połowę to i tak będą wynosić około 100tys. zł. Radna ma wątpliwość, czy ogłoszenia do gazety ukazujące się co 2 tygodnie będą się w takich dużych ilościach dawały, gdyż ludzie mając świadomość cyklu dwutygodniowego mogą nie chcieć tak bardzo często się ogłaszać, ponieważ ogłoszenie może być już nieaktualne. Dodała, iż jest mnóstwo czynników, które zasiewają wątpliwości w radnych, jak i części społeczeństwa. Pominięto choćby tak banalny, ale ważny czynnik, iż to co darmowe nie koniecznie się ceni – gdyż może się też zdarzyć, że część gazety będzie leżała na skrzynkach pocztowych. Przypomniała, iż Burmistrz w poprzednich latach również wydawał darmowe gazety mówiąc, iż nic one nie kosztowały - może Urzędu Miasta, jednak kosztowały spółki. Na zakończenie wypowiedzi radna stwierdziła, iż jest to takie demagogiczne opowiadanie, że koszty będą mniejsze – nie ma się, co czarować “nie będą”. Dodała, iż okazuje się, że niektóre wydatki są na zasadzie wydawania “lekką ręką”.

Burmistrz odpowiedział, iż darmowe gazety nie kosztowały Miasta tylko wszystkich reklamodawców, w tym spółki Miasta oraz podmioty zewnętrzne i to się udawało. Jeśli chodzi o kalkulację to już mówił, iż w tym momencie nie wiadomo, jakie będą koszty – zobaczymy. Przypomniał, iż wielokrotnie na sesji prosił Radę o podjęcie ryzyka w innych projektach i nie widzi, aby się to nie opłacało dla Miasta – wszystko przynosi dobre efekty.

Decyzję o zmianie formy podjął wydawca – dyrektor CPiK-u przy współudziale Burmistrza; nie była to kompetencja Rady Miasta. Kończąc wypowiedź Burmistrz stwierdził, iż trzeba zaryzykować, gazeta nie będzie na pewno droższa, a będzie lepsza jakościowa i będzie dochodziła do każdego mieszkańca.

Następnie odnosząc się do pytania radnego Z. Bączyńskiego odnośnie poręczy do baletu dla zespołu baletowego w CPiK-u powiedział, iż taka infrastruktura na pewno będzie zrealizowana w przyszłym roku. Bardzo możliwe, że będzie to przenośna infrastruktura, którą będzie można używać również w innych miejscach – będą na to środki z zewnątrz, które są zaplanowane na przyszły rok.

Burmistrz powiedział, iż cieszy go rozwijanie kompetencji umiejętności dzieci, które są skupione na grupach zainteresowań w CPiK-u i całkowicie zgadza się z radnym Z. Bączyńskim, iż trzeba te grupy wspierać, gdyż pokazują one jakość, rozwijają się i dodatkowo jednoczą coraz większą grupę uczestników.

Natomiast odnośnie pytania o organizację Sylwestra Burmistrz przypomniał, iż radna I. Skipor oraz inni radni wystąpili z wnioskiem, aby nie organizować tego typu imprez i Miasto trzyma się tego. Dodał, iż ani Burmistrz, ani jednostki kultury nie organizują nic w tym zakresie.

Przewodniczący Rady Miasta odnosząc się do słów Burmistrza stwierdził, iż Burmistrz rzeczywiście ma bardzo duże uprawnienia, jednak nie jest “Bogiem i władcą”, ponieważ budżet uchwalają radni. Zapytał, co będzie jeśli Rada Miasta nie uchwali budżetu?

Burmistrz odparł, iż nie czuje się tak, jak go określił Przewodniczący.

Głos zabrał radny Maciej Sysa, który stwierdził, iż dobre skutki ryzyk o których mówił Burmistrz przyniosły w rezultacie taką sytuację, że Burmistrz wymuszał na radnych wyrażenie zgody na sprzedaż działek, bo jak się później okazało nie byłoby pieniędzy na przyszłoroczny budżet. Dodał, iż z tego, co pamięta radni rozmawiali na komisjach i poddali pomysł, aby sprowadzić BIS do takiej formy, jak lokalna gazeta koluszkowska, a nie do tego, co jest tylko i wyłącznie autorskim pomysłem Burmistrza. Zdaniem radnego jest to nic innego, jak sprowadzenie BIS-u do ulotki wyborczej.

Ja też tak to interpretuję. W okresie przedwyborczym rozdawanie to nieetyczna, brzydka, kampania przedwyborcza – dodał Przewodniczący Rady Miasta.

Głos zabrał radny Tadeusz Klimczak, który poinformował, iż całkowicie potwierdza słowa radnej G. Pietrasik oraz radnego M. Sysy, iż trochę inne były pomysły Komisji Rewizyjnej, żeby uzdrowić BIS. Tymczasem stało się inaczej i już dzisiaj radny żałuje, że komisja robiła kontrolę BIS-u, gdyż wygląda na to, że to Komisja Rewizyjna zlikwidowała BIS. Nie o to chodziło – radni chcieli uzdrowić BIS, poddali dużo dobrych pomysłów. Dodał, iż gazeta nie będzie lepiej i częściej docierała, jak powiedział Burmistrz, gdyż będzie ukazywała się co 2 tygodnie - jedno zaprzecza drugiemu. Radny kończąc swoją wypowiedź jeszcze raz wyartykułował, iż żałuje, że komisja zrobiła kontrolę BIS-u.

Burmistrz powiedział, aby poczekać na efekty, bo za 2-3 miesiące może okazać się, że wszyscy będą usatysfakcjonowani.

Następnie poinformował, iż nigdy nie wykorzystywał nośników do kampanii, czy promocji. Jeżeli wykorzystywał to odpłatnie w ramach komitetu wyborczego, do czego każdy tu siedzący ma prawo, jeżeli ma bierne prawo wyborcze i z niego korzysta.

Burmistrz jeszcze raz podkreślił, iż BIS będzie bardziej oddziaływał, miał lepszą jakość, będzie więcej ciekawych tekstów, a całość będzie połączona z mediami społecznościowymi oraz mediami on-line. W związku z tym będzie to miało sens. Dodatkowo będą QR kody, które będą przekierowywały do pewnych wydarzeń np. nagranych przez kamerę, czy też audio. Osoba, która będzie dysponowała najnowszym sprzętem będzie miała coś więcej, niż tylko przeczytanie szerszej gazety, niż do tej pory.

Przewodniczący Rady stwierdził, iż grono radnych inaczej, niż Burmistrz wypowiada się w tym temacie, a Burmistrz cały czas powtarza “uwierzcie tak będzie lepiej”. W związku z tym dlaczego do tej pory nie było tak dobrze?

Zakończenie tematu.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do dyrektora Muzeum Pawła Zybały?

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała, czy to prawda, że przy muzeum tworzy się sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy? – poprosiła o przybliżenie szczegółów.



Dyrektor P. Zybala stwierdził, iż w poprzednich latach WOŚP organizowany był "trochę na przymus", gdyż aby się odbył jakaś miejska instytucja musiała zająć się jego organizacją, wydatkować pieniądze z budżetu. Było to faktycznie przelanie pieniędzy z budżetu Miasta na konto Wielkiej Orkiestry. W związku z tym dwa lata temu zastanawiano się, czy w ogóle zajmować się jego organizacją, czy nie, natomiast w zeszłym roku m.in. dlatego się nie odbył. W tym roku do dyrektora przyszły osoby, które od lat współorganizowały WOŚP z propozycją, aby przy muzeum powstał sztab osób całkowicie prywatnych, ale musi być instytucja, która ich wspomaga, gdyż sztab może funkcjonować tylko lub wyłącznie w lokalach ogólnie dostępnych, a nie prywatnych, czyli w sumie w instytucjach. Dyrektor również od dawna uczestniczył w WOŚP i jest za tym, aby był w Brzezinach. Zgodził się na zorganizowanie sztabu przy muzeum, jednak założenie jest takie, że nawet 1 zł z publicznych pieniędzy nie będzie na ten sztab przekazana, dotyczy to również budżetu muzeum. Wszystko będzie się odbywać na zasadzie wolontariatu, natomiast za rzeczy, za które będzie trzeba zapłacić np. światło do nieba, zostanie to uregulowane z datków sponsorskich. Dyrektor stwierdził, iż jest to bardzo dobra formuła i dobrze, jak się odbędzie.

Radny Przemysław Maślanko poprosił, aby dyrektor muzeum przybliżył szczegóły kolejnej nagrody, którą w ostatnim czasie otrzymał.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Zofia Krawczyk tytułem wstępu poinformowała, iż 17 listopada br. przyznano w Opocznie dyrektorowi muzeum Nagrodę Europejskich Dni Dziedzictwa Krajobraz Naszego Miasta za stworzenia atmosfery dawnego miasta i w związku z tym Prezydium Rady składa gratulacje i serdecznie dziękuje dyrektorowi i jego współpracownikom oraz życzy sukcesów na przyszłość.

Burmistrz również pogratulował sukcesu oraz podziękował dyrektorowi jednocześnie informując, iż przy okazji realizacji tego projektu Miasto zwiększyło skalę swojego oddziaływania poprzez zwiększenie liczby odbiorców tego projektu. Życzył dyrektorowi dalszych cennych inicjatyw, które z jednej strony bezpośrednio odciążają Miasto i jego budżet, a z drugiej podnoszą jakość, dzięki czemu odbiorcy są bardziej usatysfakcjonowani.

W odniesieniu do WOŚP Burmistrz powiedział, iż zgodził się na zorganizowanie niezależnego sztabu, gdyż zawsze uważał, że najlepsze są działania od środka społeczności lokalnych. Przed podjęciem decyzji, czy zakładać niezależny sztab i gdzie, Miasto miało kontakt z inicjatorami, którym pogratulował dobrego pomysłu.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do dyrektorów przedszkoli pań Małgorzaty Wyki oraz Agnieszki Gazdy.

Radni nie mieli żadnych pytań.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do dyrektorów szkół podstawowych?

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2, czy jest możliwość wylania lodowiska?

Dyrektor Anna Mrówka odpowiedziała, iż górne boiska stanowią kompleks sportowy Orlik, a przed szkołą jest dziedziniec pokryty częściowo kostką brukową i na to nie wyrazi zgody.

Głos zabrał radny Przemysław Maślanko, który poinformował, że temat lodowiska jest tematem który od dawna podejmuje radny Krzysztof Jeske i na każdej komisji przed okresem zimowym radni podejmują rozmowy w tym temacie licząc, iż w końcu uda się zorganizować dzieciom lodowisko.

Następnie zapytał dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3, jak maluszki zaaklimatyzowały się w nowej szkole, jak się czują i współdziałają ze starszymi dziećmi oraz jak szkoła działa w nowej formule?

Dyrektor Michał Gołąbek odpowiedział, iż eksperyment w zakresie funkcjonowania w jednej szkole (tj. jednym budynku) maluszków oraz gimnazjalistów powiódł się i nie ma żadnych konfliktów, animozji, a małe dzieci, aż “rwią się” do tych dużych. Podkreślił, iż od początku założona była pełna współpraca i choć dzieci nie spotykają się na przerwach to współpracują ze sobą przy okazji różnych uroczystości integracyjnych, czy pokazowych. Dodał, iż starsza młodzież z wielką przyjemnością chodzi do maluchów, opiekuje się nimi na zasadzie starszego rodzeństwa, a maluchy nie mogą się doczekać, aby pobawić się ze starszakami. Rodzice również są zachwyceni zarówno infrastrukturą, jak i działalnością pedagogów.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do kierownik MOPS-u Teresy Kwiecień?

Radni nie mieli żadnych pytań.

W związku z tym zapytał, czy są pytania do dyrektora Centrum Kultury Fizycznej Daniela Nawrockiego?

Radni również nie mieli żadnych pytań.

Kończąc ten punkt posiedzenia Przewodniczący Rady Miasta poinformował, iż pani Sekretarz oraz pani mecenas przygotowały projekt uchwały w sprawie apelu (wyrażenia stanowiska) w sprawie poprawy bezpieczeństwa na ul. Kościuszki w Brzezinach w ciągu drogi krajowej Nr 72.

W związku z tym poddaje pod głosowanie wprowadzenie w/w projektu uchwały do porządku obrad w pkt 11.11.

Wynik głosowania:

11. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 11. radnych.

Projekt uchwały w sprawie apelu (wyrażenia stanowiska) dotyczącego poprawy bezpieczeństwa na ul. Kościuszki w Brzezinach w ciągu drogi krajowej Nr 72 został wprowadzony do porządku obrad jako pkt 11.11.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie rozszerzony porządek obrad.

Wynik głosowania:

11. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 11. radnych.

Nowy porządek obrad został jednogłośnie przyjęty.

Nowy porządek obrad XLVI sesji Rady Miasta począwszy od pkt 10 przedstawia się następująco:

10. Informacja nt. prowizorium budżetowego Miasta Brzeziny na 2018 r.

11. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

- 1) zmian budżetu i zmian w budżecie Miasta Brzeziny na 2017 rok,
- 2) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Brzeziny na lata 2017–2021,
- 3) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na rok 2018,
- 4) określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2018 rok,
- 5) przedłużenia czasu obowiązywania dotychczasowych taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,

- 6) zmiany Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2017,
  - 7) przyjęcia Miejskiego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego na lata 2017 – 2022,
  - 8) połączenia jednostek budżetowych Dziennego Domu Senior + w Brzezinach i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzezinach,
  - 9) szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodku wsparcia-Dziennym Domu Senior + w Brzezinach,
  - 10) zmiany Uchwały Nr XXXIX/74/09 Rady Miasta Brzeziny z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzezinach,
  - 11) apelu (wyrażenia stanowiska) w sprawie poprawy bezpieczeństwa na ul. Kościuszki w Brzezinach w ciągu drogi krajowej Nr 72.
12. Wolne wnioski i sprawy różne.
  13. Zakończenie sesji.

## **10. Informacja nt. przewidywanego budżetowego Miasta Brzeziny na 2018 r.**

Skarbnik Grażyna Mela przedstawiła informację nt. przewidywanego budżetowego Miasta Brzeziny na 2018 r. Stanowi ona załącznik do niniejszego protokołu.

Poinformowała, iż projekt budżetu był szczegółowo przedstawiany na wszystkich komisjach Rady Miasta i zgodnie z ustawą o finansach publicznych w terminie do 15 listopada został przekazany radnym do Biura Rady, jak również do Regionalnej Izby Obrachunkowej w ustawowym terminie.

Budżet po stronie dochodów planowany jest na poziomie 53.363.930,81zł, a plan wydatków na poziomie 53.684.068,49zł. Różnica między dochodami, a wydatkami stanowi deficyt w kwocie 320.137,68zł.

Największe wpływy do budżetu będą pochodziły z dochodów własnych, dotacji bieżących i majątkowych oraz subwencji.

Budżet na 2018 rok jest o 11 mln wyższy od budżetu, który był planowany na styczeń 2017 rok. Na w/w wzrost dochodów składają się dotacje zewnętrzne unijne oraz dotacje z Wojewódzkiego oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Budżet po stronie wydatków największą kwotę przeznaczają na wydatki na pomoc społeczną i rodzinę – są to wydatki związane z funkcjonowaniem programu 500+. Wydatki te plasują się na pierwszym miejscu i wynoszą ponad 16mln zł, co stanowi 30% budżetu. Drugą najwyższą grupą wydatków są wydatki oświatowe stanowiące 22% wydatków. Z tym, że na pomoc społeczną mamy finansowanie zewnętrzne na poziomie 83% dotacji z budżetu państwa, natomiast tylko 58% wydatków oświatowych finansuje Miastu subwencja oświatowa.

Wydatki zaplanowane na inwestycje na 2018 rok wynoszą 12,5mln zł i będą sfinansowane w 75% środkami zewnętrznymi w kwocie 9.400.000,00zł oraz w niespełna 25% środkami własnymi.

Na finansowanie deficytu budżetu, czyli na finansowanie tych 12,5mln zł Miasto musi zaciągnąć zewnętrzne przychody w kwocie 320.137,68zł – jest to stan na 1 stycznia 2018 roku, ponieważ w trakcie roku sytuacja może ulec zmianie i być może uda się Miastu sfinansować wszystko środkami własnymi i nie będzie trzeba korzystać z finansowania zewnętrznego.

Zaplanowane przychody są na poziomie 1.998.341,68zł, z tego deficyt 320.137,68zł i spłaty 1.678.204,00zł.

Dopuszczalny wskaźnik spłaty zobowiązań, który obowiązuje Miasto zgodnie z nową ustawą wynosi 6,19%, nasz planowany 4,17%.

Zadłużenie na koniec 2018 roku planowane jest na poziomie 14.481.674,00zł i jest to 27,14% dochodów.

Wydatki inwestycyjne zaplanowane na 2018 rok znajdują się w załączniku nr 3a do Uchwały

budżetowej – są tam 4. inwestycje, z tym, że 3. są współfinansowane środkami zewnętrznymi, natomiast 1. inwestycja w 100% pokryta jest środkami z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska – “Rekultywacja terenu przy ul. Waryńskiego w Brzezinach”.

Skarbnik poinformowała również, iż Miasto czeka na opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, a sam projekt uchwały budżetowej będzie przedkładany na sesji 20 grudnia 2017 roku.

Dyskusja.

Głos zabrał radny Maciej Sysa, który powiedział, iż w projekcie budżetu na 2018 rok brakuje mu harmonogramu dróg na przyszły rok oraz środków na strop kamienicy przy ul. Mickiewicza 10.

Pani Skarbnik odpowiedziała, iż harmonogram dróg nie jest elementem procedury uchwały budżetowej. Nie jest to żaden z załączników, więc nie może się tam znaleźć. Stanowi on dokument roboczy. Wszystkie wydatki na remonty zawarte są w wydatkach bieżących w dziale “Drogi”. Jeśli chodzi o strop to jest to odrębna procedura zgodnie z uchwałą o ochronie zabytków, gdzie dla zabezpieczenia wkładu własnego niezbędny jest wniosek budżetowy złożony przez mieszkańców. Nikt jednak takiego wniosku nie złożył.

Radny przypomniał, iż strop został zniszczony w wyniku zalania, które było spowodowane zaniedbaniem ze strony Miasta kanału. W związku z tym uważa, że Miasto powinno wyłożyć pieniądze na odszkodowanie lub remont tego stropu.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który przypomniał, iż od połowy swojej aktywności radnego mówi o remoncie ul. Kopernika, gdzie potrzebę wyremontowania tego odcinka widać szczególnie w okresie Święta Wszystkich Zmarłych. Radny poprosił o zapisanie w protokole, iż po raz kolejny apeluje w ramach prac na drogach, aby ująć ten kawałek ulicy, drogi.

Radny zwrócił uwagę, iż Miasto przeznaczyło 10 tys. zł na “kulturę dla stowarzyszeń” oraz 30 tys. zł na “opiekę nad zabytkami”. Poinformował, iż był na Cmentarzu Ewangelickim, gdzie widać duży wkład pracy działaczy, mieszkańców oraz sympatyków związków wyznaniowych w porządkowaniu tego terenu. W związku z tym zastanawia się, czy Miasto nie powinno na ten cel przeznaczyć wyższej kwoty w budżecie, niż 10tys. zł lub wspomóc bardziej działania tych ludzi. Dodał, iż podobnie aktywnie funkcjonuje organizacja ludzi dobrej woli, którzy dbają o Nekropolię Główną, czyli o pomniki mające cechy zabytków. Radny stwierdził, iż widać efekty bardzo pozytywnej działalności radnych, władz miasta i w ramach zbiórek podczas Święta Zmarłych. Będzie apelował o zwiększenie środków na ten cel, aby wspomóc te działania.

Skarbnik odpowiedziała, że jeżeli zawiąże się jakieś stowarzyszenie to w ramach konkursów uda się to zrealizować, pod warunkiem, iż jest to zadanie gminy.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, iż rozmawiał już z Panią Skarbnik w tej sprawie. Cieszy się, że radny Z. Bączyński również interesuje się w/w kwestią.

Skarbnik Miasta odpowiedziała, iż chodzi o to, aby ukonstytuowało się stowarzyszenie, bo z tego co wie, żaden wniosek budżetowy w tej sprawie nie był składany.

Radny Z. Bączyński dopytał, czy ogłoszone są już jakieś konkursy?

Skarbnik odpowiedziała, że dopiero po uchwaleniu budżetu – w styczniu ogłaszane są konkursy.

Radny odnosząc się do wydatków na zieleni stwierdził, iż pomimo tego, że co roku Miasto wydaje pieniądze na ten cel i posiada własną jednostkę organizacyjną to stan porządku w mieście jest marny. Ukwiecenie miasta w tym roku zdaniem radnego, również było kiepskie. W związku z powyższym apeluje o zadbanie o porządek w mieście, również o czyszczenie kratek ściekowych, na co niejednokrotnie radni zwracali już uwagę. Dodał, iż nie są to drogie działania mogące wpłynąć na wizerunek oraz bezpieczeństwo miasta.

Radny zapytał również, czy w budżecie zaplanowane są wydatki na wyprawki dla dzieci, o czym mówiła mieszkanka miasta, na jednej z poprzednich sesji? Dodał, iż napisała ona duży merytoryczny materiał z podstawami prawnymi o tym, w którym apeluje do radnych i władz Miasta, aby te środki umieścić w budżecie. Podkreślił, iż Pani ..., ma rację i z uwagi na pracę i wysiłek, jaki poświęciła tej sprawie Miasto winno dać jej satysfakcję i pomyśleć o tym, aby te wyprawki, które są obowiązkowe, jednak znalazły się w budżecie.

Skarbnik odpowiedziała, iż dyrektorzy otrzymali informację o wysokości kwot zabezpieczonych w budżetach poszczególnych placówek oświatowych oraz przedszkoli i do końca listopada mają termin na rozpisanie sobie na poszczególne paragrafy tych kwot. Nie ma takiej informacji, że tego nie ma w budżecie, bo jeszcze nie ma budżetu, wszystko jest na etapie procedowania i tworzenia. Środki na zakupach mają zaplanowane, bo brała to pod uwagę przy planowaniu środków na zadania statutowe placówek oświaty, a jak sobie dyrektorzy to rozplanują zależy tylko od nich. Z tego, co wie z oszczędności tegorocznych planują zakupy tych środków, aby na kilka miesięcy im wystarczyło, gdyż nie ma potrzeby robienia zakupów na cały rok, ponieważ nie wiadomo, ile będzie dzieci, a dodatkowo nie ma gdzie trzymać tych wszystkich materiałów dydaktycznych. Dodała, iż jeśli w trakcie roku dyrektorzy będą wnioskować o dodatkowe środki będzie to analizowane i na bieżąco zabezpieczane. Wyartykułowała, iż nie było do tej pory w historii naszego samorządu, aby w którejś szkole, czy przedszkolu brakło środków.

Radny odparł, iż nie mówił, że nie ma, tylko z budżetu nie można wyczytać tego wprost, że jest, więc skoro Pani Skarbnik to wyjaśnia to odpowiedź go satysfakcjonuje.

Głos zabrał radny Przemysław Maślanko, który zapytał dlaczego w WPF-ie na 2018 rok ujęta jest budowa hali pasywnej, skoro Burmistrz powiedział, że jej nie będzie. Czy jest to aktualne, czy nie?

Skarbnik odpowiedziała, iż w WPF-ie ujęta jest budowa starej hali pasywnej na lata 2019-2020 (2,5mln zł wkład własny), na którą wniosek składało Miasto, natomiast hala, o której wspominał Burmistrz nie została jeszcze ujęta, ponieważ jest ona jeszcze na zasadzie koncepcji.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, iż skoro mowa jest, że będzie realizowana okrojona wersja hali sportowej między szkołami podstawowymi to nie powinna być ujęta stara wersja budowy hali pasywnej w WPF-ie.

Skarbnik wyjaśniła, iż projekt budżetu był przygotowany w październiku br. do 15 listopada. Na tamtą chwilę miała taką wiedzę, że tamta hala pasywna zostaje, został złożony wniosek, Miasto czekało na ogłoszenie konkursu, aby złożyć kolejny wniosek. Natomiast koncepcja, o której mówił Burmistrz pojawiła się po złożeniu projektu budżetu do radnych i dlatego nie mogła mieć odzwierciedlenia w projekcie budżetu.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, iż należy jasno mówić, iż będzie to inna hala w zupełnie innym miejscu, aby nie wprowadzać radnych w błąd, gdyż radny P. Maślanko zinterpretował zapis w WPF-ie, że jednak powstanie pasywna hala sportowa.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Zofia Krawczyk odnosząc się do środków zabezpieczonych w budżecie na 2018 rok na opiekę nad zabytkami w wysokości 30 tys. zł, zapytała czy jeśli jakieś stowarzyszenie zawiąże się i złoży wniosek do budżetu, czy możliwe będzie uzyskanie środków na remont "Kaplicy Jana Nepomucena"? Radna zapytała również do kogo należy teren, na którym jest asfaltowa droga prowadząca do w/w studni?

Skarbnik odpowiedziała, iż na mapie geodezyjnej należy sprawdzić numer działki, aby dowiedzieć się do kogo ona należy. Jeśli zaś chodzi o dotację to stowarzyszenia mogą otrzymywać środki, ale na realizację zadań własnych – w tej sytuacji nie wpisuje się to w ten przepis. Dodała, iż do tej pory wszyscy uważali, że kaplica wpisana jest do rejestru zabytków i w związku z tym można byłoby ubiegać się o dotację na remont zabytku, jednak skoro nie jest

zabytkiem to należy się zastanowić, w jaki sposób można byłoby sfinansować remont. W tym przypadku jednak na pewno nie można tego sfinansować z dotacji dla organizacji pozarządowych na realizację zadania własnego, bo to nie jest zadanie własne.

Radny Zbigniew Bączyński dopytał, na czym gruncie stoi ta budowla?

Myślę, że jest to na gruncie parafii – odpowiedziała pani Skarbnik.

To, jakby rozstrzyga kwestię dbania, troski i ewentualnie renowacji, gdyż właściciel gruntu odpowiada za budowlę na nim usadowioną. W związku z tym znany jest już adresat wniosków – wyjaśnił radny.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała dlaczego w budżecie nie ma zabezpieczonych środków na doprowadzenie do finału rewitalizacji całości parku, skoro Burmistrz powiedział, iż druga część parku (czyt. alejki asfaltowe, o których mówiła radna Z. Krawczyk) będzie realizowana ze środków własnych Miasta. Dodała, iż jeżeli przy ścieżce asfaltowej, o której mówiła radna Z. Krawczyk stoją latarnie to nie ma sensu ustalania właściciela, gdyż jest to teren Miasta i w związku z tym sprzątanie należy do Miasta. Natomiast studnia jest odrębnym tematem, który radna już poruszała podczas posiedzenia Rady, na którym obecny był ksiądz, kiedy prosił o dotację na renowację zabytków, ale nie było żadnego odzewu, więc najprawdopodobniej ani parafii, ani innym stowarzyszeniom nie zależy na odrestaurowaniu tego miejsca.

Następnie poruszyła również sprawę ŚDS-u – skąd konkretnie będą pochodzić środki na wyposażenie, gdyż informacja, która dotarła do radnych była taka, iż dotacja rządowa, jaką otrzymało Miasto 1.300.000,00zł przeznaczona zostanie na budowę ośrodka w stanie surowym zamkniętym?

Skarbnik odnosząc się do sprawy parku odpowiedziała, iż środków na ten cel w budżecie nie ma, a Burmistrz najprawdopodobniej myślał o remoncie drugiej strony parku w miarę, jak w budżecie Miasta znajdują się wolne środki w trakcie roku. Być może w ciągu roku pojawią się środki zewnętrzne, dotacje na zieleni i wówczas można byłoby pozyskać środki na dokończenie parku.

W odniesieniu do ŚDS-u Skarbnik poinformowała, iż Miasto na pewno będzie składać wniosek do Wojewody o przekazanie dotacji na dokończenie budowy budynku. Wniosek będzie można składać po rozpoczęciu nowego roku budżetowego i procedura będzie analogiczna, jak w tym roku. Miasto będzie czekać na informację, czy otrzyma obietnicę, czy nie. Skarbnik powiedziała, iż są gminy, które czekają na środki od Wojewody w transzach co roku i wówczas budują budynki w ciągu kilku lat, albo ewentualnie kończą inwestycję z własnych środków.

W związku z tym na tą chwilę Miasto będzie składać wniosek o dołożenie środków do dotacji – istnieje taka możliwość, gdzie konkurs ogłaszany jest w ramach środków z rezerwy.

Radna dopytała, co będzie jeśli Miasto nie otrzyma tych środków od Wojewody, gdyż aby inwestycja została sfinansowana program musi zostać uruchomiony? Zwróciła uwagę, iż jeśli Miasto nie uzyska środków budynek w stanie surowym zamkniętym będzie stał pusty nawet przez kilka lat.

Radna powiedziała również, że skoro wiadomo było, iż nie cały park zostanie objęty rewitalizacją, to w jakim celu przy asfaltowej alejce ustawione zostało drzewko ledowe?

Wyartykułowała, iż w/w drzewko powoduje zagrożenie dla kierowców, gdyż miasto jest słabo oświetlone, wręcz panują ciemności na ulicach, a drzewko rozprasza kierowców.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił radną, aby przedłożyć w/w dyskusję do punktu “Wolne wnioski”.

W związku z tym radna Ilona Skipor jeszcze raz zapytała – dlaczego w budżecie na 2018 rok nie ma zagwarantowanych środków na dokończenie ŚDS-u?

Skarbnik odpowiedziała, iż dotacja może być wprowadzona do budżetu dopiero po uzyskaniu decyzji od Wojewody. Decyzji jeszcze nie ma, ponieważ dopiero będziemy wnioskować o środki w nowym roku budżetowym, kiedy będą uruchomione środki z rezerwy. Procedura jest taka, jak co roku.

Głos zabrała Wiceprzewodnicząca Rady Miasta, która odnosząc się do słów radnej I. Skipor, iż nie podjęto tematu renowacji Kaplicy Jana Nepomucena, poinformowała, iż dopiero we wrześniu br. została dla parafii sporządzona księga wieczysta określająca zasięg i prawa własności. Konserwator zabytków uznał kaplicę za studnię i “odepchnął” w/w sprawę. Radna dodała, iż poszuka innego sposobu na odrestaurowanie tego miejsca.

Przewodniczący Rady dopowiedział, iż w/w budowla znajduje się w ścisłej strefie konserwatora zabytków, ponieważ kościół Fara to ścisła strefa konserwatora zabytków. Dodał, iż konserwator zabytków nie ma żadnych środków i w związku z tym odepchnął tą sprawę od siebie.

Następnie zwracając się do Pani Skarbnik stwierdził, iż w budżecie operuje się bardzo dużymi milionami, ale w rzeczywistości budżet ma około 30mln zł środków własnych i adnotację, że znowu będziemy próbowali zadłużyć Miasto. Dodał, iż nie pamięta tak biednego budżetu, jak teraz. Zaproponował, aby radni przez czas do następnej sesji zastanowili się nad zatwierdzeniem budżetu w takiej formie.

Na zakończenie tego punktu radny Grzegorz Maślanko zapytał, w jakim rozdziale budżetu zaplanowane są środki na serwisowanie bezodpływowej toalety w parku?

W dziale 900 rozdział 9003 “Oczyszczanie miasta” w usługach bieżących.

Dalszych pytań do Pani Skarbnik nie było.

## **11. Rozpatrzenie projektów uchwał.**

### **11.1. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie Miasta Brzeziny a 2017 rok.**

Skarbnik Miasta przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem – stanowi on załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy są jakieś pytania do projektu uchwały bądź do pani Skarbnik?

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który chciał zadać pytanie odnośnie WPF-u, więc z uwagi, iż będzie on rozpatrywany w następnym punkcie bloku uchwał zrezygnował z zadania pytania.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

7. – za, 0. – przeciw, 4. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 11. radnych.

Uchwała została przyjęta.

## **11.2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Brzeziny na lata 2017–2021.**

Skarbnik Miasta przedstawiła projekt uchwały wraz z najważniejszymi zmianami – stanowi on załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Zbigniew Bączyński poinformował, iż w objaśnieniach do w/w uchwały przeczytał m.in., że przewidujemy dodatkowo w 150. gospodarstwach domowych zamontowanie pomp ciepła typu powietrze-woda, z czego wynika wiedza, że 150. osób przyłączy się do tej formy ogrzewania mieszkania?

Skarbnik odpowiedziała, że mieszkańcy składali deklaracje, w której określali w jakim zakresie chcą uczestniczyć w tym projekcie, czy tylko w ramach instalacji fotowoltaicznych, czy również dodatkowo pompy ciepła. Wśród 300. mieszkańców 150. zadeklarowało dodatkowo jeszcze pompy ciepła. Każdy z zadeklarowanych mieszkańców składał wniosek wraz z wpłatą w wysokości 200zł.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, ilu mieszkańców dokonało wpłaty.

Skarbnik Miasta odpowiedziała, iż 170. mieszkańców (na tych 300.).

Programem według założeń miało być objętych 300. mieszkańców, natomiast 170. faktycznie zadeklarowało chęć przystąpienia do projektu.

Radny Zbigniew Bączyński dopytał – tzn. do projektu fotowoltaika plus pompy?

Skarbnik odpowiedziała, iż warunkiem uczestnictwa w projekcie typu pompy ciepła była również fotowoltaika, tzn. każda osoba, która uczestniczyła w projekcie fotowoltaicznym mogła zrobić również pompy ciepła.

Radnego cieszy takie zainteresowanie projektem, jednak obawia się, że te 150. gospodarstw to bardzo optymistyczne założenie.

Następnie głos zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała panią Skarbnik, o jaką inwentaryzację chodzi?

Skarbnik odpowiedziała, iż do mieszkańców, którzy zadeklarowali chęć przystąpienia do projektu musi teraz dotrzeć osoba, która sprawdzi, czy to, co zadeklarowali jest zgodne ze stanem faktycznym – chodzi o moce, kubaturę itp. W/w Osoba musi wszystko sprawdzić i wyliczyć, aby Miasto mogło skutecznie złożyć wniosek o dofinansowanie.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, iż informacje nt. kosztów są nieaktualne. Potencjalny inwestor nie odczuje tego, jednak odczuje to jako podatnik.

Skarbnik odpowiedziała, iż nie będzie to z podatków, ponieważ ten projekt będzie sfinansowany w części z dotacji zewnętrznej i w części z wpłat mieszkańców. Miasto nie będzie partycypowało w tych kosztach.

Przewodniczący dopytał, czy oznacza to, że nie będzie to finansowane z budżetu Miasta?

Tak - odpowiedziała Skarbnik.

W związku z tym Przewodniczący Rady wycofał swoje stwierdzenie.

Wobec braku dalszych pytań Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

7. – za, 0. – przeciw, 6. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 13. radnych.

Uchwała została podjęta.



### **11.3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na rok 2018.**

Kierownik referatu ds. podatków Anna Nowowiejska przedstawiła projekt uchwały, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy są jakieś uwagi, co do projektu uchwały.

Głos zabrał radny Jakub Piątkowski, który poinformował, iż Komisja Finansowo-Budżetowa miała jeden odmienny punkt dotyczący stawki podatku od działalności gospodarczej. Wystąpił z wnioskiem, aby w/w stawkę pozostawić na bieżącym poziomie o 0,50zł mniej, niż zaproponowano w w/w projekcie uchwały.

Pani Kierownik odpowiedziała, iż obecna stawka wynosi 18,50zł/1m<sup>2</sup> powierzchni od prowadzonej działalności gospodarczej, natomiast zaproponowana na 2018 rok - 19,00zł/1m<sup>2</sup>.

Jakie to będą różnice w dochodach? - dopytał Przewodniczący Rady Miasta.

Skarbnik odpowiedziała około 430tys. zł.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, iż w mieście panuje stagnacja gospodarcza. Dodał, iż zawsze był zwolennikiem chociaż minimalnego podnoszenia stawek podatków, jednak w tym wypadku pierwszy zauważył podczas komisji, że 0,50zł to już jest znaczny wzrost dla właścicieli firm. W związku z tym proponuje podnieść stawkę minimalnie o 0,20zł z 18,50zł na 18,70zł, aby w przyszłym roku (2019) nie było konieczności wprowadzenia drastycznej podwyżki.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił radnych o wypowiedzenie się w tym temacie.

Radny Grzegorz Kędzia poinformował, iż w pełni popiera stanowisko Przewodniczącego komisji, że stawki powinny być jak najniższe.

Radny Zbigniew Bączyński poinformował, iż radni z dłuższym stażem pamiętają, kiedy to przez 7. lat nie było podwyżek podatku, a w kolejnym roku podwyżka była bardzo drastyczna. Jednak z drugiej strony Miasto ubożeje w zakresie działalności gospodarczej, nawet tej najmniejszej. Należy jednak pamiętać, że za pieniądze z podatków realizowane są różne zadania. Dodał, iż nie jest to znowu tak zaporowa podwyżka, która spowoduje zamknięcie działalności gospodarczej, zwłaszcza, że są to jedne z niższych stawek w porównaniu z gminami ościennymi. W związku z tym, aby w kolejnym roku uniknąć drastycznej podwyżki popiera wniosek Przewodniczącego Rady Miasta i ustalenie stawki na poziomie 18,70zł.

Radna Grażyna Pietrasik poinformowała, iż na Komisji Rozwoju Gospodarczego również omawiany był ten temat i radni nie byli skłonni do podwyższenia w/w stawki. Argumenty przemawiające za dotychczasową stawką to stagnacja i absolutny brak rozwoju działalności gospodarczej, dodatkowo narzędzia ze strony rządu również nie zachęcają do zakładania działalności. Przypomniała, iż podnosząc podatki należy bardziej racjonalnie podchodzić do wydatków, a dopiero co odbyła się dyskusja dotycząca darmowego BIS-u. Radna obawia się, iż mieszkańcy zarzucą radnym wydawanie lekką ręką pieniędzy oraz lekką ręką podnoszenie podatków. W związku z tym jest absolutnie przeciwna podniesieniu stawki w/w podatku na przyszły rok.

Głos zabrał radny Maciej Sysa, który stwierdził, iż podniesienie stawki podatku w żaden sposób nie wpłynie na poprawę działalności w mieście. W związku z tym w pełni popiera zdanie radnej G. Pietrasik, radnego G. Kędzi oraz pozostałych radnych, którzy optują za utrzymaniem stawki na dotychczasowym poziomie.

Głos ponownie zabrał radny Zbigniew Bączyński, który poinformował, iż obserwuje życie gospodarcze miasta i kraju i stwierdza, że to nie podatki są hamulcem rozwoju działalności gospodarczej w miastach, czy gminach tylko podatki państwowe (szeroko rozumiane obciążenia na rzecz państwa) oraz ZUS. Oba te czynniki zabijają działalność gospodarczą małych firm. Jednoosobowa firma dzisiaj przez 3 tygodnie pracuje na ZUS oraz inne podatki, które musi zapłacić, a reszta tego miesiąca to dochody na potrzeby własne. W obecnym czasie przedsiębiorca płaci 1200-1300zł podatku niezależnie od tego, jakie ma dochody i to stanowi główną barierę.

Radny Dariusz Guzek poinformowała, iż również skłaniałby się do stawki zaproponowanej przez Przewodniczącego Rady Miasta, gdyż uważa, że chociaż minimalnie powinno się podnieść w/w stawkę.

W związku z brakiem dalszych głosów w dyskusji Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie wniosek radnego Jakuba Piątkowskiego w sprawie utrzymania dotychczasowej stawki podatku na poziomie 18,50zł w pozycji związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynków mieszkalnych i części zajętych na prowadzenie działalności.

Wynik głosowania nad wnioskiem:

5. – za, 5. – przeciw, 3. - wstrzymujących się od głosu.

Następnie poddał pod głosowanie zaproponowaną przez siebie stawkę podatku – 18,70zł.

Wynik głosowania nad wnioskiem:

9. – za.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady poinformował, iż przyjęto stawkę 18,70zł.

Kierownik Anna Nowowiejska odczytała projekt uchwały z naniesioną zmianą stawki w w/w punkcie.

Przewodniczący Rady Miasta początkowo zaproponował, aby pani Kierownik odczytała projekt uchwały i aby radni przy każdej stawce podatku od nieruchomości wypowiadali się, czy wyrażają zgodę na zaproponowaną stawkę, czy też nie, jednak głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który zwrócił uwagę, że szkoda czasu, gdyż radni mieli wątpliwości, co do stawki, która już została przedyskutowana.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta po odczytaniu projektu uchwały przez panią Kierownik poddał go pod głosowanie z naniesioną poprawką w §1. pkt. 2b.

Wynik głosowania:

9. – za, 4. – przeciw, 1. - wstrzymujący się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 14. radnych.

Uchwała została podjęta.

#### **11.4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2018 rok.**

Kierownik referatu ds. podatków Anna Nowowiejska przedstawiła projekt uchwały, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy są jakieś inne propozycje, bądź uwagi, co do projektu uchwały.

Radni nie mieli uwag.

W związku z tym zapytał, jaka była dotychczasowa stawka w §1. pkt 1c., pkt 3. oraz pkt 7b?

Skarbnik Miasta odpowiedziała:

§1. pkt 1c. - projekt 1300,00zł, a była 1260,00zł.

§1. pkt 3. - projekt 1700,00zł, a była 1680,00zł.

§1. pkt 7b - projekt 1900,00zł, a była 1890,00zł.

Dalszych pytań, ani uwag nie było.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

9. – za, 1. – przeciw, 4. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 14. radnych.

Uchwała została przyjęta.

Radny Zbigniew Bączyński zapytał, jakie było stanowisko Komisji Finansowo-Budżetowej przy opiniowaniu tego projektu uchwały?

Przewodniczący Komisji Finansowo-Budżetowej Jakub Piątkowski poinformował, iż komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

### **11.5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przedłużenia czasu obowiązywania dotychczasowych taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.**

Zastępca Naczelnika Wydz. RI Agnieszka Guzek odczytała uzasadnienie do projektu uchwały. Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy radni mają jakieś uwagi, bądź pytania.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który zapytał, jak stawki będą wyglądać po zmianie – czy to będzie jednolita stawka wód na terenie całego kraju, czy może będzie zróżnicowana?

Zastępca Naczelnika odpowiedziała, że przedsiębiorstwo będzie miało 90 dni na złożenie wniosku do nowego urzędu, który powstanie od dnia 1 stycznia 2018 r., a urząd ma kolejne 60 dni na wydanie decyzji o wysokości takiej stawki w oparciu o kalkulację, którą przedstawi dane przedsiębiorstwo – może stawkę zachować, podwyższyć lub obniżyć. Nie będą to jednak stawki jednolite na terenie całego kraju. Nowa stawka ustalona przez Urząd Regulujący obowiązywać będzie przez 3 lata.

Przewodniczący Rady stwierdził, iż nowy urząd będzie, jak URE w PEC-u, a skoro stawka nie będzie podwyższana przez 3 lata oznacza to, że “dostawaliśmy po kieszeni za wodę i ścieki”.

Zastępca Naczelnika wyjaśniła, iż stawka, która będzie procedowana w dniu dzisiejszym może obowiązywać 180 dni od dnia wejścia w życie ustawy. Ustawa wchodzi 12 grudnia br. i w tym czasie przedsiębiorstwo ma obowiązek złożenia wniosku do Wód Polskich o nową stawkę.

Przewodniczący Rady odparł, iż gdyby nie było nowej ustawy najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym radni głosowaliby nową stawkę. Dotychczasowa stawka wystarczy na pół roku.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała, jakie kryteria musiałby spełnić ZUK, aby ta stawka została obniżona, czy utrzymana na dotychczasowym poziomie?

Zastępca Naczelnika odpowiedziała, iż spółka składa do Wód Polskich nową kalkulację w oparciu o przeprowadzone analizy, a Wody Polskie dopiero wówczas się do tego odniosą.

Radna odparła, iż w przypadku połączenia spółek będzie to analiza nowego tworu, a nie spółki ZUK. Nie będzie rozdzielności kapitałowej.

Przewodniczący Rady Miasta odpowiedział, iż będziemy mieli jak najmniej do powiedzenia, gdyż zostaniemy pozbawieni narzędzi, którymi mogliśmy oponować.

Następnie zapytał prezesa ZUK, jak to wpłynie w momencie, kiedy spółka wystąpi o zmianę stawek za wodę i ścieki?

Prezes ZUK Janusz Cywiński stwierdził, iż na dzień dzisiejszy trudno jest dyskutować jakie koszty spółka będzie brała pod uwagę do kalkulacji, ponieważ nie ma jeszcze rozporządzeń. Dodał, iż pół roku temu informował, że wchodzi w życie nowe prawo wodne, na podstawie którego zostały stworzone Wody Polskie i wszystkie decyzje będą wydawały Wody Polskie. Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę w ciągu 190 dni spółka ma przedstawić kalkulację, którą Wody Polskie zatwierdzą, albo dadzą do poprawy i dopiero wówczas nowe stawki wejdą w życie.

Przewodniczący odparł, ich chodziło mu o to, jak wpłynie to na spółkę, czy przez 180 dni wystarczy spółce środków z dotychczasowej taryfy?

Obecna taryfa nie spowoduje straty dla przedsiębiorstwa – odparł prezes ZUK-u.

W związku z brakiem dalszych pytań Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

14. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 14. radnych.

Uchwała została podjęta.

#### **11.6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2017.**

Pełnomocnik Burmistrza ds. uzależnień Krzysztof Kotynia na wstępie wprowadził autopoprawkę:

na str. 2 w preliminarzu budżetowym - Świetlica terapeutyczna "Świetlik" §4010.

Wynagrodzenia osobowe pracowników – zmiana zapisu: "3 osoby w wymiarze: 2 osoby 1 et. i 1 osoba 0,75 etatu" na zapis "4 osoby w wymiarze po 1 etacie, w tym 1 osoba na zastępstwo".

Następnie przedstawił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił Przewodniczącego Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o opinie w tej sprawie.

Radny Andrzej Kurczewski poinformował, iż opinia komisji była pozytywna.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy radni mają jakieś uwagi.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która zapytała, czy zmienia się tylko zapis, czy również kwota wynagrodzeń?

Pełnomocnik Burmistrza odpowiedział, iż na wniosek Kierownika MOPS-u zmienia się jedynie treść zapisu, kwotowo nic się nie zmienia – wszystkie kwoty pozostają bez zmian.

Następnie radna poprosiła o rozszerzenie informacji nt. wynagrodzeń bezosobowych w kwocie 22.000,00zł – jak to się rozkłada w kosztach na poszczególne elementy.

Pełnomocnik Burmistrza ds. uzależnień odpowiedział, iż:

- wynagrodzenie biegłych sądowych – 3.750,00zł – przebadanie 21 osób w kwestii uzależnienia alkoholowego,
- wynagrodzenia członków MKRPA - 1.300,00zł za posiedzenie 1 komisji wszystkich członków komisji.

Radna dopytała, ile było posiedzeń w tym roku?

W tym roku odbyło się 11 komisji, planowane jest 12 – odpowiedział K. Kotynia.

Radna Ilona Skipor dopytała, ilu członków liczy komisja?

W skład komisji wchodzi 4. członków – odpowiedział pytany.

W związku z brakiem dalszych pytań Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

8. – za, 0. – przeciw, 2. - osoby wstrzymały się od głosu, 1.- osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 11. radnych.

Uchwała została podjęta.

### **11.7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego na lata 2017 – 2022.**

Pełnomocnik Burmistrza ds. uzależnień Krzysztof Kotynia na wstępie poinformował, iż podczas Komisji Spraw Społecznych radny Zbigniew Bączyński oraz Przewodniczący komisji Daniel Szymczak wnieśli pewne uwagi i w związku z tym prosi o wprowadzenie 3 autopoprawek:

- str. 2 przytoczony cytat podpisać, iż jest to cytat Światowej Organizacji Zdrowia (wniosek radnego Z. Bączyńskiego),
- str. 4 prośba o wykreślenie od “Wśród zaburzeń alkoholika...” do końca “...nadużywanie innych używek i leków”.
- Str. 11 w realizatorach:
  - 1.2. - “Poradnia Zdrowia Psychicznego” zamienić na “Poradnie Zdrowia Psychicznego”,
  - 2.1. - na końcu dopisać: Burmistrz Miasta”,
  - 2.2. - “PEFRON” wykreślić literę E, ponieważ powinno być “PFRON”.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy radni mają jakieś uwagi, bądź pytania.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która dopytała, czy do w/w programu kwalifikowani będą pensjonariusze ŚDS-u?

Pełnomocnik Burmistrza odparł, iż m.in. też.

Przewodniczący Rady Miasta z uwagi, iż wymieniany jest również tam MOPS, poprosił o ustosunkowanie się pani Kierownik MOPS w tym temacie.

Kierownik Teresa Kwiecień, poinformowała, iż MOPS jest w części realizatorem programu i go realizuje. Zawarte są tam zadania MOPS-u: m.in. usługi specjalistyczne, opieka wytechnieniowa oraz współrealizatorzy, którzy powinni wziąć udział w realizacji programie. Są to kolejne zadania, które będzie realizował MOPS.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który odnosząc się do pkt 8.4. (ostatnia strona programu), zapytał czy informacja z realizacji MPOZP, którą będzie składał Burmistrz Radzie Miasta w okresie obowiązywania programu będzie składana jako informacja jednorazowa, czy będzie to cykliczna informacja?

Pełnomocnik Burmistrza odpowiedział, iż będzie to cykliczna informacja – mówi o tym pkt 6.2. - “Składanie rocznego sprawozdania za rok poprzedni z realizacji ww. programu w terminie do 30 kwietnia Radzie Miasta”.

Radny odparł, iż pkt 8.4. stanowi powtórzenie w/w informacji. Zwłaszcza, że jest tam użyta forma pojedyncza i nie ma podanego terminu. Sprawozdanie ważniejsze jest, niż informacja,

gdyż informacja zostanie zawarta w sprawozdaniu rocznym. Radny uważa, iż pkt 8.4. jest dość nieprecyzyjnym zapisem – zaproponował, aby go usunąć.

W związku z powyższym Pełnomocnik Burmistrza poinformował, iż na prośbę radnego Z. Bączyńskiego prosi o usunięcie zapisu pkt 8.4.

W związku z brakiem dalszych pytań Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

9. – za, 0. – przeciw, 2. - osoby wstrzymały się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 11. radnych.

Uchwała została podjęta.

### **11.8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie połączenia jednostek budżetowych Dziennego Domu Senior + w Brzezinach i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzezinach.**

P.o. Kierownika Senior-WIGOR Katarzyna Wadowiec przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Stanowi on załącznik do niniejszego protokołu.

Wyjaśniła, iż Dzienny Dom Senior+ nie będzie już funkcjonował, jako oddzielna jednostka tylko wejdzie w strukturę MOPS-u – taka propozycja wynika z ustawy o pomocy społecznej jednocześnie dodając, iż można to zrobić, ale nie trzeba.

Zaproponowano to rozwiązanie, ponieważ to MOPS kieruje osoby do Dziennego Domu Senior+ i w związku z tym wszystko zamknęłoby się w jednej organizacji pomocy społecznej.

Z uwagi, iż byłoby to dołożenie kolejnych obowiązków MOPS-owi dlatego we wstępnym rozmowach z Burmistrzem i panią Kierownik zobowiązali się, że część pewnych zadań organizacyjnych nadal będzie prowadzić pani K. Wadowiec w celu ułatwienia pracy pani Kierownik.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy radni mają jakieś pytania, bądź uwagi.

Głos zabrała Wiceprzewodnicząca Rady Zofia Krawczyk, która zapytała, czy to będzie doraźnie prowadzone dopóki nie zacznie to normalnie funkcjonować, czy cały czas pani K. Wadowiec będzie te zadania realizować. Radna obawia się, czy w przyszłości MOPS sobie z tym poradzi, gdyż pani Kierownik obarczana jest coraz to dodatkowymi zadaniami.

P.o. Kierownika Senior-WIGOR Katarzyna Wadowiec odpowiedziała, iż takie są plany Burmistrza i należy jego o to spytać. Niemniej jednak plan jest taki, aby w przyszłości zlecać taką działalność organizacją pozarządowym.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, co jeszcze zostanie przerzucone na Kierownika MOPS-u? Jak będzie z obsługą połączonej jednostki tzn. czy pracownicy MOPS-u będą obsługiwać połączoną jednostkę?

Będzie to w ramach struktury organizacyjnej MOPS-u – odpowiedziała pytana.

A co z dotychczasowymi pracownikami Dziennego Domu Senior+, którzy mają umowy do końca grudnia br. - zapytał Przewodniczący Rady Miasta.

Pani K. Wadowiec odpowiedziała, iż osoby te mają podpisane umowy do końca grudnia, gdyż są to umowy zlecenia. W/w program wyznacza pewne standardy działania, które muszą być zachowane niezależnie od tego, czy Dzienny Dom Senior+ prowadzony jest w Urzędzie Miasta, czy to później w MOPS-ie.

Osoba prowadząca terapię zajęciową i gimnastykę z racji dużej ilości zajęć poinformowała, iż po nowym roku rezygnuje z zajęć w Dziennym Domu Senior+.

Przewodniczący Rady podsumowała, iż oznacza to, że z dniem 31 grudnia br. kończy się w/w osobom umowa o pracę i MOPS przejmuje Dzienny Dom Senior+, który będzie obsługiwał przy wykorzystaniu swojej dotychczasowej obsługi kadrowej.

Budżet placówki przejdzie pod MOPS, z których będzie trzeba zagospodarować kadre do Dziennego domu Senior+ - poinformowała p.o. Kierownika Senior-WIGOR.

Radny Maciej Sysa zapytał, czy dobrze rozumie, iż obowiązki pracowników, którzy obecnie pracują w Dziennym Domu Senior+ mają przejść pracownicy MOPS-u?

Nie chodzi o typowych pracowników MOPS np. pracowników socjalnych. Musi tam być opiekun zatrudniony na cały etat. Dodatkowo muszą to być również osoby realizujące dodatkowe zajęcia aktywności np. terapia zajęciowa. W zeszłym roku pracownikom również kończyły się umowy i wysyłane były zapytania ofertowe na osoby, które będą realizować dodatkowe zajęcia. To samo będzie w tym roku. Będą to umowy zlecenia, nie na cały etat na kilka godzin miesięcznie – odpowiedziała pani K. Wadowiec.

Radny Tadeusz Klimczak powiedział, iż chciałby usłyszeć opinię pani Kierownik MOPS w tej sprawie.

Pani Kierownik odpowiedziała, iż przygotowała się na to pytanie i w związku z tym odczyta swoją wypowiedź.

“Pracownik socjalny to zwód w zakresie, którego leży praca w środowiskach społecznych, gdzie znajdują się osoby wymagające wsparcia w prawidłowym funkcjonowaniu w społeczeństwie, a często też pomocy w usamodzielnieniu, odzyskaniu lub umocnieniu zdolności do życia w społeczeństwie. Za najstarszą i najbardziej podstawową wartość pracy socjalnej uznawane jest zachowanie godności osoby, w stosunku do której prowadzona jest praca. Praca socjalna jest pracą o charakterze pomocowym. Podstawowym jej celem jest niesienie pomocy osobom znajdującym się w różnych sytuacjach nie tylko związanych z problemami materialnymi, ale także psychicznymi, emocjonalnymi, czy rodzinnymi. Pracownik socjalnym powinien pomóc swoim klientom w zapewnieniu podstawowych warunków do życia, pomoc finansową, rzeczową, emocjonalną. Powinien przyczynić się do tego, aby jego klienci samodzielnie rozwiązywali problemy. Pracownikiem socjalnym może być osoba, która posiada predyspozycję do wykonywania tego typu pracy oraz posiada wymagane wykształcenie - ukończyła studia wyższe przygotowujące do zawodu pracownika socjalnego na jednym z kierunków: pedagogika, pedagogika specjalna, politologia, polityka społeczna, psychologia, socjologia, nauki o rodzinie. Pracownik socjalny jest najlepiej wykształconym, a zarazem najmniej docenionym zawodem. Dodała, iż na przestrzeni lat katalog zadań pomocy społecznej rozrósł się w sposób niewyobrażalny. MOPS realizuje nie tylko ustawę o pomocy społecznej – dochodzi również szereg innych ustaw, a pomysłowość na dokładanie ośrodkowi zadań nie zna granic. Konsekwencją takiego działania jest umniejszenie rangi takiego zawodu, co więcej wśród społeczności lokalnej pracownik ten uchodzi za osobę, która nie jest w stanie realnie im pomóc, bo zajmuje się całym mnóstwem innych spraw z pomocą nie związanych np. kontrolowanie pieców w mieszkaniach, realizacja programu 500+, gdzie pracownik socjalny zajmuje się weryfikacją wniosków oraz sposobem konsumpcji środków, przeprowadzaniem wywiadów u pacjentów przebywających w szpitalu w Brzezinach na zlecenie szpitala w związku z koniecznością objęcia pacjenta bezpłatną opieką (często są to osoby z poza Brzezin). Tworzy się masę przepisów ustaw, które mają ułatwić pracę pracownikom socjalnym, jednak Kierownik MOPS stwierdza, iż jest zupełnie inaczej, gdyż za każdym przepisem kryją się utrudnienia w realizacji zadań przez pracowników socjalnych. W programach wymienione są często instytucje, które mają współpracować z ośrodkiem i go wspierać w realizacji zadań, natomiast w rzeczywistości, czym więcej jest wymienionych instytucji, tym więcej MOPS otrzymuje pism,

w których obarcza się ośrodek dodatkowymi zadaniami. Każda z tych instytucji zastawia się przepisami, artykułami oraz wyznacznikami prawa, wskazuje ośrodkom prawa i obowiązki i oczekuje doprowadzenia zmian w postawie klienta i samodzielnego rozwiązania sytuacji. Jest to nic innego, jak przerzucanie odpowiedzialności. Pracownicy socjalni w swojej pracy nie mają żadnych ulg, preferencji, czy uprawnień. Często w przypadku, gdy coś się dzieje w rodzinie jest to ukrywane przed pracownikiem socjalnym, a gdy się coś wydarzy to na pracownika socjalnego oraz kierownika ośrodka spada cała odpowiedzialność.

MOPS w Brzezinach zatrudnia obecnie 25 osób na 24,5 etatach, w tym są to: 4. osoby w świetlicy środowiskowej, 3. osoby zajmujące się świadczeniami rodzinnymi, alimentacyjnymi oraz wychowawczymi, 1. osoba to asystent rodziny, 1. psycholog, ½ etatu radca prawny, 6. pracowników terenowych (pracownicy socjalni), 4. pracowników socjalnych merytorycznych, 2. osoby w księgowości, kierownik i zastępca oraz sprzątaczką, która jest również gońcem. Korzystając z okazji Kierownik MOPS z okazji Dnia Pracownika Socjalnego podziękowała wszystkim swoim pracownikom za efektywną oraz niełatwą pracę życząc im mimo wszystko sukcesów zawodowych, satysfakcji z wykonywanej pracy oraz życzliwości otoczenia. Podziękowała również Władzom Miasta oraz Radzie Miasta za zrozumienie charakteru ich wyjątkowej pracy i częste wsparcie w dążeniu do realizacji zadań, z którymi pracownicy socjalni borykają się na co dzień.

Kierownik MOPS powiedziała, iż nie są to jej skargi i żale tylko chciała przybliżyć wszystkim charakter pracy pracowników socjalnych.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, iż dlatego właśnie zapytał, kiedy przestaniemy zarzucać dodatkową pracą MOPS?

Głos zabrał radny Tadeusz Klimczak, który stwierdził, iż z wielką uwagą oraz smutkiem słuchał wypowiedzi pani Kierownik T. Kwiecień nt. pracowników MOPS-u.

Następnie zadał Pani T. Kwiecień następujące pytania:

1. Czy w/w uchwała może, czy raczej zaszkodzi MOPS-owi?
2. Co się stanie, gdy Rada nie przyjmie takiej uchwały?
3. Co z ludźmi, którzy pracują w tej chwili w ośrodku oraz co z pensjonariuszami?

P.o. Kierownika Senior-WIGOR Katarzyna Wadowiec odpowiedziała, iż seniorzy jak są, tak będą, ponieważ decyzje wydane są na okres dłuższy. W przypadku, gdy podjęta zostanie następna uchwała o odpłatności wówczas wydawane będą nowe decyzje uwzględniające zasadę odpłatności.

Tylko decyzje o odpłatności, ponieważ decyzje kierujące są bezterminowe – dopowiedziała pani T. Kwiecień.

Pani K. Wadowiec powiedziała, iż jest 15. seniorów i dalej tyle będzie, bo jest 15. miejsc. W zakresie pobytu osób starszych nic się nie zmieni. Natomiast jeśli chodzi o pracowników to tak, jak już mówiła z Urzędem Miasta ma podpisaną umowę 1. osoba na okres dłuższy, a pozostałe to “zleceniówki”.

Skarbnik Miasta poinformowała, iż budżet na utrzymanie Seniora- WIGOR-a to około 150 tys. zł rocznie i takie też środki są zaplanowane na 2018 rok. W sytuacji, kiedy zadanie to przejmie MOPS środki te zostaną tam przekierowane i pani Kierownik będzie zawierała umowy z odpowiednimi pracownikami oraz finansowała to zadanie, tak jak dotychczas było to realizowane przez Urząd Miasta. Dodatkowo budżet zasilą również środki, które pochodzą będą z odpłatności – jeśli Rada Miasta podejmie dzisiaj uchwałę w tej sprawie.

Głos zabrał radny Daniel Szymczak, który powiedział, iż Przewodniczący Rady Miasta chciał zapytać, co z zapleczem kadrowym Dziennego Domu Senior+, czy pracownicy MOPS-u będą



oddelegowani do działań w nowej strukturze, czy ponownie zostaną zatrudnione osoby, które dotychczas prowadziły tam działania.

Zdecydowanie tak – potwierdził Przewodniczący Rady Miasta.

Pani K. Wadowiec odpowiedziała, iż jest to temat otwarty, należy poczekać, jakie będą wyniki głosowania na dzisiejszej sesji. Dopiero wówczas będzie rozmawiać z panią Kierownik, jak będzie to wyglądać. Na ten moment nie ma nic pewnego.

Radna Ilona Skipor zapytała, ilu będzie w sumie uczestników z połączenia tych dwóch programów i jednego połączonego programu?

Pytana odpowiedziała, iż beneficjentów programu jest 15. i będzie 15. Miasto jest związane trwałością projektu i w związku z tym należy zachować przyjęte standardy.

Wyjaśniła, iż Senior-WIGOR stał się Seniosem+ i jest to ten sam program.

Radna zapytała, kiedy radni podejmą uchwałę o odpłatności.

Pani K. Wadowiec odpowiedziała, że przewidziana jest do procedowania podczas dzisiejszego posiedzenia Rady Miasta.

Radna dopytała, czy dotychczasowi uczestnicy są świadomi, iż będą musieli płacić za pobyt w Dziennym Domu Senior+?

Osoby te są świadome, nawet w dniu wczorajszym rozmawiałam z nimi na ten temat – odpowiedziałam pytana.

Radna zapytała jeszcze, jakie kryterium decydowało o kierowaniu seniorów, aby mogli skorzystać z tego programu – czy było to kryterium dochodowe?.

Kierownik MOPS odpowiedziała, iż w pierwszej kolejności brano pod uwagę osoby korzystające z pomocy socjalnej w ramach MOPS-u.

Radna powiedziała, iż skoro osoby uczestniczące w programie korzystają z pomocy socjalnej to ma wątpliwości, czy będzie ich stać na wnoszenie opłat, zwłaszcza iż była mowa, że będzie to opłata w granicach 250zł.

P.o. Kierownika Senior-WIGOR Katarzyna Wadowiec odpowiedziała, iż jest to najwyższa kwota, jaką będzie trzeba zapłacić.

Radna stwierdziła, iż niezależnie od wysokości kwoty zawsze będzie stanowić to wydatek dla seniorów, którzy do tej pory bezpłatnie korzystali z programu. Nawet wydatek w wysokości minimalnej opłaty tj. 40zł zawsze będzie obciążeniem dla osób korzystających z tego programu, którzy nie są osobami zamożnymi.

Głos zabrał Burmistrz, który poinformował, iż przy najniższej opłacie jest to 2zł dziennie. Chodzi o to by nie blokować miejsc innym – dużo osób by się wpisało nie wnosząc opłaty, a nie chodziliby do Seniora+. Mielibyśmy do czynienia z efektem odwrotnym od zakładanego.

Radna odparła, iż chodzi o to, że przy kwalifikowaniu uczestników do programu brane były pod uwagę również kryteria dochodowe, a teraz chcemy wprowadzić opłatę. Będzie to dla seniorów formą zaskoczenia. Dodała, iż zawsze optowała, iż jeśli ktoś chce z czegoś skorzystać to powinien płacić, jeśli zastanawia się, czy będzie tych ludzi na to stać.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który przypomniał, iż niejednokrotnie zwracał uwagę, iż w programie jest stała liczba osób, które eliminuje tylko śmierć. Podkreślił, iż nie podobało mu się to, że na terenie Miasta znajdują się ciągle nowe osoby w gorszej sytuacji materialnej, czy opiekuńczej i one dopóki nie zwolni się miejsce w sposób naturalny, nie zostaną zakwalifikowane do programu. Zdaniem radnego powinno dokonywać się, co pewien czas oceny, czy oczekujący nie są w gorszym położeniu, niż ci którzy korzystają z programu.

Następnie radny poinformował, iż na sali obecny jest uczestnik programu i w związku z tym chciałby, aby Przewodniczący Rady Miasta dopuścił go do głosu, aby podzielił się z radnymi doświadczeniami z uczestniczenia w tym projekcie.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił Pana ..., aby podzielił się swoimi spostrzeżeniami.

Głos zabrał Pan ..., który poinformował, iż uczestniczy w projekcie od samego początku jego uruchomienia tj. od 28 grudnia 2015r. Uważa, że twór jest dobry, jak i jego założenia, ale wykonawstwo jest fatalne. Powiedział, iż zgodnie z regulaminem w/w ośrodek powinien świadczyć opiekę opiekuńczą od godz. 9.00 do godz. 16.00 i opiekun jest w tych godzinach, jednak samochód, który dowozi pensjonariuszy z miasta przywozi tych ludzi dopiero o godz. 10.15-10.30, a zabiera ich około godz. 14.15-14.30, a nieraz 15.00. W związku z tym korzystający z opieki znajdują się tam około 4-5 godzin dziennie. Opiekun, który tam jest nie ma fachowego przygotowania pod kątem socjalnym – ogranicza się do sporządzania listy obecności, zamawiania obiadów, jak również czuwa nad uczestnikami, z których każdy robi sam, co chce. Raz w tygodniu przybywa osoba, która jest zatrudniona na umowę zlecenie i prowadzi manualne zabawy z uczestnikami. W ośrodku znajduje się telewizor, jednak każdy chce oglądać, co innego – powoduje to niesnaski. Radia, ani DVD nie ma. Od półtora miesiąca stan liczebny to nie 15., a 14. osób, gdyż jedna osoba przeszła do Domu Pomocy Społecznej i nikogo nie ma na jej miejsce. Pensjonariusze zazwyczaj po zjedzeniu posiłku idą do domu na pieszo, bo nie ma auta z kierowcą, który mógłby ich rozwieźć. Spowodowane jest to również brakiem zajęć tematycznych, które zainteresowałyby pensjonariuszy. Na pół godziny przychodzi pracownik medyczny, który bada tylko ciśnienie, a nie zajmuje się leczeniem. Mieszkaniec stwierdził, iż projekt jest dobry tylko niedopracowany. Dalszy sens jego działania wymaga usprawnień na w/w polach. Dodał, iż po wczorajszej informacji pani Kasi nt. konieczności dokonywania opłat za pobyt większość pensjonariuszy oświadczyło, iż nie będzie uczestniczyć w projekcie.

Dyskusja.

Głos zabrał Burmistrz, który powiedział, iż są to gorzkie słowa, jednak wie, że pozostali pensjonariusze nie zgodzą się z powyższą opinią. Podkreślił, iż w/w forma pomocy funkcjonuje na podstawie ram ustawowych oraz rozporządzenia w tej sprawie. Osoba pełniąca funkcję ratownika medycznego to osoba przeszkolona, scertyfikowana i posiadająca duże doświadczenie, która przynajmniej dwukrotnie uratowała uczestników od poważnej utraty zdrowia lub życia i jest tam jak najbardziej potrzebna. Dodatkowo z tą osobą można konsultować profilaktykę. Środków w ramach danej dotacji jest tyle, ile jest i ramy też są określone, a jeśli chcemy poszerzać ofertę będziemy musieli za to wszystko zapłacić, a należy mieć na uwadze ograniczony budżet Miasta, które nie stać cały czas na terapię. Zresztą nie chodzi o zapewnienie ciągłej pracy pensjonariuszom tylko o zorganizowanie im warunków do miłego, godnego spędzania czasu do przebywania w towarzystwie innych osób, po to, aby osoby starsze nie zasiedziały się w swoich domostwach przez to nie chorowały i nie umierały. Odnośnie samochodu – w rzeczywistości samochód jest rozdzielony pomiędzy różne funkcje - kierowca musi rozwieźć (oraz przywieźć) dzieci niepełnosprawne wraz z rodzicami po łódzkich szkołach i dopiero po powrocie organizuje dowóz, a później w ograniczonym zakresie również rozwozi seniorów. Dodał, iż zawsze można wynająć usługę taksówkarską, która słono kosztuje, a Miasta na nią nie stać. Poza tym nie wszyscy uczestnicy korzystają z tej formy dowozu.

P.o. Kierownika Senior-WIGOR dopowiedziała, iż 8.osób korzysta z dowozu.

Burmistrz kontynuował - pensjonariusze mają zapewnione wyżywienie w postaci suchego prowiantu oraz obiadu. Uważa, iż z jakości pożywienia wszyscy są zadowoleni. Następnie poinformował, iż zazwyczaj 1-2 razy w miesiącu udaje się z odwiedzinami do seniorów i

wszyscy są życzliwi, a jeśli mieliby jakieś uwagi to zapewne by powiedzieli. Pracownicy są mili i uprzejmi i być może wymagają pewnego zdyscyplinowania przez co nie są tak pozytywnie odbierani.

P.o. Kierownika Senior-WIGOR powiedziała, iż jest to ośrodek wsparcia, w którym uczestnicy spędzają część swojego czasu. W związku z tym zdarzają się różne sytuacje, jak w każdym domu. Dodała, iż pensjonariuszy odwiedza jako wolontariusza radna Zofia Krawczyk, która ma wyrobioną opinię na ten temat. Podejmowany jest szereg różnych działań np. śpiewy patriotyczne, odwiedziny w TBS-ie, jednak nie można zmusić dorosłych osób, aby cały dzień tam siedziały.

Radny Maciej Sysa zapytał na czym mają polegać wycieczki do TBS-u, jaki mają cel?

Pytana odpowiedziała, iż z inicjatywy pani radnej pensjonariusze odwiedzili TBS, a większość uczestników zamieszkuje te zasoby TBS-u i w związku z tym mieli różne pytania. Umożliwiło im to wyjaśnienie pewnych kwestii.

Wiceprzewodnicząca poinformowała, iż jest wolontariuszką Domu Dziennego Senior – WIGOR i przedstawia harmonogram zajęć dodatkowych. Pensjonariusze, którzy chcą biorą udział w różnego rodzaju zajęciach i wycieczkach. Spotkanie w TBS umożliwiło osobom starszym, które mają problemy mieszkaniowe załatwić wiele trudnych spraw. Dodała, iż w ośrodku mieszkańcy uczą się sztuki origami – przychodzi Pani, która prowadzi warsztaty origami z seniorami. Na zakończenie radna stwierdziła, iż widzi zainteresowanie oraz wdzięczność pensjonariuszy i dlatego zawsze chętnie tam chodzi i poświęca dla nich swój czas.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik podziękowała radnej za jej wspaniałe działania jednocześnie dodając, iż nikt nie chce zakwestionować tych wysiłków, jednak zarówno z wypowiedzi radnej, Burmistrza oraz pani Kasi wynika, iż zakwestionowali to, o czym mówił jeden z uczestników programu. Radna uważa, że jeżeli ma takie spostrzeżenia to ma do tego prawo i radna nie sądzi, aby konfabulował nt. godzin dowozu i rozwiezienia seniorów do i z ośrodka. Dodała, iż radni głosując nad uchwałą również mieli powiedziane, że ośrodek będzie działał od 9.00 do 17.00. W związku z tym ma nadzieję, że “okrojony” czas pracy ośrodka ma odzwierciedlenie w pensjach, również ratownika medycznego, który jest tam tylko przez godzinę. Zdaniem radnej uczestnik uważa, że jest tam nudno z uwagi na małą ilość animacji, a ludzie pozostawieni są tam samym sobie i dlatego ten czas im się dłuży i przychodzą tylko na posiłki. Jednak nie taki był cel tego projektu. W związku z tym proponuje otworzyć się na spostrzeżenia pensjonariuszy, a nie deprecjonować jego uwagi, bo taki właśnie wniosek radna odniosła.

Burmistrz odpowiedział, iż każda uwaga jest trafna i trzeba szukać rozwiązania, aby sfinansować koszt dodatkowej usługi. W związku z tym trzeba zadać sobie pytanie, czy Miasto stać na te dodatkowe usługi, czy ten minimalny poziom, który zapewniło Miasto jest wystarczający.

Burmistrz zachęcił, aby chociaż raz każdy z radnych udał się do ośrodka i zobaczył, jak placówka funkcjonuje, gdyż jego zdaniem poziom tej usługi jest naprawdę wysoki i trzeba dziękować wszystkim tym, którzy tworzą atmosferę tej placówki.

Radny Maciej Sysa odpowiedział, iż niezależnie od tego, czy dzieje się dobrze, czy źle, jak się pojawi ktoś z Rady i innych komórek przeprowadzających kontrolę to zawsze wszyscy będą mili i uśmiechnięci.

Radny Zbigniew Bączyński stwierdził, iż cieszy go, że w ogóle powstała taka placówka, gdzie ludzie z własnej nieprzymuszonej woli chcą i mogą gdzieś pójść i dostać posiłek, spotkać się od czasu do czasu z ciekawymi ludźmi. W ocenie radnego ośrodek spełnia te oczekiwania, które

założył sobie radny dla opieki nad samotnymi, ale jeszcze sprawnymi fizycznie i intelektualnie ludźmi, ponieważ inni znajdują miejsce już w innych obiektach.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, iż nie ma żadnych uwag, co do istnienia i funkcjonowania Dziennego Domu Senior+. Rozpatrywane jest połączenie dwóch jednostek, gdzie należy pamiętać, że MOPS też ma ograniczone możliwości, siły oraz kadrę pracowniczą.

Kierownik MOPS poinformowała, iż w ramach posiadanej kadry pracowniczej nie będzie w stanie obsłużyć Dziennego Domu Seniora+ - niezbędne będzie przejście pracowników z Senior-WIGOR lub jeśli nie wyrażą zgody ogłosić nabór. Z uwagi na te same godziny pracy obu ośrodków 8.00-16.00 nie ma takiej możliwości, aby Kierownik MOPS oddelegowała pracownika terenowego, który powinien być w terenie do ośrodka Senior-WIGOR. Poza tym musiałyby być tam przynajmniej 2. osoby, gdyż 1. osoba nie mogłaby pójść na urlop, czy zwolnienie lekarskie.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta zamknął dyskusję i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

3. – za, 2. – przeciw, 6. - wstrzymujących się od głosu, 1. - osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 12. radnych.

Uchwała została podjęta.

### **11.9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodku wsparcia- Dziennym Domu Senior + w Brzezinach.**

P.o. Kierownika Senior-WIGOR Katarzyna Wadowiec przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Stanowi on załącznik do niniejszego protokołu.

Wyjaśniła, iż projekt uchwały zakłada opłatę miesięczną za pobyt danej osoby w Dziennym Domu Senior+. W/w opłata nie będzie uwzględniała dni nieobecności danej osoby w takiej placówce i zostanie pomniejszona o takie dni nieobecności.

Kwestie wysokości opłaty reguluje tabela zamieszczona w §2. pkt 3. w/w projektu uchwały. Najniższa odpłatność miesięczna będzie wynosić około 40zł, a najwyższa około 250zł.

Następnie poprosiła o wprowadzenie 2. autopoprawek:

- w §2. pkt 1. zapis “Opłata za pobyt...” zastąpić zapisem “Opłata miesięczna za pobyt...”. (uwaga zgłoszona na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych),
- zmiana treści §5. - nowe brzmienie: “Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2018r.”

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy radni mają jakieś pytania, bądź uwagi.

Radni nie mieli żadnych uwag.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, iż ma dylemat, czy głosować za przyjęciem proponowanego projektu uchwały, ponieważ przy uruchamianiu programu państwo miało finansować w/w projekt, a częściowo przerzuciło to na Miasto, które próbując ratować swój budżet wprowadza opłatę od seniorów za uczestnictwo w programie.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który poprosił o ponowne odczytanie treści §5. po wprowadzeniu autopoprawki.

Pani K. Wadowiec odczytała treść nowego zapisu §5.

Radny oświadczył, iż w jego ocenie nie było konieczności wprowadzania autopoprawki w §5.

Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

9. – za, 0. – przeciw, 3. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 12. radnych.

Uchwała została przyjęta.

#### **11.10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXIX/74/09 Rady Miasta Brzeziny z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzezinach.**

P.o. Kierownika Senior-WIGOR Katarzyna Wadowiec przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały. Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy radni mają jakieś pytania, bądź uwagi.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który poinformował, iż w/w uchwała stanowi potwierdzenie, że MOPS zostanie wsparty etatowo o tych pracowników, którzy będą pracowali w Dziennym Domu Senior+. Dlatego też zagłosował, za uchwałą w sprawie połączenia obu ośrodków. Podkreślił, iż w/w projekt uchwały stanowi oświadczenie potwierdzone przez administrację samorządową.

Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

10. – za, 0. – przeciw, 2. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 12. radnych.

Uchwała została przyjęta.

#### **11.11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie apelu (wyrażenia stanowiska) w sprawie poprawy bezpieczeństwa na ul. Kościuszki w Brzezinach w ciągu drogi krajowej Nr 72.**

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś uzupełnienia, bądź uwagi.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która poinformowała, iż ma wątpliwości, czy Miasto słusznie ogranicza się tylko w tej uchwale do przejścia na ul. Kościuszki?

Zastanawia się, czy tytuł uchwały nie powinien brzmieć “w sprawie apelu (wyrażenia stanowiska) w sprawie poprawy bezpieczeństwa w Brzezinach w ciągu drogi krajowej Nr 72”, gdyż na ul. Sienkiewicza koło kapliczki, czy na ul. Św. Anny również bardzo często dochodzi do wypadków. W związku z tym radna uważa, iż należałoby wyartykułować, iż cała droga krajowa Nr 72 jest niebezpieczna. Ograniczając się tylko i wyłącznie do ul. Kościuszki Miasto samo ogranicza sobie możliwość wnioskowania, co do innych newralgicznych przejść w mieście.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, iż mając takie, a nie inne doświadczenia w rozmowach z GDDKiA uważa, iż powinniśmy prowadzić sukcesywne działania w tym kierunku.

Radny Krzysztof Jeske dodał, iż podczas pierwszego spotkania z pracownikami GDDKiA w Brzezinach poszli na ul. Sienkiewicza i pracownicy kategorycznie stwierdzili, iż nie można założyć tam sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych. Radny obawia się, że odwołując się do całej drogi Nr 72 może sprawa w ogóle nie dojść do skutku.

Następnie radny podziękował radnym T. Klimczakowi oraz Z. Bączyńskiemu za poparcie jego wniosku zamontowania sygnalizacji świetlnej, który składał już kilka razy.

Głos zabrał radny Tadeusz Klimczak, który zwrócił uwagę radnej G. Pietrasik, iż w interpelacji, którą przeczytał na początku była informacja, iż dotyczy to całej drogi krajowej Nr 72, a z tego co zauważył w w/w uchwale zapisane jest, iż owa interpelacja stanowi jeden z załączników do uchwały. Generalnie chodzi o całą drogę Nr 72, a w szczególności przejście dla pieszych na ul.

Kościuszki.

Przewodniczący Rady Miasta jeszcze raz wyartykułował, iż jeśli odniesiemy się do całej drogi Nr 72 to może nic z tego nie wyniknąć.

Radna Grażyna Pietrasik zwróciła uwagę, iż poprawa bezpieczeństwa to nie tylko sygnalizacja świetlna, ale również lepsze oznakowanie przejść dla pieszych. W związku z tym w dalszym ciągu podtrzymuje swoje stanowisko, iż w główce uchwały powinno być napisane “w sprawie apelu (wyrażenia stanowiska) w sprawie poprawy bezpieczeństwa w Brzezinach w ciągu drogi krajowej Nr 72”.

Przewodniczący Rady po raz kolejny powiedział, iż działania powinny być sukcesywne. Jego zdaniem Burmistrz nie powinien ograniczyć się tylko do przekazania w/w uchwały do Wojewody tylko razem z Zastępcą Burmistrza powinni osobiście zaangażować się w tą sprawę, bo inaczej traktowane są Władze Miasta, a inaczej radni.

Radny Krzysztof Jeske poinformował, iż na każdym spotkaniu w GDDKiA artykułował, iż chodzi właśnie o to przejście na ul. Kościuszki, ponieważ w pobliżu są trzy duże osiedla domków jednorodzinnych, z których dzieci lub matki z dziećmi przechodzą tym przejściem idąc do szkoły, przedszkola, mieszkańcy wieczorem do kościoła. Naprawdę bardzo dużo osób korzysta z tego przejścia. Nie mówiąc już o tym, że w ostatnim czasie doszło tam do poważnego wypadku z udziałem pieszego.

Głos zabrał radny Grzegorz Maślanko, który powiedział, iż wniosek radnej G. Pietrasik dotyczący modyfikacji stopki uchwały jest jak najbardziej zasadny i należy dokonać w/w korekty. Mimo wszystko radny dokonałby korekty w stopce i zostawił “w sprawie apelu (wyrażenia stanowiska) w sprawie poprawy bezpieczeństwa w Brzezinach w ciągu drogi krajowej Nr 72”, natomiast §1. nie uległby zmianie. Zdaniem radnego sama główka powinna mieć większy wydzźwięk, ponieważ jeżeli mówi się o drodze krajowej to mówi się o całej tej drodze. Natomiast w §1. doprecyzowujemy, o co konkretnie nam chodzi. Zdaniem radnego właśnie o to chodziło radnej G. Pietrasik.

Przewodniczący Rady Miasta odpowiedział, iż w tytule jest mowa o drodze krajowej.

Mówimy o “ul. Kościuszki” - odpowiedział radny.

Radna Ilona Skipor wyjaśniła Przewodniczącemu Rady Miasta, iż chodzi o to, aby usunąć z tytułu uchwały “na ul. Kościuszki”.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, iż należy wskazać, o które miejsce dokładnie chodzi.

Radna Ilona Skipor odpowiedziała, iż jest to wskazane w §1. oraz w uzasadnieniu do uchwały. Dodała, że jeżeli radni mają decydować o bezpieczeństwie w mieście to należy podjąć uchwałę o tytule “w sprawie apelu (wyrażenia stanowiska) w sprawie poprawy bezpieczeństwa w Brzezinach w ciągu drogi krajowej Nr 72”, a szczegółowo czym mają się zająć określone jest w §1. oraz w uzasadnieniu do uchwały. Dzięki temu nie będzie trzeba za każdym razem podejmować kolejnej odrębnej uchwały dla każdego następnego przejścia dla pieszych, do którego wniosek złożą mieszkańcy. Wystarczy tylko wówczas powołać się na w/w uchwałę, gdzie w kolejnym paragrafie wnosimy o poprawę kolejnego przejścia dla pieszych.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił o zabranie głosu w tej sprawie autora uchwały.

Radny Zbigniew Bączyński poinformował, iż w/w uchwała nie będzie mieć zastosowania do żadnej innej drogi. Każda inna droga i ulica będzie mieć innego adresata. Radny stwierdził, iż jako współautorowi uchwały jest mu obojętne, czy w nazwie będzie ul. Kościuszki, czy nie, gdyż §1. dokładnie określa, o jaką drogę chodzi. Będzie to czysto językowa zmiana, gdyż merytorycznie nie ma żadnego wpływu. Powiedział, że jeżeli Przewodniczący Rady podda to

pod głosowanie to wstrzyma się od głosu, ponieważ każde wyjście jest tutaj dobre.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poprosił radną Grażynę Pietrasik o podanie, jak powinien brzmieć tytuł projektu uchwały.

Radna Grażyna Pietrasik zakomunikował, iż treść uchwały absolutnie się nie zmienia. Chciała tylko, aby w główce uchwały zapisane było “w sprawie apelu (wyrażenia stanowiska) w sprawie poprawy bezpieczeństwa w Brzezinach w ciągu drogi krajowej Nr 72”. Podkreśliła, iż zapis §1. pozostaje bez zmian. Radna odczytała treść uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie projekt uchwały wraz z poprawkami zgłoszonymi przez radną Grażynę Pietrasik.

Wynik głosowania:

12. – za, 0. – przeciw, 1. - wstrzymujący się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 13. radnych.

Uchwała została podjęta.

Radny Zbigniew Bączyński zwrócił uwagę, iż głosowanie dotyczyło tylko zmiany tytułu uchwały. Teraz powinno poddać się pod głosowanie całą uchwałę w nowym brzmieniu.

Przewodniczący Rady Miasta odpowiedział, iż poprosił o przegłosowanie projektu uchwały z poprawką zgłoszoną przez radną Grażynę Pietrasik.

Radny odpowiedział, iż widocznie nie słyszał.

Następnie wyjaśnił, iż nie zrozumiał, iż głosowanie dotyczyło uchwały z poprawką – myślał, iż dotyczyło tylko tytułu uchwały. Dodał, iż oczywiście był za uchwałą, natomiast było mu obojętne, czy będzie ul. Kościuszki, czy nie. Nie da się tego zmienić, jednak chciałby wytłumaczyć dlaczego wstrzymał się od głosu – jako inicjator nie mógł głosować przeciwko swojej propozycji uchwały.

## **12. Wolne wnioski i sprawy różne.**

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Zofia Krawczyk odnosząc się do rozmów z mieszkańcami podczas dyżuru radnych zaapelowała do właścicieli sklepów o poprawę estetyki witryn sklepowych i eksponowanie na wystawach sprzedawanych produktów.

Następnie głos zabrała mieszkanka Brzezin, która odwołując się do ostatnich wypadków na przejściach dla pieszych zwróciła uwagę na opieszałość Władz Miasta oraz radnych w zakresie działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa oraz ograniczenie ruchu samochodów ciężarowych przejeżdżających przez miasto. Zdaniem mieszkanki podjęta w dniu dzisiejszym uchwała stanowi niebywały sukces.

W dalszej części swojej wypowiedzi analizując inwestycje zrealizowane w mieście Pani .... stwierdziła, iż nie zostały one należycie wykonane i wszystkie zawierają pewne niedociągnięcia.

Burmistrz wyraził ubolewanie nad wypadkiem, który miał ostatnio miejsce jednocześnie tłumacząc, iż Miasto robiło wszystko w zakresie prewencji, aby nie dochodziło do takich nieszczęśliwych zdarzeń – m.in. w tym celu została powołana Straż Miejska. Wyartykułował, iż w okresie funkcjonowania jednostki w pełnym zakresie, kiedy to posiadała narzędzia do kontroli pomiaru prędkości ruchu drogowego, skala kolizji, wypadków oraz tragedii na drogach znacznie spadła. Poinformował, iż mając na uwadze ostatnie trzy tragiczne zdarzenia w mieście, kilka dni wstecz wystąpił do ministra M. Błaszczaka o rozważenie możliwości powrotu do otrzymania uprawnień przez samorządy gminne, gdyż było to bardzo efektywne.

Podkreślił, iż inwestycje drogowe realizowane w mieście zawierają dużo elementów w zakresie bezpieczeństwa, ilości miejsc parkingowych, czy też dogodnych zjazdów, aby wszyscy uczestnicy ruchu drogowego mieli spełnione określone warunki.

Dodał, iż Miasto nie może odpowiadać za wszystkie wypadki oraz kolizje drogowe, które mają miejsce na drogach, które nie są „w naszej kurateli”, gdyż w przypadku dróg w Brzezinach występuje co najmniej trzech zarządców.

Podziękował radnym za podjętą w dniu dzisiejszym uchwałę, która niewątpliwie stanie się bodźcem do dalszego, bardziej sprawnego działania w kierunku poprawy bezpieczeństwa w mieście.

Głos zabrał radny Maciej Sysa, który zakomunikował, iż niejednokrotnie razem z radną G. Pietrasik zwracali uwagę na natężenie ruchu w mieście (zwłaszcza po wybudowaniu autostrad), jednocześnie podkreślając konieczność wybudowania obwodnicy.

Burmistrz odpowiedział, iż dane w zakresie ruchu w aglomeracji w obrębie skrzyżowań autostradowych jeszcze nie spłynęły do Miasta. Wyniki w/w pomiarów są niezbędne do przygotowania opracowania pod gruntowne konsultacje społeczne, aby mieszkańcy mieli możliwość swobodnej wypowiedzi w tym temacie.

Zdaniem Burmistrza natężenie ruchu spadło po otwarciu autostrad A1 oraz A2.

Radny odpowiedział, iż ruch na drodze krajowej wcale nie zmalał, a wręcz przeciwnie jeszcze wzrósł.

Przewodniczący Rady Miasta odnosząc się do wypowiedzi Burmistrza poprosił o wskazanie „poprawionych” miejsc parkingowych.

Burmistrz odparł, iż na życzenie radnych zostanie przygotowana szczegółowa analiza nowych miejsc parkingowych w mieście od początku jego urzędowania – ile było na początku, a ile jest po zrealizowanych inwestycjach.

Przewodniczący Rady odparł, iż on sam wykaże, ile zostało „straconych,” miejsc parkingowych, które powstały za pieniądze mieszkańców w przeszłości, a które przekazali Miastu na chodniki.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która zakomunikował, iż na jednej z pierwszych sesji w tym roku podnosiła kwestię konieczności lepszego doświetlenia przejść dla pieszych nie tylko na drodze krajowej. Uzyskała wówczas odpowiedź, iż jest to realizowane i światła zostaną wymienione na ledowe. W związku z tym chciałaby wiedzieć, gdzie wymieniono światła, ponieważ z tego, co wiadomo radnej tylko przejście dla pieszych przy „Biedronce” na ul. Modrzewskiego zostało doświetlone.

Burmistrz odpowiedział, iż mowa była o zamierzeniach Miasta w zakresie wymiany źródeł oświetlenia starego typu na ledowe, które niewątpliwie poprawiają widoczność. W międzyczasie zmieniły się zasady opłacania „myta” dla właścicieli słupów, na co Miasto czekało i od nowego roku rozpoczęty zostanie dialog techniczny w zakresie ESCO – wymiana oświetlenia w zamian za koszty w ujęciu terminowym.

Radny Dariusz Guzek odnosząc się do wypowiedzi mieszkanki, iż za sukces należy uważać podjętą w dniu dzisiejszym uchwałę w zakresie poprawy bezpieczeństwa w mieście, stwierdził, iż dopóki za w/w dokumentem nie pójdą konkretne działania mające na celu montaż oświetlenia nie może być mowy o sukcesie.

Następnie głos zabrała radna Ilona Skipor, która stwierdziła, iż Miasto od 7 lat ma problem z oświetleniem ledowym, podczas gdy gmina Brzeziny zamierza wykonać takie oświetlenie na odcinku 2,60km za 180tys. zł.

Odnosząc się do sprawy parkingów w mieście radna przypomniała, iż od początku kadencji prosi o wykonanie chociaż wylewki na parkingu przy ul. Żeromskiego, zwłaszcza iż obok mieści się Wytwórnia Umundurowania Strażackiego, do której kontrahenci przyjeżdżają z całej Europy. Podobnie jest z montażem dwóch lamp na ul. Wodociągowej, o które również prosi od



początku kadencji, gdyż w stronę ul. Południowej nie ma ani jednej lampy, a tymczasem park „wygląda, jak lotnisko”.

Odnosząc się do kwestii parkingu na ul. Żeromskiego Burmistrz przypomniał, iż radna brała udział w negocjacjach mających na celu wymianę działki miejskiej na „pasek ziemi” z jednym z właścicieli ziemskich, aby można było zrobić tam parking. Negocjacje trwały blisko 2. miesiące, jednak ostatecznie transakcja nie doszła do skutku „i generalnie bardziej pani trzymała stronę tego przedsiębiorcy, niż Miasta”.

Radna odpowiedziała, iż to nieprawda; zapytała Burmistrza dlaczego kłamie?

Nie kłamie odpowiedział Burmistrz dodając, iż mówił wówczas, że jest to teren komunikacji kołowej, a działka zostałaby przeznaczona pod parking.

Pomiędzy radną, a Burmistrzem wywiązała się ostra wymiana zdań, którą zakończył Przewodniczący Rady Miasta przywołując wszystkich do porządku, jednocześnie dodając, iż ze słów Burmistrza wynika, „że przez Ilonę Skipor nie ma tam parkingu”.

Nie, nie ma działki na której miał być zrobiony parking – odpowiedział Burmistrz.

Wyjaśnił, iż gmina robi oświetlenie na drodze powiatowej, ponieważ nie było tam żadnego oświetlenia, natomiast w Brzezinach nie ma tak długich odcinków dróg, które nie są oświetlone. W naszym przypadku mowa jest o wymianie starego oświetlenia na ledowe - bardziej efektywne podnoszące bezpieczeństwo na drodze. Zadanie to zostanie wykonane w systemie ESCO, czyli wpłacanie z oszczędności. Wcześniej nie można było tego zastosować z uwagi na bardzo długi czas wynikający z technologii led, która nie była jeszcze tak dobrze rozwinięta.

Następnie głos zabrał mieszkaniec Miasta, który wyartykułował, iż dodatkowym elementem zagrażającym bezpieczeństwu w ruchu drogowym oraz pieszym są dziury w jezdniach oraz w chodnikach, stawianie pojazdów w miejscach zakazu zatrzymywania się i postoju, a także nie posypywanie zaśnieżonych, oblodzonych dróg miejskich.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która odnosząc się do wypowiedzi Burmistrza powiedziała, że „nie atakowała Burmistrza” tylko wskazała, co można jeszcze zrobić przez pozostałe 11. miesięcy. Dodała, iż parking, o którym wcześniej była mowa nie jest jej własnością tylko znajduje się w zarządzie Miasta. Natomiast w negocjacjach, o których wspomniał Burmistrz brała udział razem z radnym T. Klimczakiem, który zaprzeczy temu, co teraz Burmistrz powiedział. Zdaniem radnej było wręcz przeciwnie - Miasto najpierw wypowiedziało najemcy umowę dzierżawy, a dopiero wówczas przystąpiło do negocjacji mających na celu zamianę działek.

Głos ponownie zabrała mieszkanka Brzezin, która stwierdziła, iż omawiane są bardzo poważne sprawy, do których konieczna jest przede wszystkim zmiana myślenia, zaś samo Miasto należy odzyskać oraz ponownie odbudować. Zdaniem mieszkanki inwestycje są źle realizowane (m.in. park miejski), a pieniądze Miasta trwonione.

Burmistrz odparł, iż mieszkańcy wyrażają inne opinie. Przypomniał, iż rewitalizacja Miasta trwa od bardzo dawna – udało się w sposób trwały i znaczny przebudować większość „kwartałów” Miasta oraz dróg gminnych i żadna z kontroli nie wykazała nieprawidłowości. Stwierdził, iż nie ma mowy o trwonieniu pieniędzy, gdyż każda inwestycja obciążona jest wartością kosztorysową, która jest weryfikowana po postępowaniu przetargowym. Kończąc swoją wypowiedź Burmistrz powiedział, iż park jest inwestycją bardzo dobrze przyjętą przez mieszkańców, którzy długo oczekiwali na zmianę strukturalną w parku, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił, aby Burmistrz nie wypowiadał się w imieniu mieszkańców.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który poinformował, iż męczy go ciągle pouczanie radnych przez gości i czuje się tym dotknięty, ponieważ przydałoby się w tym wszystkim trochę obiektywizmu. Żartobliwie stwierdził, iż dobrze że kończy się ta „nieudana” kadencja, gdyż będzie można wystartować w nowych wyborach i zająć miejsce radnych, aby właśnie z tej pozycji zobaczyć, jak rządzi się Miastem i jaka jest możliwość optymalnego dysponowania pieniędzmi.

Następnie odnosząc się do sprawy parkingów w mieście zakomunikował, iż nie zgadza się ze stwierdzeniem Przewodniczącego Rady Miasta, gdyż w jego ocenie wszystkie nowe inwestycje drogowe, czy też remonty dróg skutkują większą liczbą miejsc parkingowych – m.in. ul. Przedwiośnie, Głowackiego, Przechodnia, parking koło Urzędu Miasta, czy też parking przy Boh. Warszawy. Dodał, iż problem braku wystarczającej ilości miejsc parkingowych w miastach jest problemem globalnym, gdyż samochodów bezustannie przybywa. Na zakończenie stwierdził, iż nie wszystkie działania Burmistrza popiera, niemniej jednak w przypadku parkingów i dróg, które są realizowane zwiększa się ilość miejsc parkingowych. Powiedział również, iż skoro takie są oceny innych to może należałoby zrobić płatne strefy parkowania (których nie jest zwolennikiem) i wówczas bezinwestycyjnie zostaną stworzone miejsca parkowania.

Przewodniczący Rady Miasta odnosząc się do wypowiedzi radnego poinformował, iż nie zgadza się z w/w opinią, gdyż po realizacji inwestycji na ul. Przedwiośniu mieszkańcy wręcz stracili miejsca parkingowe. Taka sama sytuacja jest w przypadku ul. Głowackiego – blok 30C, gdzie dodatkowo wycięto jeszcze dwa bardzo stare drzewa. Stwierdził, iż gdyby rzeczywiście tak drastycznie poprawiła się sytuacja w zakresie parkingów w mieście, nie byłoby ciągłych uwag odnośnie kierowców, którzy nie mają gdzie zaparkować na ul. Wojska Polskiego koło szpitala.

Radny odparł, iż szpital ma parking i nie jest prawdą, że nie ma gdzie koło szpitala zaparkować. Na zakończenie powiedział, iż z uwagi na szacunek do Przewodniczącego Rady nie będzie dłużej się przekomarzał, jednak pozostanie przy swoim zdaniu.

Głos zabrał Burmistrz, który na wstępie podziękował radnemu Z. Bączyńskiemu za obiektywne spojrzenie na efekty zrealizowanych inwestycji, a następnie zakomunikował, iż dopóki będzie Burmistrzem w mieście nie będzie parkometrów, gdyż należy budować nowe parkingi oraz stwarzać możliwości, a nie pobierać „myto”.

Radny Zbigniew Bączyński odpowiedział, iż należy również pamiętać o ograniczonej liczbie miejsc parkingowych, gdyż tak „zaparkingowane” oraz wybetonowane miasto z bardzo małą ilością trawników oraz terenów zielonych, w które mogłaby wsiąkać woda jest przyczyną powtarzającego się zalewania obniżonych miejsc na terenie miasta m.in. ul. Mickiewicza 10, Konwaliowa. W związku z tym należy racjonalnie spojrzeć na liczbę miejsc parkingowych oraz stopień wybetonowania miasta.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, iż co do tej kwestii w pełni popiera zdanie radnego. Następnie kończąc powyższy temat zapytał Burmistrza jak wygląda sprawa doradców, których zatrudnia w związku z wejściem w życie nowych przepisów w tej kwestii.

Burmistrz odpowiedział, iż przepis o którym mowa wchodzi w życie z dniem 3 grudnia br. Prawo nie zostanie złamane, nie będzie żadnego takiego etatu w Urzędzie Miasta.

Następnie powiedział, iż w związku ze zdjęciem z porządku obrad punktu dotyczącego ewentualnej konsolidacji spółek wnioskuje o wspólne wypracowanie harmonogramu prac w tym zakresie, aby radni byli w pełni usatysfakcjonowani materiałem, o który prosili i który stanowić będzie podstawę do podjęcia bezstronnej, suwerennej decyzji w tym temacie. Stosowne pismo zostało już złożone do teczki Przewodniczącego Rady Miasta w sekretariacie.

Głos zabrała ponownie mieszkanka Brzezin, która odnosząc się do wypowiedzi radnego Z. Bączyńskiego powiedziała, iż nie jest gościem tylko jednym z wyborców, który ma prawo oczekiwać od radnych szacunku; wyborcy nie pouczają radnych tylko grzecznie proszą.

**14. Zakończenie sesji.**

Przewodniczący Rady Miasta Tadeusz Barucki wobec wyczerpania porządku obrad zamknął posiedzenie XLVI sesji o godz. 16.50.

Przewodniczący Rady Miasta

Tadeusz Barucki